

Korupcja w sądzie • Kibic żąda zwycięstwa!

Ręczne sterowanie • Najlepszy Telemagazyn

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



**Sprzedaż ciągników
i maszyn rolniczych**



ŚNIAĐOWO

18-411 Śniadowo
ul. Kościelna 10
tel. (086) 217 62 23
217 61 23



**OKRĘGOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW
PKS w ŁOMŻY**

• Wykonuje badania techniczne wszystkich typów pojazdów.

• **Nowość!** Wystawiamy zaświadczenia (do odliczenia podatku VAT)

Łomża, Al. Piłsudskiego 88
tel. (0-86) 218-82-81
wew. 50



Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



*Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!*

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 212-54-85, 212-54-86

KONTAKTY

Nr 40 (1300)

2 PAŹDZIERNIKA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Jeśli ktoś czegoś bardzo
chce, jest w stanie
tego dokonać...

Dokonany



**kostka
brukowa**
mj
Jedwabne
**DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE**
0600 322 322



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok
ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50
fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu
i serwisu codziennie
w godz. 9-17

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420

☎ 0-86 218 29 73

DACHY

blachodachówka **SUPER CENY!!!**

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

RYNNY GRATIS!

Trapez od 6 do 132 mm

Dachówka ceramiczna - Wienerberger

Dachówka cementowa - IBF

Łomża

tel. (086) 212-53-57

kom. 0 600-926-795

Zambrów

tel. (086) 276-11-96

kom. 502-157-188

www.traffic-blachy.pl

ISSN 0208-6840
INDEXS 363286



MAMY NAPRAWDĘ KONKURENCYJNE CENY. SPRAWDŹ!!!



INFOLINIA 0300 100 202

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA

- OKNA I DRZWI Z PCV
- OKNA I DRZWI Z ALUMINIUM
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- PARAPETY
- OKNA FARMERSKIE
- ZABUDOWY BALKONÓW

UWAGA! SZANOWNI KLIENCI

PLACĄC ZA NASZE PRODUKTY GOTÓWKĄ W DNIU ZAMÓWIENIA, OTRZYMUJECIE

DODATKOWY RABAT

5%

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
SKŁAD FABRYCZNY

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



NAJWIĘKSZY WYBÓR KOTŁÓW W REGIONIE

dealer kotłów firmy

INSTALBUD

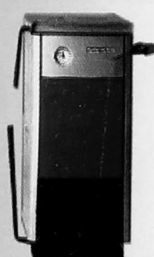


CICHEWICZ
kotły CO

18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Petrochemii Płockiej)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0604 524-115

KOTŁY EKOLOGICZNE

VAT z montażem
tylko 7%



węgiel, drewno, miat

**Na kotłowni opalane drewnem
dopłata 50% z ARIMR**

**Zatrzymaj lato
we wspomnieniach!**

Zamów komplet
zdjęć* z wakacji,
dostaniesz od nas
album do zdjęć

za 50% ceny!



* komplet zdjęć = 30 zdjęć w rozmiarze 10x15 cm

Kodak express Cyfrowy Świat

ŁOMŻA, GALERIA STOKROTKA, AL. PIŁSUDSKIEGO 14A, TEL. 0*86 216 80 90

Możesz nas zamówić:

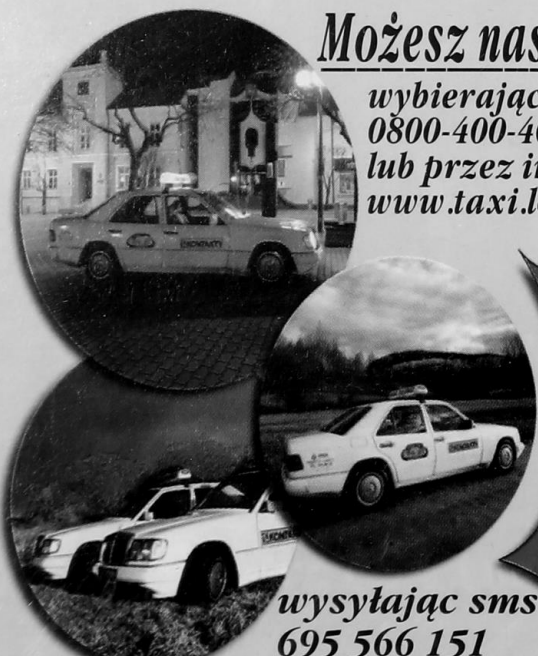
wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy



Husqvarna

**Promocja pilarki
Husqvarna 137**

od 12 września do 19 listopada 2005 roku

Pilarka Husqvarna 137

moc 2,2 KM

Nowość!



~~1049 zł~~

Sugerowana cena brutto

TANIEJ O
200 zł.

849 zł

Sugerowana cena brutto

www.husqvarna.com.pl

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

BRAŃSK, ul. Jaśminowa 9, tel. 0-606-384-336

KOLBIS®

SUPER CENY!!!



**Zapraszamy
dekarzy
do współpracy**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165

tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45

tel./fax (0...29) 760 84 48

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska

- Systemy rynnowe

- Folie dachowe

- Okna - PCV, ALU

- Okna dachowe

OKNAL
PRODUCENT

OKNA • DRZWI

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

- Okna PCV
- Okna oborowe
- Drzwi zew. i wew.

- Rolety (PROMOCJA
DUŻY WYBÓR TKANIN)
- Moskitiery
- Parapety

Biuro Handlowe
ul. Sikorskiego 126 A
tel. (0 86) 215 12 36
fax (0 86) 215 12 37

Produkcja
Nowe Kupiski 121
tel./fax (0 86) 217 91 86

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Niczyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Nagle powiało od Narwi. Wyraźny chłód i zapach. „Świeża ryba”,
powiedziałem. „Wodorosty”, orzekł Marek. „Czuję rybę”. „Nie, wo-
dorosty”, upierał się.

Na niebie, od Kolna, szybko wypiętrzała się ciemna chmura.
„Przechodzi w stratus, stąd ten powiew”, mruknął ni to do siebie,
ni do nas Marian.

Siedzieliśmy leniwie na pieńkach. Jednaczewska cisza... Hangar
otwarty, motolotnia gotowa... „Patrzcie, jak szybko zapada mgła”,
skinął brodą ku Narwi Marian. „Dym z łetowisk”, zaoponowałem.
„Dym się tak nie ścieli. Mgła”, powtórzył swoje Marian. „Ktoś pali
łety. Gdy przejeżdżałem, przez dym nie było widać drogi. Powlókł się nad Narew i wraca...”,
trwałem przy swoim. „Mgła z dymem. Czuję ziemniaki...”, salomonowo zawyrokował Marek.
„Jest dym. Z mgłą. Zadziałał na nią jak katalizator...”, zgodził się Marian.

Zaszczekał pies. Odpowiedział mu drugi, potem trzeci. „Ale zachód!”, Marek, snujący się
od kilku minut, stanął w rogu stodoły. Podnieśliśmy się powoli: „Gdyby to namalować, byłby
kicz, a tu, natura...”, powiedział któryś z nas. „Zaraz się ściemni”, dodał Marian.

Ściemniło się. Patrzyliśmy na zegarki: minęła prawie godzina. Podaliśmy sobie ręce.

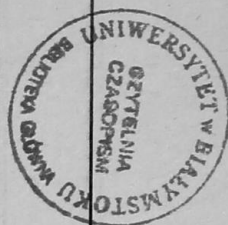
Już w drodze do Łomży dotarło do mnie, że dwa dni po wyborach, przez godzinę nie pa-
dło ani słowo o polityce. Dobrze to, czy źle? Dla mnie dobrze; poczułem przypływ energii.
Ale, gdy mężczyźni nie rozmawiają o polityce, to nic dobrego.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3



Serdecznie dziękuję moim Wyborcom

Lech Antoni Kołakowski

Serdecznie dziękuję moim Wyborcom

Jan Jarota

„Kontakty” co tydzień w Twoim domu

**Zaprenumeruj „Kontakty” do końca roku 2005
a otrzymasz numery za darmo**

**na cały rok 2006 — 12 numerów za darmo i upominek
na półrocze 2006 — 5 numerów za darmo i upominek
na I kwartał 2006 — 2 numery za darmo i upominek
(Szczegóły za tydzień)**



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na autokredyt oraz na kredyt mieszkaniowy
a teraz też na kredyt konsolidacyjny !!!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61
Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl

fak. 4232

KONTAKTY



PONAD MILIARD ZŁOTYCH OTRZYMA w przyszłym roku województwo podlaskie na służbę zdrowia, zdecydowało ministerstwo zdrowia, czyli więcej o prawie 7,5 proc. niż w tym roku. Według zapowiedzi podlaskiego NFZ, „nadwyżka” trafi przede wszystkim na rehabilitację, opiekę długoterminową i poradnictwo specjalistyczne. Przedstawiciele służby zdrowia twierdzą, że nadal województwo, a zwłaszcza szpitale, będą w trudniejszej sytuacji niż w sąsiednich regionach.

MNIEJ I DROŻEJ, tak sytuację na rynku ziemniaków jadalnych oceniają specjaliści z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szeplowie. Na niższe o ok. 20 proc. od ubiegłorocznych plony wpływ miało przede wszystkim suche lato. Wyższą cenę z kolei dyktują słabsze zbiory oraz znaczne ograniczenie powierzchni plantacji. Na targowiskach za kilogram ziemniaków trzeba płacić od 70 groszy do złotówki, rok temu 40-50 groszy.

TABLICA, UPA-MIĘTNIAJĄCA 100 LAT białostockiej Katedry, ufundowana przez NSZZ „Solidarność”, odsłonięta została przy wejściu do świątyni. Poświęcenia dokonał arcybiskup Wojciech Ziemia. Z okazji jubileuszu Katedry ukazała się także książka poświęcona jej dziejom pod redakcją ks. Tadeusza Krahela.

BALAGAN, BRAK PRZETARGÓW, słabe ściąganie należności, niegospodarność to niektóre z zarzutów pod adresem Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku w raporcie NIK. Z powodu błędów w działalności ZKM, głównego administratora lokali, miasto traci rocznie setki tysięcy, jeżeli nawet nie miliony złotych.

ZŁOTY LAUR WZOROWEGO PRODUCENTA żywności otrzymał Dariusz Sapiński, a odznaczenie Poznaj Dobrą Żywność to kolejne trofea, jakie zdobyła Spółdzielnia Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem na

targach Polagra Food. Złotymi Medalami na Polagrze wyróżnione zostały też Spółdzielnie Sudowia z Suwałk i Somlek z Sokółki. W konkursie „misterów” eksportu laury zebrały Mlekpól z Grajewa i Mlekovita.

ZGODĘ NA BUDOWĘ RADARU wojskowego w rejonie wsi Przejma Wielka niedaleko Suwałk wydał wojewoda podlaski.



Nowi parlamentarzyści, których w kampanii wyborczej poparło Forum Gospodarcze Łomży, otrzymali życzenia i gratulacje od łomżyńskich przedsiębiorców. Zapewnili, że będą tworzyć warunki do rozwoju przedsiębiorczości w kraju i regionie. Na zdjęciu (od lewej): poseł Robert Tyszkiewicz (PO), senator Ludwik Zalewski (LPR), posłowie Jan Jarota (LPR) i Lech Kołakowski (PiS).

Wybrańcy powitani zostali kwiatami. Życzymy im i sobie, aby na koniec kadencji pożegnanie też odbyło się z kwiatami. (MK)

Przeciwko radarowi, mającemu stanowić element systemu wczesnego ostrzegania NATO, protestują mieszkańcy gminy pobliskich wsi oraz gmina Szypliszki i odwołały się od decyzji wojewody. Budowa radaru miała się rozpocząć jeszcze w tym roku.

INTERNETOWY DZIENNICZEK UCZNIA wprowadza łomżyńskie Gimnazjum nr 2 jako pierwszą szkołę w regionie. Rodzice, korzystając z indywidualnego kodu, będą mogli bezpłatnie kontrolować na bieżąco ocenę swojego dziecka. Dyrekcja uznała, że może być to efektywniejsze niż organizowane kilka razy do roku wywiadówki.

SERCE BEZ GRANIC: inkubator dla noworodków, 40 łóżek elektrycznych z podnośnikami i lekarstwa otrzymał w darze szpital w Sejnach od Stowarzy-

szenia „Farmaceuci bez granic”. Sejneński szpital jest pierwszy w Podlaskiem, który nawiązał współpracę ze Stowarzyszeniem.

OBOWIĄZKI DYREKTORA BIAŁOSTOCKIEGO OŚRODKA TVP Zarząd Telewizji Polskiej powierzył Wojciechowi Worotyńskiemu, byłemu dziennikarzowi Telewizji Białystok. Oficjalnie, w związku z chorobą dotychczasowego dyrektora Jacka Popiołka. Według nieoficjalnych informacji, Popiołek na stanowisko już nie wróci. O obsadzie dyrektorskiego fotela ma zdecydować konkurs.

UNIEWINNIENIEM DWÓCH STRAŻNIKÓW MIEJSKICH zakończyła się w sądzie głośna sprawa zaginięcia sporych ilości wódki z magazynu Biura Rzeczy Znalezionej białostockiego magistratu. Na podstawie zgromadzonych dowodów sąd uznał, że w warunkach panującego tam wówczas bałaganu i niekompetencji wyniesienia alkoholu, papierosów lub innych rzeczy mógł dokonać każdy.

NA DOŻYWCIE SKAZAŁ białostocki sąd Jana P., uznając go winnym zabójstwa przyjaciółki Marioli S. i jej trzyletniej córeczki. Do zbrodni doszło cztery lata temu w Białymstoku. Prokuratura nie zdołała zgromadzić bezpośrednich dowodów winy Jana P., ale sąd przekonał poszlaki i w znacznej mierze opinia po przeprowadzonych w Krakowie badaniach psychologicznych podejrzanego. Wyrok nie jest prawomocny.

Konkurs „Moja praca wakacyjna” rozstrzygnięty!

Rozstrzygnięty został kolejny konkurs „Kontaktów”, ogłoszony w jubileuszowym numerze z okazji 25 lat naszego tygodnika.

Swoją wakacyjną pracę opisało 28 uczniów, studentów, absolwentów.

Jury, pod przewodnictwem red. nacz. „Kontaktów” Władysława Tockiego, I nagrodę (rower górski) przyznało Damianowi Godlewskiemu z Janczewa (gm. Wizna).

Damian, który ma 15 lat, ujął nas przede wszystkim motywem szukania i podjęcia pracy w wakacje: chciał pomóc rodzicom. W jaki sposób to zrobił, można przeczytać w tekście pt. „Dokonany”.

II nagroda (radiomagnetofon) przypadł Moni z Grajewa (ze względu na charakter „pracy” zastrzegła imię i nazwisko), a III (odtworacz dvd) Michałowi Jarmuszkowi z Warszawy.

Serdecznie dziękujemy wszystkim autorom, laureatom gratulujemy.

ZNAKI CZASU

Po wyborach: zwyciężyło PiS przed PO, frekwencja 40,17 proc. najniższa od 1989 roku. „To wynik zmęczenia kampanią i zmęczenia polityką”, skomentował prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Po raz trzeci będzie wyjaśniana przed sądem rola generała Czesława Kiszcza w pacyfikacji kopalni Wujek na początku stanu wojennego.

Prof. Antoni Jarosz, były rektor Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu, został zatrzymany przez policję pod zarzutem przyjmowania łapówek.

W Niemczech rocznie szuka pracy około 300 tys. Polaków.

Hormonalny środek antykoncepcyjny, wkładkę wewnątrzmaciczną Mirenę można w Polsce kupić bez recepty, przez telefon lub Internet i można za nią zapłacić w ratach. „To skandal, za który pacjentki mogą zapłacić zdrowiem”, uważają lekarze. W Polsce wkładka nie jest zarejestrowana jako lek, tylko jako wyrób medyczny, który sprzedaje się bez recepty.

Gminy zarobiły ponad 100 mln złotych, pobierając opłatę skarbową od właścicieli używanych samochodów, sprowadzonych z państw Unii Europejskiej. W ciągu roku sprowadzono do Polski 1,4 mln aut.

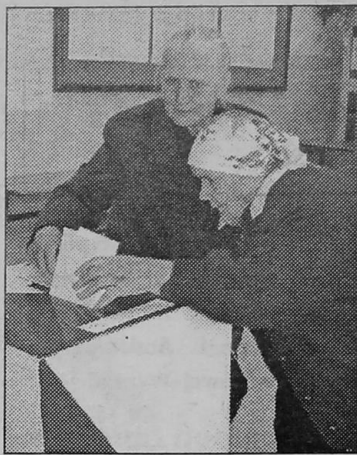
„Księga narodu i pielgrzymstwa polskiego” Adama Mickiewicza z 1833 roku zostały wystawione za 33 tys. zł na Bydgoskiej Aukcji Antykwarycznej.

W Szkole Podstawowej w Kunikowej w Beskidzie Niskim uczy się trzech uczniów, a w sąsiedniej Nowicy jedna uczennica. Są to dwie najmniejsze szkoły w Polsce i Europie.

Tylko trzy razy w tygodniu myje się przeciętny Polak. W roku zużywa zaledwie pół kilograma mydła, ustalił Główny Urząd Statystyczny.



Samoobronę poparło 12,16 proc. (w kraju 11,41); mandaty zdobyli Genowefa Wiśniowska (10 670) i Janusz Wójcik (4 236); LPR 11,38 proc. (w kraju tylko 7,97) co daje mandaty Andrzejowi Fedorowiczowi (12 752) i Janowi Jarocie, debiutującemu w parlamencie przewodniczącemu Rady Miejskiej Łomży (3 763). Jego sukces to największa niespodzianka. I wreszcie PSL zdobył 8,38 proc. głosów (w kraju



nie Jan Szafraniec z LPR (88 268) i nieznany nikomu emerytowany wojskowy z Łomży, płk Ludwik Zalewski (LPR), na którego głosy oddało 70 355 wyborców.

Prawie dwie trzecie wyborców w Podlaskiem i ponad połowa w kraju nie poszła do urn. Z reguły uzasadniali pozostanie w domu brakiem odpowiednich kandydatów. I to chyba jest najlepszym komentarzem do wyboru parlamentarzystów na V kadencję parlamentu RP.

(MK)

Na zdjęciu: w obwodzie wyborczym nr 2 w Szczuczynie głosowali najstarsi wyborcy w Podlaskiem: Wacław Bagiński (ur. 12 listopada 1904 r.) ze wsi Koniecki Małe, który wkrótce skończy 101 lat, oraz Janina Januszczyńska (ur. 15 listopada 1913 r.) ze wsi Dołęgi, która obchodzić będzie 92. urodziny

Mandaty tanieją

6,96) i jeden mandat dla preza Mlekołu z Grajewa, Edmunda Borawskiego (5 311).

Choć, jako społeczeństwo, źle ocenialiśmy Sejm minionej kadencji, wśród ponownie wybranych w Podlaskiem znalazło się sześcioro jego przedstawicieli: Krzysztof Jurgiel i Jarosław Zieliński (PiS), Eugeniusz Czykwin (SLD), Andrzej Fedorowicz (LPR), Genowefa Wiśniowska (Samoobrona) i Edmund Borawski (PSL). Z pozostałych dziewięciu nowych posłów, pięciu to ludzie z doświadczeniem w samorządach: Jacek Bogucki, Lech Kołakowski i Roman Czepe (PiS), Józef Klim (PO) i Jan Jarota (LPR).

Senatorami zostali Krzysztof Putra, prezes PiS w Białymstoku (120 757 głosów), ponow-

Tylko niecałe 38,5 proc. wyborców w Podlaskiem poszło w niedzielę do urn. To frekwencja słabsza niż średnia w kraju (prawie 40,6 proc.). I najslabsza z wszystkich wyborów parlamentarnych po roku 1990.

Nieco inaczej niż w kraju, wyborcy podzielili swoje poparcie między zwycięskie ugrupowania. Podlaskie powróciło, po poprzedniej, nadspodziewanie lewicowej kadencji, do prawicowo-narodowo-ludowych preferencji.

Prawo i Sprawiedliwość zebrało 28,46 proc. głosów (w kraju 26,99) i ma pięć mandatów. Najlepszy wynik na tej liście i w skali województwa uzyskał Krzysztof Jurgiel (42 920 głosów). Na Jarosława Zielińskiego padło 15 780 głosów, na Jacka Boguckiego 7 189, Lecha Kołakowskiego 6 373 i na Romana Czepe 4 087. Wynik z dwiema niespodziankami. Spektakularny sukces odniósł były burmistrz Łap Roman Czepe, któremu partia przydzieliła na liście wyborczej ostatnie miejsce. Drugą niespodziankę sprawił Lech Kołakowski z Łomży, dotychczas nieznany poza rodzinnym miastem, gdzie jest radnym.

Platforma Obywatelska zdobyła poparcie 15,25 proc. (w kraju 24,14) i ma trzech posłów: Roberta Tyszkiewicza (zdołał 13 232 głosy), Józefa Klima (7 815) i Damiana Raczkowskiego (5 527). Wszyscy to nowe twarze w parlamencie. Józef Klim znany jest z działalności samorządowej, Tyszkiewicz i Raczkowski to ludzie nowi również na regionalnej scenie. Niespodzianką jest porażka Marcina Sroczyńskiego, wiceprezydenta Łomży, który był wysoko na liście i prowadził bardzo aktywną kampanię wyborczą.

Cztery pozostałe partie cieszą się w Podlaskiem, podobnie jak PiS, nieco większym poparciem niż w kraju. Na SLD głosowało 12,31 proc. (w kraju 11,31), co daje mandaty Eugeniuszowi Czykwinowi (14 181 głosów) i Markowi Strzalińskiemu (11 045). Tu niespodzianki nie ma, dokładnie takie były przedwyborcze spekulacje.



Przydomowy ogródek. Wiele warzyw, a wśród nich dynia o wadze... 75 kg i 190 cm w obwodzie! Wyhodowała ją Jadwiga Walewska z Bud Stawiskowskich (gm. Stawiski).

Dynię przerobi na lecho, którego wyjdzie około... 225 litrów! Będzie kogo obdarować; sąsiadki od dłuższego czasu zapowiadały się na degustację.

Rekordowa dynia w Księżce Guinnessa waży 101 kilogramów. Jadwiga Walewska zapowiada, że za rok...

Leczo z dyni, według prze-

pisu Jadwigi Walewskiej: 2 kg dyni, 3 papryki, 0,5 kg cebuli, 0,5 kg pomidorów (obrane ze skórki), 1 kg kielbasy, 1 pietruszkę, 1 seler, 1 por, przyprawy.

Sposób przyrządzenia:

Wszystkie składniki pani Jadwiga gotuje oddzielnie, potem podsmaża kielbasę z cebulką, łączy, doprawia przyprawami i dusi około godziny na małym ogniu.

Na zdjęciu: Jadwiga Walewska z wnukami

ZAPROSILI NAS:

• Stowarzyszenie Polskich Mediów — na IV Ogólnopolskie Forum Inicjatyw Pozarządowych.

• Spółka TTG Polska w Warszawie — na „festiwal potraw”, prezentację informacji turystycznej i wystawę fotografii „Dziennikarskie podróże małe i duże” podczas międzynarodowych targów turystycznych TT Warsaw.

• Rzecznik prasowy komendanta Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku — na przekazanie kierownictwa Oddziału jego następcy.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na spotkanie z pierwszym sekretarzem ambasady brytyjskiej Philipem Barclayem na temat Dni Brytyjskich w Białymstoku.

• Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w Białymstoku — na dożynki wojewódzkie oraz inaugurację projektu „Szkolenie i rozwój przedsiębiorczości”.

• Prezes Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku — na konferencję prasową, dotyczącą „oceny kampanii wyborczej, stanowiska wobec metropolitalnej pozycji Białegostoku i propozycji zmian strukturalnych w ochronie zdrowia”.

• Wojewódzki Koordynator Funduszu Stypendialnego Lewicy Demokratycznej w Białymstoku — na konferencję prasową o trzeciej edycji programu stypendialnego SLD.

• Białostocka Filia Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie — na konferencję prasową o III Międzynarodowym Konkursie Duetów Fortepianowych.

• Przewodnicząca Rady Powiatu Wysokomazowieckiego — na 20. sesję Rady.

• Starostwo Powiatowe w Wysokiem Mazowieckiem — na przekazanie wyposażenia Komendzie Powiatowej Policji.

• Przewodniczący Rady Gminy Kołki Kościelne — na 22. sesję Rady.

• Przewodniczący Rady Miasta Zambrów — na 35. sesję Rady.

• Urząd Gminy Wizna — na I Targi Pracy.

• Sztab Organizacyjny — na 24. Manewry Techniczno-Obrońne.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na sesję Rady.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie wystawy akwareli Stanisława Borzuchowskiego.

• Dyrekcja, wychowawczynie i dzieci z Przedszkola Publicznego nr 5 w Łomży — na uroczystość pasowania na starszaka.

• Rektor i Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na uroczystą inaugurację nowego roku akademickiego.

• Dyrekcja oraz Zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży — na premierowy spektakl pt. „Królowa Śniegu”.

Dziękujemy.

KONTAKTY





Czterdziestu chętnych zgłosiło się do unijnego projektu „Wejście na rynek”. Agencja Rozwoju Re-

westycyjną 15 tys. zł (przy własnym wkładzie 5 tys. zł) i pomoc pomostową 700 zł (na ZUS) co miesiąc przez pół roku.

Zdaniem prof. Andrzeja Jordana z Państwowej Wyższej Szko-

Początkujący przedsiębiorcy będą pod opieką władz miasta i samorządu gospodarczego

Zaciąg do biznesu

gionalnego S.A. w Łomży prowadzi nabór do końca października.

Skorzystać z projektu mogą mieszkańcy Łomży i dawnego Łomżyńskiego, nie zarejestrowani jako bezrobotni, którzy chcą założyć małe firmy i mają pomysł na własny biznes. Zdaniem prezesa ARR Sławomira Szulca, liczą się przede wszystkim chęci. Wiedzę o tym, jak założyć firmę i jakie są zasady prowadzenia biznesu, zdobędą na szkoleniach w pierwszym etapie projektu. W tym czasie mogą też sprecyzować swoje pomysły na biznes. Spośród przeszkolonych komisja wyłoni 100 osób, które otrzymają: jednorazową dotację in-

ty Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży, źródłem pomysłów na mikrobiznes mogą być prace dyplomowe absolwentów wyższych uczelni, gromadzone w elektronicznej bazie danych BIN. Uczelnia udostępnia bazę. W oparciu o pomysły z prac mogą powstawać firmy, kreujące nowe technologie i myśl techniczną. Jego zdaniem, będą miały więcej szans na rynku niż firmy oferujące proste usługi.

Roztoczenie opieki nad uczestnikami projektu zapowiedzieli wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński i prezes Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Maciej Zajkowski. (MK)

Raport:

- Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ukarał Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Łomży grzywną 23 tys. zł za pobieranie od właścicieli pawilonów handlowych przy dworcu PKS tzw. opłat abonamentowych. Zarząd MPEC nie zgodził się z decyzją i odwołał do Sądu Antymonopolowego.

- Wojciech Tomaszewski (21 lat), były piłkarz ŁKS, po dwóch latach pobytu za granicą wznowił treningi w klubie. Zapowiada, że będzie walczył o miejsce w pierwszej drużynie. Przed wyjazdem był dobrze zapowiadającym się obrońcą.

- Ekipa TV4 towarzyszyła z kamerą policjantom z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji. Nagrywała materiały do programu „Drogówka”, który będzie wyemitowany w październiku.

- Koniec trwającego od kwietnia remontu skrzyżowania al. Legionów — Sikorskiego. Urząd Miejski odebrał inwestycję od wykonawcy, Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunikacyjnego.

- Finiszuje budowa dwóch rond na skrzyżowaniu przy Teatrze Lalki i Aktora. Nakładana jest tzw. warstwa ścieralna jezdni. Koniec prac z końcem września. (MK)

Koncert serdeczny

8 października 2005 roku obchodzony będzie jako Światowy Dzień Hospicjum, ogłoszony przez II Światowe Forum Ruchów Hospicyjnych w Seulu i Fundację Help the Hospices. Jedną z form serdecznej więzi z chorymi i ich rodzinami będą koncerty muzyczne.

Hospicjum św. Ducha w Łomży w sobotę, 8 października, organizuje koncert w sali Społecznego Liceum Ogólnokształcącego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego przy ul. Sadowej 12. Początek: godz. 19.00.

— Zapraszamy wszystkich, aby i w ten sposób wspólnie pokazać więź z cierpiącymi na całym świecie — mówi Teresa Steckiewicz, kierownik hospicjum w Łomży.

Złota siatka

Reprezentacja Uczniowskiego Klubu Sportowego „Jedynka” w Łomży okazała się najlepsza w Międzynarodowym Turnieju Piłki Siatkowej Dziewcząt, rozegranym w Awiżeni koło Wilna. W decydującym meczu pokonała wice mistrza Litwy Szkołę Sportową w Alytusie.

W „złotym” zespole zagrały:



Z ziemi włoskiej do Polski

„Szkolenie i rozwój przedsiębiorczości” to nazwa projektu, uroczyste zainaugurowanego w Białymstoku. Jego partnerami są Fundacja Luigi Clerici, Włosko-Polska Izba Gospodarcza, Agencja Rozwoju Regionalnego w Łomży, Formatech oraz Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.

Celem dwuletniego projektu, finansowanego przez włoskie Ministerstwo Gospodarki, jest rozwijanie współpracy Włoch i Polski, szczególnie między Lombardią i Podlaskiem.

Pięćdziesięciu przedsiębiorców z Podlaskiego oraz chcący rozpocząć własną działalność gospodarczą będą szkolic się w dziedzinie handlu międzynarodowego, administracji publicznej, nowoczesnego zarządzania firmą, uczyć się języka włoskiego.

go. Czekają na nich także staże we włoskich przedsiębiorstwach, co może zaowocować współpracą.

My z Jedwabnego

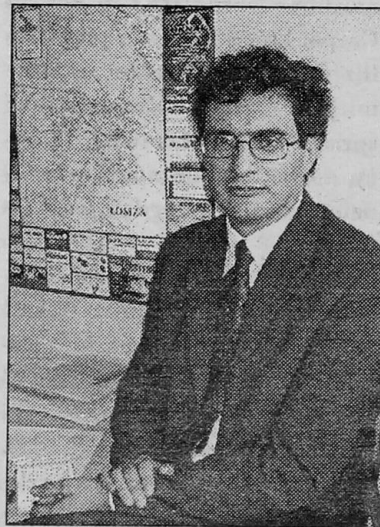
Na spotkanie z Anną Bikont, autorką głośnej książki pt. „My z Jedwabnego”, zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. Publikacja, zapis czterech lat reporterskiej pracy, znalazła się na finałowej liście Nagrody Literackiej Nike 2005.

Spotkanie odbędzie się w siedzibie Biblioteki (ul. Długa 13, sala na poddaszu), w piątek, 7 października 2005 roku (godz. 18.00). Poprowadzi je publicystka Halina Bortnowska, członek Komitetu Helsińskiego w Polsce.

Festiwal nauki i sztuki

— Kryptologia to sztuka ukrywania i szyfrowania wiadomości lub łamania szyfrów. A dziś wszyscy szyfrują na potęgę: rozmowa przez telefon komórkowy, korzystanie z Internetu, bankomatu to korzystanie z szyfrów — mówił prof. dr hab. Arkadiusz Orłowski, wykładowca Wyższej Szkoły Agrobiznesu oraz Katedry Ekonomometrii i Informatyki w SGGW oraz i w Instytucie Fizyki PAN.

Wykład o kryptologii, nauce bardzo potrzebnej, jak przekonywał profesor, bo coraz częściej korzystamy z elektronicz-



nych kont płatności, zainaugurował w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży III Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki.

Uczniów i studentów interesowały także rozważania na temat wszechświata, czyli „Ciemne strony materii”, przybliżane przez dr. Stanisława Bajtlika z Centrum Astronomicznego PAN w Warszawie.

W czasie dwudniowego Festiwalu młodzież poznała w pracowni komputerowej, laboratoria, projektowała strony www.

Na zdjęciu: prof. Arkadiusz Orłowski



Afera w suwalskim wymiarze sprawiedliwości: samobójstwo; 16 podejrzanych o przestępstwa korupcyjne i kryminalne; 2 tymczasowe aresztowania; wniosek prokuratury o uchylenie immunitetu sędziego

7

Od trzech tygodni Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku ujawnia informacje o korupcji w Sądzie Okręgowym w Suwałkach. Korupcyjną aferę funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego rozpracowują od maja.

W sobotę, 10 września, z jeziora koło Krusznika w gminie Nowinka wyłowione zostały zwłoki Lucyny Ł., sędzi Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Suwałkach. Policja wyklucza zbrodnię. Lucyna Ł. prawdopodobnie popełniła samobójstwo na wieść, że białostocka prokuratura wystąpiła o uchylenie wobec niej i jej przełożonej immunitetu sędziowskiego w celu postawienia zarzutów.

Po śmierci Lucyny Ł. postępowanie o



skiego Związku Badmintona. Miał pośredniczyć w przekazywaniu łapówek między klientami a sędziami. Lekarz, na żądanie przestępców, wystawił fikcyjne zwolnienie lekarskie, a adwokat przedłożył je w sądzie; wobec jednego z klientów powoływał się też na swoje wpływy w suwalskim Sądzie Okręgowym. Prokurator wnioskował o tymczasowe aresztowanie adwokata, ale sąd wniosek oddalił. Prokurator odwołał się. Czy to wszyscy podejrzani?

— Sprawa jest rozwojowa i nie można wykluczyć dalszych zatrzymań. Śledztwo trwa — mówi prokurator Janusz Kordulski.

Z ujawnionych informacji wynika, że zainteresowani w korumpowaniu suwalskich

Korupcja w sądzie

uchylenie immunitetu toczy się wobec sędziyny Grażyny Z., byłej wiceprezes Sądu Okręgowego w Suwałkach i przewodniczącej Wydziału Karnego. Prokuratura chce jej postawić zarzuty wydawania łagodniejszych wyroków, uchylania aresztów lub odraczania wykonania kary za łapówki. O „przychylność” sędziyny starali się przeważnie oskarżeni o przemyt alkoholu i papierosów oraz nietrzeźwi kierowcy. Dawali od kilkuset do 2000 zł i prezenty w postaci węgorków, miodu, szynki.

Grażyna Z. została pozbawiona funkcji przewodniczącej Wydziału Karnego i wiceprezesa Sądu Okręgowego, ale nie została jeszcze przesłuchana przez prokuraturę, bo chroni ją immunitet. Wniosek prokuratury o jego uchylenie może rozpatrzyć tylko sąd dyscyplinarny.

Prokuratura postawiła zarzuty korumpowania sędziów i popełnienia innych przestępstw najpierw dziewięciu osobom, związanym w różny sposób z suwalskim sądem toczącymi się przeciwko nim sprawami.

Tydzień po samobójstwie sędzi Lucyny Ł. do grona podejrzanych dołączyli córka i zięć prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, Elżbiety K. Postawione im zarzuty, o charakterze korupcyjnym, są związane z przebiegiem egzaminu na aplikację sędziowską córki Elżbiety K. w suwalskim sądzie. Według prokuratury, sędzia Grażyna Z. ujawniła córce znajomego prokuratora odpowiedzi na pytania egzaminacyjne, za co zrewanżowano się jej bankietem. Zamieszana w aferę prokurator Elżbieta K. przełożeni zawiesili w czynnościach. Czy także jej zostaną postawione zarzuty?

— Materiały zostały wyłączone do oddzielnego postępowania i będą przekazane poza apelację białostocką ze względu na fakt, iż Elżbieta K. jest prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. Prokuratura, która przejmie sprawę, zadecyduje, czy ewentualnie wystąpi o uchylenie immunitetu wobec Elżbiety K. — poinformował rzecznik Prokuratury Apelacyjnej, Janusz Kordulski.

W minionym tygodniu krąg zamieszanych w aferę powiększył się o pięć kolejnych osób, w tym adwokata i lekarza z Suwałk. Prokurator postawił zarzuty, związane z przemytem papierosów i działaniem w zorganizowanej grupie przestępczej dwom suwalczanom, którzy zostali tymczasowo aresztowani; wobec trzeciego zastosowano poręczenie majątkowe. W tej grupie podejrzanych jest znany suwalski adwokat Jerzy Sz., wiceprezes Pol-

sędziów byli przede wszystkim przemytnicy alkoholu i papierosów, działający w zorganizowanej grupie. Ludzie ci korzystali z pośredników.

To pierwsza sprawa w regionie i druga w kraju na tak dużą skalę, dotycząca korupcji w wymiarze sprawiedliwości. Obie prowadzi białostocka Prokuratura Apelacyjna.

KAROL ZAREMBA

Obwodnice na papierze?

Zgoda na budowę obwodnic Augustowa i Wasilkowa, wydana przez wojewodę, może pozostać tylko „papierowym” gestem. Z nieoficjalnych wypowiedzi przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wynika, że niektóre inwestycje drogowe będą wstrzymane na skutek oszczędności w budżecie. Cięcia miałyby dotknąć także planowanej modernizacji kolejnych fragmentów trasy Warszawa — Białystok. Oficjalnych decyzji na razie nie ma.

Przeciwko możliwości wstrzymania budowy zaprotestował marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski, który wystosował list do premiera Marka Belki. Poparł go wójt gminy Korycin Mirosław Lech. Gdyby nie doszło do rozpoczęcia budowy obwodnic, masowy protest zapowiadają mieszkańcy „rozjeżdżanych” tirami Augustowa i Wasilkowa.

Siedzi za UB

Odbywanie kary 4,5 roku pozbawienia wolności rozpoczął w białostockim areszcie Aleksander O. (82 lata), były funkcjonariusz UB, znany białostocki literat. Został przez suwalski sąd skazany za znęcanie się nad członkami niepodległościowego podziemia w latach 1945–46, kiedy pracował w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach. Po krótkim okresie w białostockim areszcie, zostanie prawdopodobnie przeniesiony do innego zakładu karnego.

Święto Podwyższenia

Święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego obchodzą prawosławni. Święto jest dniem postu, gdyż w tym dniu wspomina się ukrzyżowanie i śmierć Chrystusa. Podczas wieczornych nabożeństw na środek świątyni wyniesione zostają krzyże, ozdobione kwiatami. Pozostają tam do dnia „oddania święta”, czyli 4 października.

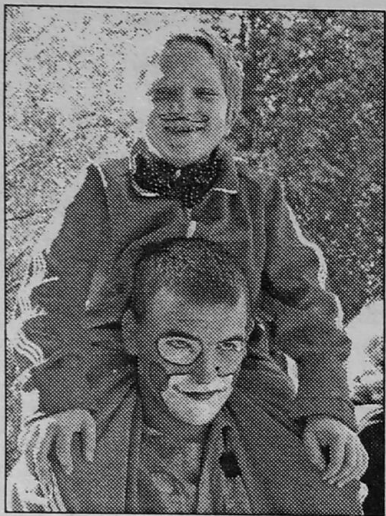
Podwyższenie Krzyża Pańskiego szczególnie uroczyście obchodzone jest w Fastach, Narwi i Kuźnicy. Biskup Jakub świąteczną liturgię celebrował w tym roku w Jąłowcu.

Okuliści „na oko”

Prokuratura zajmie się jedną z niepublicznych przychodni lekarskich w Grajewie, która oferowała pacjentom pomoc lekarzy okulistów, m.in. jednego z drugim stopniem specjalizacji, czyli fachowca wysokiej rangi. Otrzymywała za to dodatkowe pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia. Kontrolerzy NFZ stwierdzili, że chorymi zajmowali się lekarze nawet bez pierwszego stopnia specjalizacji. Kontrakt z nieuczciwą przychodnią został zerwany, jej szef musi zwrócić około 53 tysięcy złotych, a nie wiadomo jeszcze, do jakich ustaleń dojdzie prokuratura.

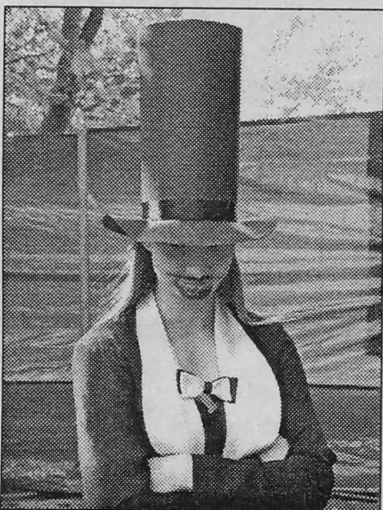
KONTAKTY





Oto, proszę państwa, najprawdziwszy cyrk! Z klaunem, tancerkami, „ciężarowcami”, psem biegłym w rachunkach i skaczącym przez płonącą obręcz oraz prawdziwym kogutem! Dyrektor (cylinder, wąsy, broda i frak) zapowiada doskonałą zabawę. Muzyka, śpiew, taniec łagodzą obyczaje i łączą ludzi nie tylko na cyrkowej arenie.

Artyści zawsze mają tremę. Ale nie ma reguły bez wyjątku: Paweł Szymanowski w swoim żywiole.



— Bardzo lubię być na scenie. Nie mogę się doczekać! — wyznaje, występując przed publicznością I Regionalnego Przeglądu Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych w Nowogrodzie.

Jest tłumnie: około 150 wykonawców i drugie tyle na widowni! Nad Narew przyjechali z różnych stron województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego.

Cyrkową trupę, entuzjastycznie przyjętą przez widzów, tworzą uczniowie Zespołu Szkół Spe-

cy, przyznaje: kiedyś, doświadczona przykrą reakcją ludzi, postanowiła zamknąć się przed światem.

— Przyjmowałam odwiedziny tylko kilku najbliższych koleżanek — wspomina. — I nagle powiedziałam sobie: „Dość patrzania w ścianę, w okno! Przecież życie jest także za moimi drzwiami!”.

Basia wystąpi z koleżankami w wiązance znanych i lubianych melodii. Przygotowywały się solidnie!



kariusz z Parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Piątnicy.

I Regionalny Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych wymyśliło Stowarzyszenie „Rodzice Dzieciom Trocki Specjalnej” w Piątnicy. W zorganizowaniu pomogli Parafia, Starostwo Powiatowe w Łomży, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Nowogrodzie oraz Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w Białymstoku. Jest wspaniale! Czekamy na przegląd kolejny!

Na zdjęciach: jesienna zabawa w Nowogrodzie



cialnych w Łomży. Ten sam program z sukcesem zaprezentowali niedawno również w Białymstoku.

— Praca z niepełnosprawnymi to wielka satysfakcja, codzienna porcja optymizmu i nauka pokory życia — mówi polonistka Barbara Walczuk, współautorka cyrkowego przedstawienia. — Nasze dzieci niczego nie udają. Są spontaniczne, zdyscyplinowane i lubią to, co robią. I widać efekty!

Barbara Frackiewicz, od dziesięciu lat uczestniczka Warsztatów Terapii Zajęciowej w Piątni-

W tanecznym „jesiennym spacerze”, podkreślonym pomysłowymi strojami, prezentują się „Stokrotki i Bratki”, czyli uczestniczki Warsztatów Terapii Zajęciowej z Białegostoku. Co za wdzięk i wyczucie rytmu!

Czy jest ktoś, kogo nie rozbawią „Kozy i barany”? Nie ma! Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Łomży grają swoje role „bardzo poważnie”. I dlatego widzowie tak świetnie się bawią.

Znakomicie nawiązuje kontakt z publicznością prowadzący spotkanie ks. Kazimierz Ostrowski, wi-



„Zagłosujemy na «nie» i pójdziemy, a z problemem zostanie starosta bez pieniędzy. Już raz zawierzyliśmy miastu. To nie fałszywa troska, niech dalej prowadzi Szpital”, apelował radny Władysław Miryn. Zagłosowali na „nie”

Śmierć szpitala?

— Zapewniam, że w naszym projekcie interes powiatu jest bezpieczny w stu procentach. Nie chcę, żeby szpital został zamknięty w 2008 roku, bo nie spełnia standardów — raz jeszcze przekonywał radnych powiatu Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa.

Wielokrotnie, od 4 miesięcy, mówił o konieczności poszukania inwestora zewnętrznego, co powinno poprzedzić zwiększenie kapitału zakładowego Spółki Szpital Miejski. Proponował, aby to uczynić przez przeniesienie aportem trzech nieruchomości (budynku szpitala, pogotowia i administracyjnego) z gruntami. Na lipcowej sesji radni powiatu nie wyrazili zgody.

— Jeśli uchwała zostanie podjęta, podpiszemy z burmistrzem dodatkowe porozumienie, co do metod zabezpieczenia majątku i jego zwrotu w przypadku zerwania porozumienia — zapewniał starosta Stanisław Krajewski, mając świadomość, że prowadzenie

szpitala może wrócić do powiatu, który nie ma pieniędzy.

— Już raz powiat szpital prowadził i co było? Dziś zagłosujemy na „nie” i pójdziemy, a z problemem zostanie starosta bez pieniędzy — przekonywał radny Władysław Miryn i był to ostatni głos rozsądku przed głosowaniem.

Za wniesieniem do Spółki Szpital Miejski w Zambrowie prawa własności gruntów i budynków, jako aportu rzeczowego, co było jednoznaczne z dalszym prowadzeniem szpitala przez miasto, głosowało 7 radnych, przeciw — 8, wstrzymało się 2. Uchwała o wniesieniu aportu nie została podjęta!

— Dziękuję od uwolnienia mnie z bardzo dużego obowiązku i problemu, który jest już państwa problemem — z żalem ironicznie skomentował po głosowaniu burmistrz.

Starosta Stanisław Krajewski był załamanym.

— Liczyłem i wierzyłem w rozsądek radnych. Po rozwiązaniu porozumienia z miastem, mamy pół roku na przygotowanie się do przyjęcia szpitala.

Przewodniczący Rady Powiatu Zbigniew Jach zwrócił się do radnych, którzy głosowali przeciw, o zaprezentowanie na posiedzeniach komisji pomysłów na jego prowadzenie.

Okres wypowiedzenia umowy, na podstawie której miasto podjęło się prowadzić szpital powiatowy, trwa sześć miesięcy. W tym czasie zlikwidowana zostanie Spółka Szpital Miejski. Powiat powinien zwrócić miastu 1 mln 800 tys. zł, które zainwestowało w szpital. Na powiecie będą ciążyły zobowiązania wobec pielęgniarek (ustawa 2003) oraz obecne zadłużenie, w sumie około 4,5 mln złotych.

To może oznaczać koniec szpitala w Zambrowie.



Przedsiewzięcie Budownictwa Ogólnego „Ekobud” z Grajewy należało do największych i najlepszych w regionie. „Solidny partner, dba o jakość”, mówili o firmie samorządowcy, dla których budowała szkoły i hale sportowe. Dziś „Ekobud” istnieje tylko na papierze. Główny udziałowiec jest nieuchwytny, pozostali czekają na możliwość rozwiązania spółki. Zwolnieni pracownicy dochodzą roszczeń płacowych przez organy ścigania. Inwestorom pozostały rozgrzebane budowy.

„Trudności finansowe zaczęły się od tego, że nasza firma wybudowała szkołę w Lesznie koło Warszawy. Wójt Leszna do tej pory nie zapłacił za wykonane prace. Szkoła funkcjonuje, dzieci się uczą, a my nadal czekamy na należne pie-

wypłacalny — mówi były pracownik Andrzej Goldych.

Sądowe nakazy zapłaty użyskało już około 40 pracowników. To ci, którzy odeszli sami, żeby gdzie indziej szukać pracy. Otrzymali świadectwa pracy ze zwolnieniem w trybie art. 55 Kodeksu pracy, czyli ciężkiego naruszenia obowiązków przez pracodawcę.

— Sam pan Radzaj wskazał ten przepis! — mówi Ireneusz Rogowski.

Dziś w „Ekobudzie” nikt już nie jest zatrudniony. Pozostali otrzymali wypowiedzenia z 31 sierpnia... za porozumieniem stron.

cane przez pracodawcę składki. Według pracowników, Józef Radzaj wciąż zapewnia firmę ubezpieczeniową, że... zapłaci zaległe składki za kilka dni!

Z Józefem Radzajem /nie udało nam się skontaktować.

— Ja także mam trudności, żeby się z nim spotkać — mówi Antoni Kosiński, wspólnik Radzaja, współwłaściciel „Ekobudu”, obecnie pracownik spółki „Wycena”, która przejęła budowę hali sportowej w Piątnicy.

Kosiński twierdzi, że on i pozostali dwoje wspólników, Barbara Wróblewska i Stanisław Jastrzębski, złożyli

kiem budowy! I prace ruszyły z miejsca! Jest jednak powściągliwy w oskarżaniu Radzaja.

— To uczciwy przedsiębiorca, ale zadał się z nieuczciwymi ludźmi, którzy oszukali go w Lesznie. To przykre, że są to samorządowcy. I wśród nas znajdują się czarne owce — ubolewa.

Czy podzielił ten pogląd organa ścigania? Na wniosek okręgowego inspektora pracy w Białymstoku toczy się dochodzenie w sprawie naruszenia praw pracowniczych przez PBO „Ekobud”.

— Dochodzenie prowadziemy od 7 września w kierunku

„Szef każdemu obiecuje, że za tydzień wszystko ureguje i będzie dobrze”, mówią o Józefie Radzaju, głównym udziałowcu i dyrektorze zarządzającym „Ekobudu”, byli pracownicy firmy

Ekokant



niądze, ok. 1,5 mln zł. Sprawę odzyskania pieniędzy prowadzi sąd w Warszawie. W tym samym czasie sąd w Białymstoku uznał, że mamy zapłacić podwykonawcy, oprócz należnej kwoty 49 tys. zł, odsetki w wysokości 12,25 proc. dziennie! Nie możemy się z tym zgodzić, wniosliśmy skargę do Sądu Apelacyjnego. Jesteśmy dobrej myśli. Prowadzimy wiele inwestycji, nie są one zagrożone”, wyjaśniała i uspokajała w lutym Barbara Wróblewska, udziałowiec „Ekobudu”.

„Będzie lepiej. Spodziewamy się większego dopływu gotówki z egzekucji komorniczej długu gminy Leszno. Mamy ugodę z firmą białostocką w sprawie lichwiarskich odsetek. Pracownicy wracają na budowę w Piątnicy. To nie był strajk, napisali podania o urlopy”, zapewniał w lipcu Józef Radzaj. Choć nie płacił niektórym już od marca.

— Od marca do maja nie otrzymałem 4 tys. zł pborów. Mam nakaz zapłaty, oddałem do komornika, ale egzekucji nie ma, bo pan Radzaj jest nie-

— Prosił o to, żeby obeszło się bez upadłości i ludzie poszli mu na rękę. Bo co mieli robić? — pyta Ireneusz Rogowski.

Uważają, że były szef to oszust. Firma brnęła w kłopoty finansowe, a on uspokajał, że będzie lepiej. Nie tylko pozbawił ich zapłaty za pracę, ale i świadczeń z ZUS i z tytułu ubezpieczenia w firmie ubezpieczeniowej (nie odprowadzał składek). Co ciekawe, według byłych pracowników, Józef Radzaj nadal twierdzi, że za tydzień, dwa wszystko ureguje!

— Trudno go zastać, bo wraca do domu w późnych godzinach nocnych. Trzeba czatować pod domem. Ale udało mi się w niedzielę z nim porozmawiać. Powiedział, że wywieści kartkę, że będą pieniądze. Nie wywiesił — opowiada jeden z pracowników.

Ważność utraciła zbiorowa polisa ubezpieczeniowa, bo od kilku miesięcy nie są opła-

wnioski o rozwiązanie spółki z Radzajem. Ale według przepisów może to nastąpić dopiero na koniec roku, po sporządzeniu bilansu.

— O sprawach pracowniczych nic nie wiem, pan Radzaj miał nasze pełnomocnictwa do jednoosobowego zarządzania. Mnie także, jako pracownikowi, jest winien pobory i to od stycznia — mówi.

Wójtowi Piątnicy Edwardowi Ładzie współpraca z „Ekobudem” zszarpała nerwy. Firma z Grajewa uzyskała, w trybie zamówienia publicznego, wykonawstwo największej inwestycji w gminie w tej kadencji hali sportowej. Od kwietnia do sierpnia na budowie nic się nie działo, a wójt tygodniami nie mógł się skontaktować z Radzajem. Dziś oddycha z ulgą. Budowę 25 sierpnia przejęła, jako podwykonawca, spółka „Wycena” wspólniczką „Ekobudu” Barbary Wróblewskiej, a Antoni Kosiński został kierowni-

uchylania się od zapłaty za pracę, zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat dwóch. Zgromadzony został już materiał dowodowy, dotyczący 42 osób. Na liście pokrzywdzonych jest prawie 120 osób. Nie jest wykluczone, że przed sądem karnym odbędzie się tzw. postępowanie adhezyjne, czyli z jednoczesnym wnioskiem o odszkodowanie — informuje Andrzej Łagodziński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Grajewie.

— Co nam da wyrok, jeśli nie będzie z czego ściągnąć pieniędzy? — żałą się pracownicy.

JOANNA WILK

Na zdjęciu: grupa byłych pracowników „Ekobudu” pracuje na budowie stadionu w Grajewie. Zostali zatrudnieni przez grajewski PEC po zerwaniu przez miasto umowy z „Ekobudem” z powodu niedotrzymania terminu wykonania inwestycji.

Gospodarka polska w ubiegłym roku rozwijała się najszybciej w Europie. Produkt Krajowy Brutto wzrósł średnio 5,4 proc., a w pierwszym półroczu ponad 6 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozowali powstanie tysięcy miejsc pracy w przemysłach motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, stoczniowym oraz w handlu i budownictwie. W tym roku tempo wzrostu osłabło. Według Głównego Urzędu Statystycznego, w pierwszym kwartale wyniosło jeszcze 2,1 proc. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Tanie znaczy gorsze

Sławomir Szulc, prezes Agencji Rozwoju Regionalnego w Łomży:

— Według mnie, pewne sektory rynku zostały za bardzo nasycone firmami. Gdy konkutowanie jakością i działaniami promocyjnymi nie przynosi skutku w postaci zwiększania obrotów i zysku, firmy sięgają do prostych rezerw, jak zwalnianie pracowników, oszczędności wewnętrzne, a w końcu dochodzi do otwartej wojny cenowej. To najgorsze, co się może zdarzyć, bo skutkuje długofalowym obniżeniem jakości wyrobów. Obserwowałem to z bliska w branży stolarki budowlanej, pracując w firmie Terrazyt. Coraz tańszy produkt stopniowo zaczyna być coraz gorszy. Tak czy inaczej, spada rentowność produkcji, a przedsiębiorcy czują, nawet jeśli firmy dobrze sobie radzą, że jest im ciężko. Zwłaszcza tym, które zbyt długo broniły jakości i przeszły z opóźnieniem na stronę tanich produktów. Niektóre dalej zmagają się z dylematem, czy wprowadzać ograniczenia i pogarszać jakość, czy jeszcze walczyć o markę.

Wojna cenowa trwa obecnie prawie we wszystkich branżach, o czym najlepiej świadczą reklamy: „U nas najtaniej”. Jeśli konkurencja obniża ceny, to

ja też muszę. Sprzyja jej z drugiej strony słaba siła nabywcza konsumentów; ludzie poszukują tanich produktów. Co jest tańsze, lepiej się sprzedaje.

Są, oczywiście, branże tzw. niszowe, które zawsze będą jechały na marce. Ale jeśli ktoś ma klientów ze wszystkich przedziałów zamożności, obowiązuje zasada piramidy: na szczycie zamożni, niżej mniej zamożni. Mniej zamożnych jest zdecydowanie najwięcej, więc trzeba produkować dla nich rzeczy tanie. Niebogaty konsument wymusza tanie produkty jak gdyby przeciwko sobie, bo kupując rzeczy tańsze, zawsze kupuje się coś gorszego. Być może za jakiś czas mentalność zmieni się i ludzie powiedzą: wolę kupić jedną rzecz droższą i się z tego cieszyć, niż kilka tanich. Jeśli to nastąpi, zmieni się i sytuacja na rynku, w myśl powiedzenia: „Krótka radość niskiej ceny nie zastąpi długiego smutku i goryczy kiepskiej jakości”. (MK)

Na zdjęciu: Sławomir Szulc jest prezesem Agencji Rozwoju Regionalnego w Łomży od 1 sierpnia; 9 lat pracował w łomżyńskiej firmie Terrazyt, jednej z pierwszych w regionie, które wprowadziły unijny system zarządzania jakością ISO

I Mistrzostwa Polski

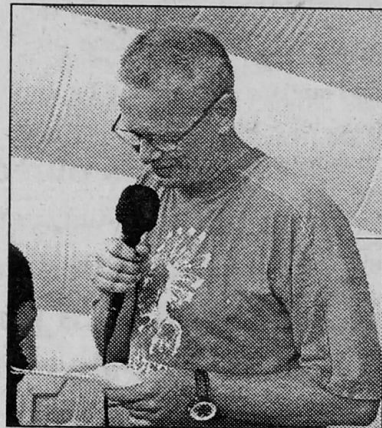


w Locie przez Bramkę

Hymn „skrzydlatych” specjalnie skomponowany przez znakomitego trębacza Waldemara Borusiewicza i odegrany przez jego uczniów Mateusza Zeszuta, Kamila Mieczkowskiego i Bartosza Gnieździejko.

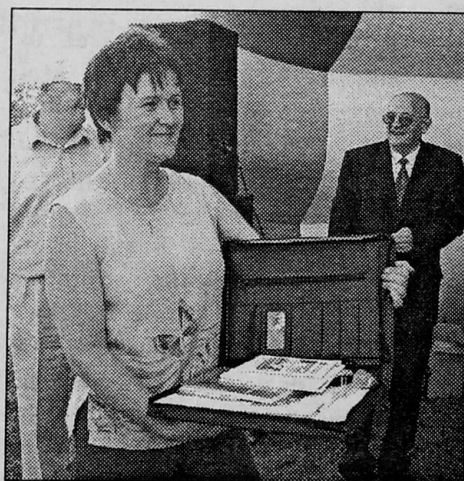
Sekretarz generalny Aeroklubu Polskiego odczytuje wyniki: pierwszym Mistrzem Polski w Locie przez Bramkę (motolotnią o rozpiętości skrzydeł 9,70 m, przecięli „oczko” o szerokości 9 m!) zostali Jerzy Grabowski i Jarosław Kudaj, wicemistrzami Zbigniew Pieciak i Janusz Jezierski, trzecie miejsce „wylatali” Krzysztof Kruczyk i Waldemar Iwaniuk.

I Mistrzostwa Polski w niezwykle widowiskowej konkurencji (wymyślonej przez Zbigniewa Kędziórę i pięć lat temu pierwszy raz wprowadzonej w Łomży), coraz popularniejszej w Polsce, rozegrane zostały podczas VII Mikrołotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego.



swoje teczki wręczali laureatom „Konkursu z teczką” (ogłoszonego przez „Kontakty” w jubileuszowym numerze, z okazji 25 lat tygodnika) prezydent Łomży Jerzy Brzeziński, wójtowie gmin Piątnicy Edward Łada i Zbójna Henryk Białobrzeski, starosta łomżyński Wojciech Kubrak. Teczka przewodniczącego Rady Miejskiej Łomży Jana Jaroty, która przypadła Małgorzacie Kolbusz, była pękata (zdjęcie z lewej). Nikt nie zdążył jej przejrzeć do ostatniego papierka przed wyborami i przewodniczący został posłem! Gratulujemy. Teczka Komendanta Miejskiej Policji w Łomży Janusza Rybakowskiego była czyściutka (zdjęcie z prawej, u dołu)! „Na szefa nie ma kwiatów”, zapewnił naszego czytelnika Eugeniusza Bujko zastępca komendanta Ryszard Kutny.

Nad pulwami majestatycznie przeleciała para czapli siwych...



W przepięknym pejzażu nadnarwiańskich pulw (serdecznie dziękujemy właścicielom i użytkownikom za życzliwość od lat), w oprawie rytmów zespołów „Pasja” i „Przestworza”, w sportowym napięciu do ostatniego przelotu, w ruch poszły... teczki! Zupełnie niezłowrogo! Przeciwnie: z uśmiechem



Po Jedwabnem krąży pogłoska, że odpowiedzialny za oświatę zastępca burmistrza Krzysztof Niewiadomski wysłał do Kuratorium Oświaty do zaopiniowania wniosek o odwołanie z funkcji dyrektora Gimnazjum Wiesławy Borawskiej oraz Szkoły Podstawowej Barbary Dmoch. W obu szkołach wrze. Nauczyciele obawiają się powrotu rozgrywek sprzed półtora roku, kiedy szkoła rządziła tymczasowi dyrektorzy z mianowania burmistrza.

— Nie potwierdzam i nie zaprzeczam — unika odpowiedzi Krzysztof Niewiadomski, zapytany wprost, czy wszczął procedurę odwołania. — Natomiast jest pewne, że panie dyrektorki, utrzymując sześciodniowy tydzień pracy szkół, łamią prawo oświatowe i zamierzam im to udowodnić.

W sierpniu, na kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego, Niewiadomski wydał dyrektorkom pisemne polecenie, aby z 1 września wprowadziły w szkołach pięciodniowy tydzień pracy.

— Dzieci uczą się w soboty dla wygody nauczycieli, którzy dorabiają w innych szkołach. To chora sytuacja. Dyrektorki powinny podjąć decyzję w sprawie zmian przed wakacjami. Organ prowadzący nie otrzymał informacji w ustawowym terminie — oskarża wiceburmistrz.

— Organizacja pracy szkół to wyłączna kompetencja dyrektora. W świetle przepisów, zastosowanie się do polecenia organu prowadzącego byłoby złamaniem prawa z naszej strony. Nie mówiąc o tym, że byłoby to działanie nieodpowiedzialne. A do kompetencji przypisana jest odpowiedzialność — odpowiada Wiesława Borawska.

Matematyczka L. P. (nazwisko do wiadomości redakcji) od prawie 30 lat układa plany lekcji z pracą szkoły od poniedziałku do soboty. Takie są warunki lokalowe i inaczej załatwić się tego nie da, uważa nauczycielka. To jej autorski projekt, z którego wszyscy są zadowoleni. Codziennie dla dwóch — trzech klas brakuje sal lekcyjnych i te klasy mają dzień wolny. Także nauczyciele mają w tygodniu jeden dzień wolny. Faktycznie każdy uczeń i każdy nauczyciel pracują 5 dni, tylko nie każdy ma wolne w sobotę.

Według L. P. wprowadzenie dla wszystkich wolnego w sobotę

skutkowało nauką na drugiej zmianie. Uczniowie, którzy obecnie mają wolne w różnych dniach tygodnia, musieliby się w tych dniach uczyć po południu. A to oznaczałoby, że lekcje kończyliby około 17.00, a ostatnie dziecko zostałoby dowiozane do domu w odległej wsi około godz. 20.00.

— To rozwiązanie niedobre dla dzieci, byłoby droższe dla gminy, bo dzieci byłyby rozwżone dwa razy: po pierwszej i po drugiej zmianie — uzasadnia dyr. Borawska.

Dyrektor przed wakacjami zasięgała opinii Rady Pedagogicznej i Rady Rodziców. Obie były na „nie”. Do zmiany organizacji pracy szkoły nie doszło, nie miała o czym informować gminy.

Nauczyciele uważają, że to kolejny pretekst, żeby mieszać w oświacie. Kilkoro nauczycieli ma godziny w innych szkołach, a niektórzy pracują dodatkowo poza oświatą, ale oskarżenie, że pod dodatkowe zajęcia „ustawiona” jest praca szkół, wzbudza zdumienie. Według nich, jeszcze bardziej pracy poza macierzystą szkołą sprzyjałby system pięciodniowy, bo przy wydłużeniu dnia pracy każdego dnia mieliby więcej wolnego. Oni także chcieliby mieć wolne soboty, ale rozumieją sytuację. Zwracają uwagę, że to ostatni rok kłopotów lokalowych, w przyszłym ma być już gotowy nowy budynek Gimnazjum. Można spokojnie przetrwać w dotychczasowym systemie. W istocie władze nie troszczą się o dzieci, lecz chcą usunąć dyrektorki, bo nie są „swoje”, dowodzą.

Miniony rok szkolny był pierwszym rokiem dyrektorskiej kadencji Wiesławy Borawskiej i Barbary Dmoch. I pierwszym rokiem normalnej pracy szkół po dwóch latach maczenia przez burmistrza, mówią nauczyciele.

Burmistrz Michał Chajewski doprowadził do likwidacji Zespołu Szkół i ustanowił oddzielnie podstawówkę i gimnazjum. Obie szkoły dalej funkcjonują razem, nie ma innej możliwości lokalowej. Jest za to dwóch dyrektorów. Zanim to nastąpiło, przeznaczonym do likwidacji Zespołem w jednym roku za-

rzadzało aż czterech „jego” dyrektorów p.o.! I o to chodziło: rozbić środowisko, wepchnąć „swoich”, uważają nauczyciele. A gdzie autonomia dyrektora, gwarantowana prawem oświatowym? Wysyłali skargi do Kuratorium Oświaty i Kuratorium je potwierdzało.

W maju roku 2004, przyciśnięty przez Kuratorium, burmistrz Chajewski ogłosił konkurs na dyrektorów. Miał odbyć się w czerwcu. Wybuchła bomba, gdy nauczycielka Zenona Kurkowska powiadomiła prokuraturę, że była zmuszana przez ostatniego p.o.

— Sprawa jest zawieszona do czasu uzyskania ekspertyzy nagrań na kasetach. Jeszcze tej ekspertyzy nie mamy — informuje Tomasz Wilk, zastępca prokuratora rejonowego w Łomży.

— Kilkoro nauczycieli będzie zeznawać. To jest odwet. Władze chcą znów skłócić środowisko. Nie obchodzi ich dobro dzieci. Odwoływanie Wiesławy Borawskiej to niegodziwość. Ona jest gwarantem normalności w szkole — mówi ze łzami w oczach Bożena Ku-brak, nauczycielka historii.

— Tu się nie liczą kwalifi-



Ręczne sterowanie

dyrektora Zespołu Janusza Okurowskiego do zbierania podpisów wśród nauczycieli pod petycją do Kuratorium za przesunięciem konkursu na po wakacjach. Czyli przedłużeniem bezprawia. Twierdziła, że Okurowski szantażował ją: jeśli podpisy zbierze, to jej synowa Anna Gacka zachowa pracę w szkolnej bibliotece, a jeśli nie, zostanie zwolniona. Kurkowska ukradkiem nagrała na taśmy rozmowy, świadczące o nadużywaniu uprawnień przez urzędników i przekazała je prokuraturze. Okurowskiemu prokurator postawił zarzut nadużycia uprawnień, a później sprawę umorzył jako „znikomo szkodliwą”. Konkurs odbył się w czerwcu, wygrały Wiesława Borawska i Barbara Dmoch. Przedstawiciele gminy w komisji konkursowej głosowali „przeciw”. Burmistrz nie krył niezadowolnienia, ale powierzył im funkcje.

— Odwołałam się od umorzenia i Prokuratura Okręgowa nakazała wznowić śledztwo — mówi Zenona Kurkowska.

kacje, tu panuje zasada, że kto nie z nami, to przeciw nam — podsumowuje polonistka Ewa Frączek.

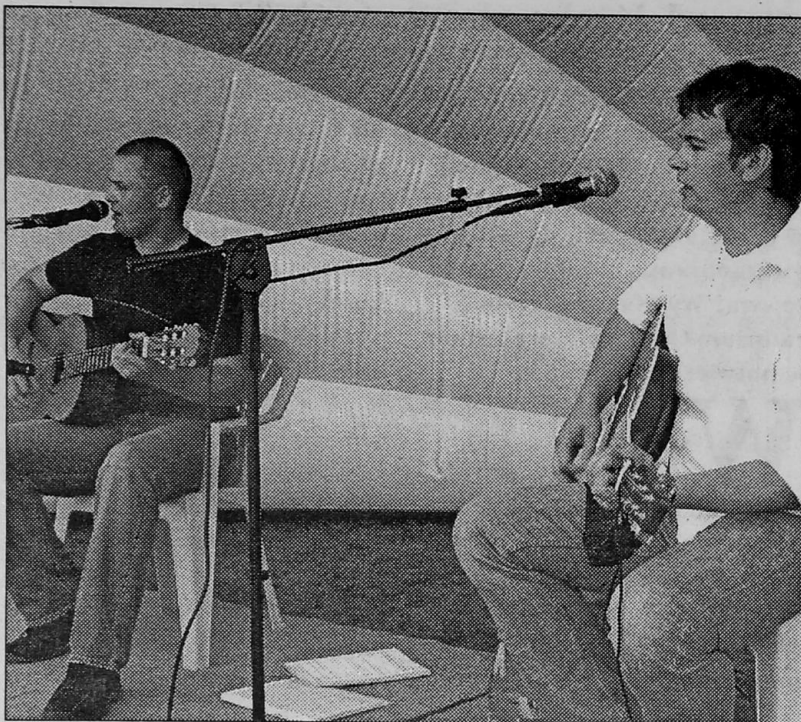
Krzysztof Niewiadomski nie chce podjąć dyskusji. Powtarza, że prawo będzie przestrzegane. Dlatego... wydał zakaz wysyłania szkolnych autobusów następnego dnia, czyli w sobotę, na zawody szkolne do Nowogrodu! Miało jechać ponad 50 uczniów obu szkół.

— Stracą dzień nauki, to sprzeczne z przepisami — uzasadnia.

— To szykana, tylko przeciwko komu? Jak my o tym powiemy dzieciom? Przygotowaliśmy się do wyjazdu od dłuższego czasu, liczyliśmy na sukcesy szkoły — denerwowali się nauczyciele wychowania fizycznego.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciu: Wiesława Borawska, dyrektor Gimnazjum (z prawej) i Dorota Górka, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej w Jedwabnem



Pasja

— Każdy z nas wybrał w życiu jakąś drogę, jednak tylko to, co się robi z pasją, daje spełnienie — mówi Grzegorz Zaorski, współzałożyciel grupy „Pasja”.

Pomysłodawcą nazwy zespołu był Łukasz Sielicki. Twierdzi, że aby coś w życiu wyszło, trzeba robić to, co pasjonuje. Trzeba to czuć. Trzeba to kochać.

W „Pasji” sposobem grania i śpiewania odchodzą od komercji, która zalewa rynek muzyczny.

Łukasz jest studentem II roku Wydziału Dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim. Wie, że najważniejsze to skończyć Uniwersytet. Z muzyką ma kontakt od dawna; 6 lat uczył się w szkole muzycznej gry na pianinie (namówili go do tego rodzi-

ce). — Tam zdobyłem wiedzę teoretyczną, a szlify praktyczne dopracowałem sam. Przypada z gitarą zaczęła się od towarzyskiego spotkania z przyjaciółmi, między którymi był Grzegorz Zaorski.

Grzegorz wyjął gitarę, zaczął grać i śpiewać, a dziewczyny patrzyły na niego zauróżnione. „Ja też tak kiedyś będę grał”, pomyślał Łukasz i słowa dotrzymał. Dziś nie ma dla niego utworu, który sprawiałby mu problem.

— Czasami myślę, co by było, gdyby nie spotkanie z Grześkiem. Czy to była zazdrość? — uśmiecha się Łukasz. — Dziś nie jest to ważne. Dzięki niemu umiem robić coś pięknego.

Grzegorz pierwsze chwytły gitarowe „łapał” z pomocą kolegi.

Doskonalił się z książek. Zaczął grać w zespole „Krawiec”.

— Z całej sekcji rytmicznej zostało nas tylko dwóch. Ale ja to kochałem, ciągnęło mnie do gitary, nawiązałem kontakt z Łukaszem i zaproponowałem założenie zespołu. Pamiętam jego błysk w oku, już wtedy wiedziałem, że się uda — wspomina.

Grzesiek pracuje w Urzędzie Gminy w Śniadowie, ale mimo wielu obowiązków w wolnej chwili łapie gitarę.

„Pasja” debiutowali w Ostrołęce, potem było wiele klubów muzycznych, festynów, dansingów, pubów i tak jest do dziś. „Nie ma większej nagrody za to, co robimy, niż wdzięczność publiczności”, mówią.

— To prawdziwe szczęście, kiedy dostaje się owacje na stojąco i nie kończy występu bez bisu — dodaje Łukasz.

Grześkowi najbardziej utkwił w pamięci występ promowanego w mediach zespołu, a publiczność domagała się „Pasji”. Zostali wtedy wywołani na scenę.

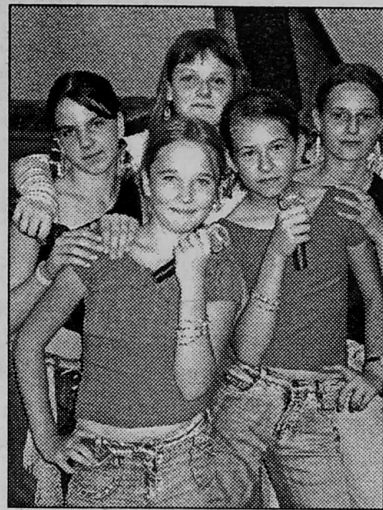
Każdy z nich jest inny. Każdy ma inne spojrzenie na świat, ale łączy ich jedno: muzyka, która jest receptą na zły dzień, na smutek.

— Poważnie myślimy o muzycznej przyszłości. Czekamy tylko na odpowiedni czas i miejsce...

**MAŁGORZATA
ORŁOWSKA**

Teatr K3 zaproszony został na Międzynarodowy Festiwal Lalkarski „Złoty Delfin” w Warnie (Bułgaria).

Festiwal „Złoty Delfin” jest najważniejszym w Bułgarii przeglądem współczesnej



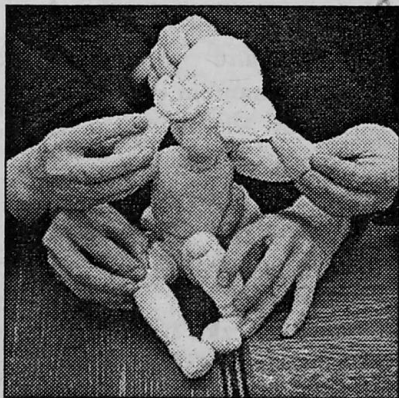
Przestworne talenty

Grupa taneczno-wokalna „Przestworza” tańczy i śpiewa od niespełna roku. Tworzy ją dziesięć harcererek z 59 DH „Ptaki Ptakom”. Same opracowują choreografię, piszą teksty piosenek, grają, tańczą, śpiewają, przygotowują przedstawienia teatralne.

„Przestworza” bardzo podobały się podczas... przestwornych VII Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego „Kontakty 2005”.

Modlitwa dla Jurka

Tempus fugit. We wtorek, 4 października 2005 roku, minie miesiąc od śmierci Jurka Swoińskiego, artysty plastyka z Łomży. Tego dnia w Katedrze, o godzinie 18.00, zostanie odprawiona msza święta w Jego intencji.



Bułgarski ślad

dramaturgii lalkowej. Wzbudza duże zainteresowanie sympatyków teatru lalek oraz ludzi zajmujących się rozwojem i upowszechnianiem kultury teatralnej.

Białostocki Teatr K3, czyli Ewa Mojsak, Marta Rau i Sława Tarkowska, zaprezentuje na festiwalu w Warnie autorski

spektakl „...etcetera...”, który miał premierę 21 czerwca 2004 r.

„...etcetera...” to plastyczna wizja ludzkich losów. Najczęściej ułomnych, pokrzywionych, w pewnym sensie kalekich. Jest to przedstawienie, w którym główną rolę gra obraz i muzyka.

Pamięci męczennika

Prawosławny św. Męczennik Gabriel jest patronem dzieci i młodzieży. Został zamordowany, gdy miał zaledwie 6 lat. Pochowano go w jego rodzinnej wsi, w Zwierkach koło Zabłudowa. Gdy po 30 latach przypadkowo naruszona została trumna, okazało się, że ciało chłopca się nie rozkłada. Ocalało też z pożaru zwierkowskiej cerkwi. Od tej pory otaczane jest szczególnym kultem. Relikwie przenoszone były z miejsca na miejsce i 22 września 1992 r. powróciły do prawosławnej katedry w Białymstoku. W uroczystościach wzięło wówczas udział 8 biskupów, 250 duchownych i około 100 tysięcy wiernych.

Od 1997 r., z okazji powrotu relikwii św. Gabriela, prawosławni uroczystie obchodzą dzień św. Męczennika Gabriela i organizują Białostockie Dni Muzyki Cerkiewnej.

PATRONAT
„KONTAKTÓW”

Strofa do strofy

XXI Łomżyński Konkurs Recytatorski Polskiej Poezji Współczesnej dla gimnazjalistów ogłasza Klub Garnizonowy, Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” i Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży.

Recytator powinien przygotować dwa utwory (napisane po roku 1945), w tym jeden wiersz Ernesta Brylla. Znany poeta będzie gościem honorowym koncertu finałowego, który odbędzie się 3 grudnia 2005 roku w Klubie Garnizonowym.

Szczegółowe informacje, tel. 212-50-52 lub 694-509-173, www.tearzyklogos.webpark.pl.



KONTAKTY

Tu warto być (29 września — 5 października)

Białystok

BIAŁOSTOCKIE SPOTKANIA FOLKOWE, 30 września — 1 października, godz. 19.00, kawiarnia Fama (ul. Legionowa 5, tel. (85) 742-15-15).

Od 1993 roku spotkania przyciągają miłośników muzyki folk. Tym razem organizator przygotował prawdziwą bombę: w piątek, 30 września, wystąpi słynna ukraińska grupa „Perkalaba” (na zdjęciu), porównywana do serbskiej „No smoking orchestra” Emira Kusturicy. „Perkalaba” to mistrz pastiszu, łączący różne style i gatunki muzyczne w „wybuchową mieszankę”. Koncerty grupy nazywane są „szalonym muzycznym cyrkiem”.



W sobotę, 1 października, koncert jednej z najbardziej znanych polskich grup folkowych, Open Folk.

KONCERT SYMFONICZNY, piątek, 30 września, godz. 19.00, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. (85) 741-65-57).

Wystąpi Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Podlaskiej pod dyktando Marka Pijarowskiego. W programie utwory Mozarta i Straussa.

Łomża

„PROROCKOWANIE”, koncert finałowy, piątek, 30 września, godz. 18.00, klub PopArt MDK-DST (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 216-32-26).

Podsumowanie rocznego cyklu koncertów Non Stop Rock Festiwal „Pro-rockowanie”, organizowanych z myślą o ożywieniu łomżyńskiej sceny rockowej. Zespoły do finałowego koncertu wyłonili fani rocka w internetowym głosowaniu spośród kilkudziesięciu, które przewinęły się przez klub PopArt w ostatnim roku. W piątek zagrają kapele z Warszawy: Black Housemen, Carnal, Thouc, Spontane (na zdjęciu) i Treak of Nature z Wałbrzycha.



„KRÓLOWA ŚNIEGU”, niedziela, 2 października, godz. 16.00, Teatr Lalki i Aktora, pl. Niepodległości 14, (tel. 473-55-66).

Pierwsza w tym sezonie premiera w łomżyńskim teatrze. Przedstawienie, według klasycznej baśni Jana Christiana Andersena, wyreżyserował wybitny białoruski reżyser, Oleg Żugzda (na zdjęciu), znany łomżyńskiej publiczności z występów na festiwalu „Walizka”. Połączenie różnych konwencji teatralnych, znakomita scenografia Larisy Mikiny.



WYSTAWA AKWARELI STANISŁAWA BORZUCHOWSKIEGO, czynna od 27 września w dni powszednie w godz. 8.00–16.00 w Galerii N, Klub Garnizonowy (al. Legionów 133).

Znany twórca nieprofesjonalny z Wysokiego Mazowieckiego prezentuje najnowsze prace.

Nowogród

XV SALON POD GONTEM: „Wokół homeopatii”, piątek, 30 września, godz. 18.00, Skansen Kurpiowski (ul. Zamkowa 21, tel. 217-55-62).

Zabytkowy dworek z Brzózki w Skansenie (na zdjęciu) raz na miesiąc staje się miejscem spotkań ludzi ciekawych kultury, sztuki, nauki. Tym razem tematem będzie medycyna naturalna, a gościem zielarz z Łomży, Krzysztof Czarnecki. (MK)



Sacrum et musica

— Szeroko pojęte sacrum jest obecne we wszystkich dziedzinach życia. Duchowość, niepokój i poszukiwania prawdy znalazły szerokie odzwierciedlenie także w muzyce. Pragnę, by festiwal prezentował różnorodność muzycznych form, tematów i stylów — powiedział Jan Miłosz Zarzycki, dyrektor Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

Łomżyńska Orkiestra jest organizatorem I Jesiennego Festiwalu Muzycznego „Sacrum et musica” im. Jana Pawła II. W ramach Festiwalu odbędzie się osiem koncertów. Inauguracyjny, z udziałem Chóru i Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej im. F. Chopina w oraz solistki Marty Wróblewskiej, odbył się w niedzielę w

kościółce pw. Krzyża Świętego w Łomży.

Kolejny festiwalowy koncert pod tytułem „Wszystko rozplynęło się jak sen...” w niedzielę, 2 października (godz. 17.30), w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Łomży (ul. Poznańska 137). W programie: pieśni żydowskie w języku jidysz i hebrajskim w wykonaniu Dariusza Wójcika (bas), Andrzeja Nawowskiego (fortepian) i Władka Marhuletsa (klarnet).

Patronami Festiwalu „Sacrum et musica” są ks. bp Stanisław Stefanek, prezydent Łomży Jerz Brzeziński, wojewoda Marek Strzaliński i starosta Wojciech Kubrak.

Na zdjęciu: koncert inauguracyjny

KONKURS

Zabytki architektury drewnianej

Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego i Muzeum Podlaskie w Białymstoku organizują konkurs na najlepiej zachowany zabytek wiejskiego budownictwa drewnianego.

Właściciele i użytkownicy budynków drewnianych w Podlaskiem (w miejscowościach do 5 000 mieszkańców) mogą zgłaszać budynki drewniane, powstałe przed 1945 r. i użytkowane do czasów współczesnych: chałupy, dwory, czworaki, dróżniczówki, spichrze, stodoły, wozownie, maneże, dworce kolejowe, karczmy, szkoły, siedziby urzędów gminy, spichrze gminne, wiatraki, młyny, kuźnie, zagrody wiejskie i założenia dworskie.

Właściciele lub użytkownicy najlepiej zachowanego zabytku dawnego budownictwa drewnianego otrzymają nagrody finansowe.

Szczegółowe informacje o konkursie: Białostockie Muzeum Wsi, tel. (85) 7436082 (w godz. 7.30–14.30.)

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

30 września (piątek) — • Wyspa, godz. 17.45 • Głosy, godz. 20.00;

1–2 października (sobota — niedziela) — • Roboty, godz. 16.00 • Wyspa, godz. 17.45 • Głosy, godz. 20.00;

3–6 października (poniedziałek — czwartek) — • Wyspa, godz. 17.45 • Głosy, godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

1–3 października (sobota — poniedziałek) — • Sin City — miasto grzechu, godz. 17.00.

KONTAKTY



Najstarszy żołnierz legendarnego 33 Pułku skończył 100 lat!

— Ciężko pracowałem na roli, wojowałem, poznałem smak niewolniczego chleba. Ale zawsze powiem: życie jest piękne! — mówi porucznik Stanisław Dardziński z Nowych Kupisk, najstarszy żyjący żołnierz legendarnego łomżyńskiego 33 Pułku Piechoty, który właśnie skończył 100 lat.

Dzień przed urodzinami otrzymał przesyłkę z Niemiec: portfel, notatnik, słodycze. Taki prezent zrobili mu potomkowie niemieckich „bauerów”, u których pracował jako polski niewolnik.



Życia nigdy dosyć

— No proszę! Jakże to historia robi zakręty! — śmieje się.

Po raz pierwszy żołnierski mundur założył w 1926 roku. Odsłużył i wrócił do rodzinnej wsi. Latem 1939 rok otrzymał wezwanie, jako rezerwista, do 33 Pułku Piechoty w Łomży na sześciotygodniowe przeszkolenie.

— Nie wiedziałem, że nasze Kupiski zobaczą za parę lat... Pomaszerowaliśmy na forty w Piątnicy.

Potem był Czerwony Bór, Paproć i Łętownica. Pułk został rozbity.

— Dopalał się nasz polski wrzesień... 13 września 1939 roku koło Czerwonego pod Kolnem czekały na nas bydłowe wagony. Pociąg ruszył do Niemiec...

Stalagi jenieckie w Rozenbergu, Dortmundzie i Wafenbergu. Po półtora roku niewoli Niemcy pozwolili napisać do rodzin. Z listu żony dowiedział się, że Stalin dogadał się z Hitlerem i 17 września 1939 roku „podarował sobie” część Polski.

Kolejny „przystanek” to praca u „bauera”, do którego przydzielony został z Henrykiem Małachowskim. Było im raźniej, a praca w gospodarstwie, choć u wroga, dawała szansę na przeżycie.

Bauer nazywał się Johann Schefer. Miał syna (na wojnie) i pięcioletnią córeczkę.

— Okazał się porządnym człowiekiem — mówi Stanisław Dardziński. — Wojna szczególnie uczy, że ludzie nie dzielą się na narody, tylko na dobrych i złych. Kiedy zachorowałem na wyrostek, nie dość, że wezwał lekarza, to jeszcze pojechał ze mną do szpitala, a potem odwiedzał! Po chorobie dał mi dwa tygodnie urlopu. Wróciłem. A kiedy stawiałem się na czas, pokiwał głową: „Po coś ty wróciłeś?”. „Bo mam honor”, odpowiedziałem. A bauer: „I za to cię szanuję!”.

W czerwcu 1945 roku stanął

wreszcie na swoim podwórku... Zagroda, jak całe Kupiski, kamień na kamieniu.

Na początku lat osiemdziesiątych postanowił napisać do Johanna Schefera i jego żony, podając w adresie jedynie miejscowość. List i kartka świąteczna nadeszły bardzo szybko. „Często o tobie myślałem. Już dawno chcieliśmy do ciebie napisać, ale nie wiedzieliśmy, gdzie cię szukać”, przeczytał. Od tego czasu prowadzą ożywioną korespondencję.

W skromnym domku, od śmierci żony, żyje sam. W mieszkaniu czystość i porządek. „Samotność ciężka jak kamień”, ale sam nie jest. Troskliwie, od lat, opiekują się nim sąsiedzi Janina i Jerzy Babowiczowie.

Wstaje o szóstej. Co miesiąc zgłasza się na badania lekarskie. Imponuje skromnością, optymizmem i wewnętrznym spokojem.

— Kiedyś zapytałem, jak patrzy na swoje bardzo długie życie — wspomina sąsiad Edmund Zach. — Odpowiedział: „Chwila, której nigdy dosyć”.

Jubileusz porucznika Stanisława Dardzińskiego odbył się w Urzędzie Gminy Łomża. Był Medal „Pro Memoria”, Odznaka za Zasługi dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, gratulacje od premiera Marka Belki, wojewody Marka Strzalińskiego, władz gminy i powiatu łomżyńskiego, kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, kolegów kombatantów, rodziny. Był urodzinowy tort i lampka szampana.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: Stanisław Dardziński ze swoim zdjęciem w pierwszym wojskowym mundurze

Uważam, że jeśli ktoś czegoś bardzo chce

1

Mam 15 lat. Pamiętam, kiedy każdy zbierał grosz do grosza i przeznaczał je na podstawowe rzeczy, na jedzenie, książki itd. Tamte czasy były katastrofalne, ale dzisiaj większość ludzi żyje tak samo. Prawie jedna czwarta dorosłych nie ma pracy.

W tym roku mojej rodzinie trafiły się gorsze dni, a nawet miesiące. Samochód poszedł w odstawkę, ponieważ nie wytrzymał codziennej pracy. Siadło także ogrzewanie centralne. Postanowiłem pomóc. Przecież mam piętnaście lat.

Pierwszą pracą, której się podjąłem, było zbieranie truskawek na „Zabawce”, położonej 12 kilometrów od miejscowości, w której mieszkam. Cena za kobiałkę nie była zbyt wysoka, bo 1 złoty, ale co zrobić? Jak trzeba, to trzeba. Odległość wydaje się dość duża, ale nie miałem problemu z dojazdem, ponieważ miałem nowy rower, który wygrałem w ostatnie dni nauki.

2

Pierwsze dni zarobku nie były zachęcające, zaledwie 20 złotych. Kilkugodzinne zbieranie na kolanach i bardzo mocno świecące słońce dawały o sobie znać. Wielu przerywało zbieranie i siadało, aby odpocząć i poczekać na troszkę chłodu. Ja zawzięcie zbierałem. Efekty były imponujące: nawet 50 kobiałek! Nie zawsze były takie dni. Przeciętnie zbierałem od 15 do 30 kobiałek. Muszę jeszcze wspomnieć, że nie zbieraliśmy codziennie, tylko co dwa lub trzy, a nawet cztery dni. Po dwóch tygodniach było coraz mniej truskawek i coraz mniej zbierających. Trzeba było szukać innej pracy. Poszukiwania nie trwały zbyt długo.

W pierwszy dzień musiałem jechać dwa kilometry do Bożejewa Starego, skąd z kolegą z klasy Konradem, pojechaliśmy dalej. Byliśmy na miejscu. Gospodarz, pan Andrzej, zadał nam dwa pytania: czy umiemy jeździć traktorem. Odpowiedziałem bez zastanowienia, że umiem. Wtedy powiedział, że bym jechał za nim na pole. Miał podpętą prasę, a ja dwie przyczepy. Ruszyliśmy. Kiedy zajechaliśmy, zadał drugie pytanie: który umie układać ciuki na przyczepie. Odpowiedzieliśmy, że obaj umiemy. Na twarzy gospodarza pojawił się uśmiech. Jak się domyśliłem, śmiał się z nas, że mamy tyle zapału i energii do zbierania słomy z ponad czterech hekta-

rów. Machnął ręką i dał nam znać, że zaczynamy. Pan Andrzej zaczął prasować, a ja z kolegą odczepiliśmy jedną przyczepę i rozłożyliśmy borty. Wsiadłem do traktora, włączyłem polową jedynekę i wysiadłem, ustawiając przednie koła prosto. Mój kolega wskoczył na przyczepę, a ja złapałem za widły i zacząłem podawać spore ciuki. Traktor jechał pomalutku, a ja rzucałem coraz wyżej. Kiedy przejechaliśmy dookoła pola, przyczepa była peł-

I nagroda w konkursie „Moja praca”



Dokon

na. Pomogłem koledze zejść i podczepiliśmy drugą przyczepę. Kiedy podjechaliśmy pod górkę, mieliśmy już zebrane cztery rzędkie i się zakopaliśmy. Wtedy krzyknąłem do Konrada: „Trzymaj się” i wskoczyłem do traktora. Szybko włączyłem dwójkę, nacisnąłem gaz do dechy i jakoś udało nam się wyjechać. Po godzinie mieliśmy dwie pełne przyczepy. Nasz pracodawca zatrzymał się i powiedział, że byśmy jechali do domu i rozładowali słomę do stodoły na klepisko obok siana.

Pracowaliśmy na dniówki. Dzienne wypłata wynosiła 50 złotych plus wyżywienie. Nie było źle. Pracowaliśmy prawie cały tydzień, wyłączając niedzielę. Zaczynaliśmy od 7.00 rano i kończyliśmy około 21.00 lub 22.00.

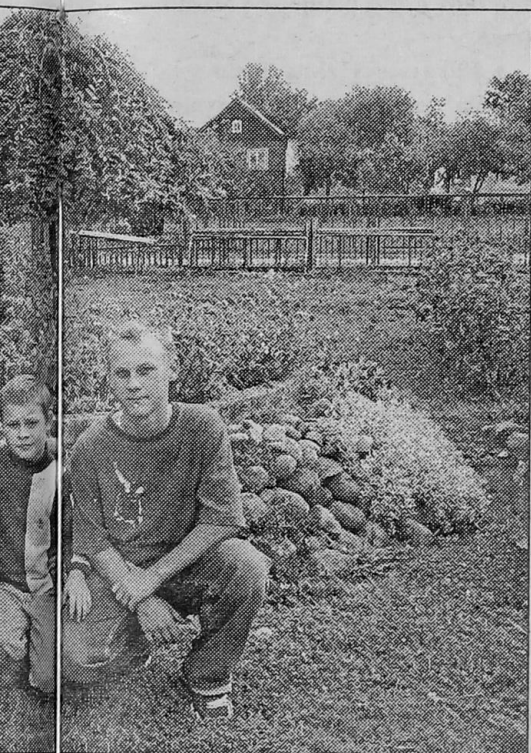
Najgorsza była noc po pięciu dniach. Kiedy spałem, poczułem nagłe taki ból, że wstawałem i cho-

rdzo chce, jest w stanie tego dokonać...

nać, dzilem po całym pokoju, masując lewy biceps. Nie mówiłem nic rodzicom, ponieważ nie chciałem ich martwić. Poszedłem do babci, która według starych receptur przyrządziła mi masę z nieznanym mi składników. Wzięła bandaż, dwie gazy i zawinęła bolący mięsień. Po kilku godzinach poczułem się dużo lepiej.

Następnego dnia zmieniłem się z kolegą i to on podawał, a ja układałem. Nic dziwnego, że bolała mnie ręka, przecież podałem prawie 10

nagłoda
Moja praca wakacyjna"



onany

od- przyczep. Przez sześć dni zebraliśmy słomę z około 20 hektarów. Kiedy przyszedł dzień wypłaty, dostaliśmy po trzysta pięćdziesiąt plus 50 złotych. Zdziwiło nas, ponieważ pan Andrzej nie należy do hojnych ludzi.

3

Kiedy zorganizowaliśmy ognisko i zaprosiliśmy kilka dziewcząt i znajomych, Konrad zaczął opowiadać, a w zasadzie śmiać się z kobiety, którą spotkał podczas beznadziejnej zabawy rzucania się bzem. Zwróciła im uwagę i powiedziała, że zamiast się rzucać, mogliby zrobić dobry uczynek i poobrywać go na sok dla mam lub babć. Gdy powiedział o soku, przypomniało mi się, że bez ma właściwości lecznicze i należy do ziół, a obok mego poprzedniego pracodawcy wisiała tabliczka z napisem „Skup ziół”.

To był mój nowy pomysł na kolejną pracę. Następnego dnia wsiałem na rower i pojechałem dowiedzieć się, czy skup jest jeszcze czynny. Kiedy okazało się, że tak, wziąłem dwa worki i pojechałem na poszukiwania. Kilka kilometrów dalej znalazłem kilkadziesiąt obsypanych krzaków. Od razu zabrałem się do pracy. Gdy uporałem się z dwoma dużymi drzewami, miałem pełne worki. Nie wiedziałem, jak je zawieźć. Przypomniałem sobie, że mój wujek ma mały wózek. Mieszkał 10 kilometrów stąd. Za godzinę powinienem być z powrotem. Wróciłem z wózkiem, włożyłem dwa worki i zawiozłem je do skupu.

Skupowy powiedział, że zapłaci mi po 30 groszy za kilo. Odpowiedziałem, że będę miał tego dużo więcej i jeżeli zapłaci po 50 groszy, dobijemy targu. Zapytał, jak dużo? Powiedziałem, że około 500 kilo. Wtedy zaproponował mi transport i złotówkę za kilogram. Uśmiechnąłem się od ucha do ucha i powiedziałem, że się zgadzam. W ten oto sposób po oberwaniu wszystkiego zarobiłem 480 złotych. Ochhhhhh superrr!!!!!!

4

Wieczorem, gdy wróciłem z wypłatą, wyjąłem wszystkie pieniądze. Po dokładnym przeliczeniu okazało się, że w wakacje zarobiłem 1150 złotych z groszami. Był to mój rekord. Jaki byłem z siebie dumny, kiedy zszedłem na dół i powiedziałem tacie i mamie, ile zarobiłem! Na ich twarzach pojawił się uśmiech, a zarazem wielkie zdziwienie. Z niedowierzaniem zapytali: „Ile?” Wtedy wyjąłem z kieszeni pieniądze i powiedziałem, że nie muszą mi kupować książek, ponieważ zrobię to sam. Książki kupiłem, ale nie w księgarni, lecz w antykwariacie, aby oszczędzić. Wydałem 150 złotych. Resztę przeznaczyłem na dom. Wiem, że to nie wystarczy, ale od czegoś trzeba zacząć. Teraz wieczorami pomagam tacie, szlifując ramy i futryny drzwi i okien. Mój tata jest stolarzem i prowadzi mały interes.

5

Uważam, że jeśli ktoś czegoś bardzo chce, jest w stanie tego dokonać.

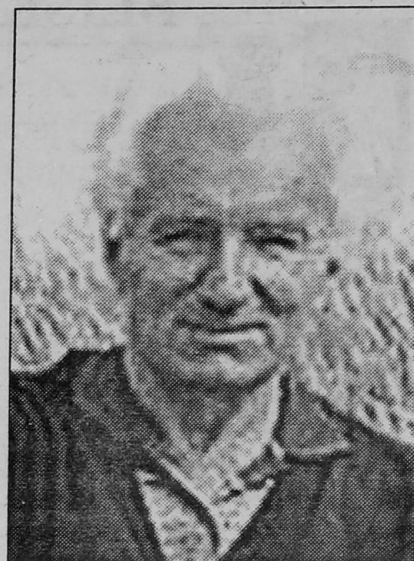
DAMIAN GODLEWSKI

Janczewo

Na zdjęciu: Damian z mamą i bratem przed domem w Janczewie

Twórca „człowieka z próbówki”

45 lat pracy zawodowej świętuje profesor Marian Szamatowicz z Akademii Medycznej w Białymstoku. W 1987 roku zespół pod jego kierunkiem doprowadził do zapłodnienia in vitro (pozaustrojowego) i szczęśliwych narodzin pierwszego w Polsce „dziecka z próbówki”. Jest jednym z najwybitniejszych, nie tylko krajowych, specjalistów w sprawach leczenia bezpłodności kobiet.



Cefarm na sprzedaż

Ministerstwo Skarbu chce sprywatyzować Cefarm Białystok. Zainteresowanie kupnem wykazała Polska Grupa Farmaceutyczna, Farmacol oraz Orfe.

Cefarm Białystok jest największą hurtownią farmaceutyczną w regionie północno-wschodniej Polski. Zajmuje się także sprzedażą detaliczną w 48 własnych aptekach w Podlaskiem i Warmińsko Mazurskiem.

Zemsta?

Dwóch młodych Czechenów, podejrzanych o zabójstwo mieszkańca sąsiadującej z Czeczenią Inguszetii, pozostanie w areszcie, zdecydował sąd. Zagadkę tragedii, do jakiej doszło w ostatnich dniach marca, wyjaśnia Prokuratura Okręgowa w Łomży. Zwłoki młodego Ingusza z licznymi ranami od noża znalezione zostały niedaleko drogi, prowadzącej do Ośrodka dla Uchodźców w Czerwonym Borze. Podejrzani o zabójstwo zostali ujęci w innym Ośrodku koło Warszawy. Prokuratura oczekująca jeszcze na wyniki ekspertyz przypuszcza, że motywem mogły być porachunki osobiste.

Żywy „towar”

Wietnamczyk Minh L. H., nielegalnie mieszkający od dziesięciu lat w Warszawie, jest kolejnym i prawdopodobnie ostatnim aresztowanym w związku ze sprawą przestępczej grupy, która w 2003 i 2004 roku przetrzymała przez wschodnią granicę Polski kilkuset Wietnamczyków. Trwające prawie rok śledztwo Prokuratury Okręgowej w Łomży doprowadziło do ujęcia około 20 zamieszanych w proceder. Główne role odegrali mieszkający w okolicach Sejna bracia Robert i Tomasz G. oraz Wietnamczycy Hung T.V. i właśnie Minh L.H. Ich proces rozpocznie się, gdy tylko Sąd Najwyższy wskaże, który sąd będzie rozpoznawać sprawę.



Najlepsi z Japonii!

Japoński duet Kuni Seo i Shinichiro Kato zwyciężył w III Międzynarodowym Konkursie Duetów Fortepianowych w Białymstoku. W finałowym etapie rywalizowały duety z Niemiec (Barmann i Rieder), Polski (Kłubczuk i Furdyna), Japonii (Kuni Seo i Shinichiro Kato), Litwy (Morozova, Alipova) i Chin (Shen Yan i Guo Jingjing).

Międzynarodowy Konkurs Duetów Fortepianowych odbywa się co trzy lata. Niepowtarzalność i specyfika przesłuchań konkursowych sprawiają, że cieszy się on szerokim zainteresowaniem publiczności oraz coraz większym prestiżem na świecie.

Na zdjęciu: nagrodzony duet fortepianowy Kuni Seo i Shinichiro Kato z Japonii

KONTAKTY

15





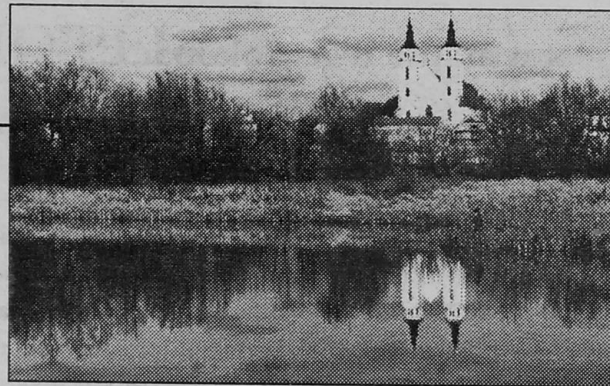
— Wróżyło nam rok, dwa, a my rozpoczęliśmy szósty rok edukacji! — cieszy się Hanna Wichorowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Lutostani (gm. Łomża), pierwszej, którą pod skrzydła wzięło Stowarzyszenie „Edukator” w Łomży, ratując od likwidacji. Rozgłosu przydała jej wi-

Piec olejowy „obsługuje” dyrektor. Szkoła zarabia na wynajmowaniu pomieszczeń na szkolenia rolnicze.

— Idziemy naprzód! — mówi Hanna Wichorowska. — Staramy się, żeby nasi uczniowie mieli jak najlepsze warunki. Możemy pochwalić się pracownią komputerową, kołem przyjaciół przyrody, kołem PCK, teatralnym, sklepikiem, w którym zamiast gazowanych napojów, można kupić mleczne.

Uczniów w klasach 0-VI jest 35 (w tym roku szkolnym, z powodów

je się potrzebna nie tylko w oczywistym celu. Jest ośrodkiem integrującym wieś w różnych dziedzinach życia. Tu odbywają się zebrania, tu ks. Jan Paweł Płoński, proboszcz Parafii pod wezwaniem Świętego Wojciecha w pobliskich Puchałach, odprawia pierwszopiątkowe nabożeństwa. Na boiskach, od wiosny do późnej jesieni,



Raport:

- Delegacja samorządu łotewskiego powiatu Daugavpils gościć będzie 29 września 2005 roku w Łomży. Współpraca powiatów rozpoczęła się w styczniu 2005 roku. Odrębną umowę o współpracy podpisały samorządy gmin Naujene i Miastkova.

- 120 tysięcy złotych na stypendia uczniowskie i 52 tysiące 200 złotych na stypendia studenckie (tyle samo, co rok temu) otrzymało starostwo z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa. To pomoc dla 100 uczniów (120 złotych miesięcznie) Zespołu Szkół w Marianowie oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Jedwabnem, prowadzonych przez powiat oraz dla 17 studentów (336 złotych miesięcznie), mieszkańców powiatu.

- Do szczęśliwego finału zbliża się budowa pierwszej w gminie przydomowej tzw. roślinnej oczyszczalni ścieków dla siedziby Urzędu Gminy i ośrodka zdrowia w Przytułach. W połowie koszty ponieśli samorząd i Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży.

- Od lat najmniej „palną” gminą powiatu łomżyńskiego jest gmina Przytuły (5 pożarów). Do końca sierpnia 2005 roku najwięcej pożarów wybuchło w gminie Piątnica (63). W kolejności: gmina Łomża (48), Nowogród (22), Wizna (16), Zbójna (14), Śniadowo (13), Jedwabne (12), Miastkowo (11).

Święto bulwy

Na rajd pieszy do Muraw pod hasłem „Bulwa”, zaprasza dzieci Gminny Ośrodek Kultury w Piątnicy w sobotę, 1 października 2005 roku. Czekają „ziemniaczane” konkursy, gry i zabawy przy ognisku, loteria fantowa (każdy los wygrywa!). Udział w wyprawie (trasą przez Czarnocin) bezpłatny. Bliższe informacje i zapisy w GOK, tel. 216-44-34.

Współorganizatorami rajdu są pracownicy świetlic wiejskich w Murawach i Drozdowie



Pięciolecie na piątkę

zyta prezydentowej Kwaśniewskiej w roku 2000. Pierwsza Dama podała książki do biblioteki, telewizor i magnetowid.

Część kosztów utrzymania szkoły ponoszą rodzice. Malują, sprzątają, kupują środki czystości, wykładziny.

obiektywnych, nie ma piątej). Nauczyciele mogą zająć się każdym dzieckiem. Hanna Wichorowska oraz Marzena Gosk, Teresa Kotowska, Dorota Łada i Grażyna Nowacka mają oko na wszystko!

Szkoła w Lutostani wciąż okazu-

rozgrywane są mecze piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, a rodzice przychodzą z maluchami na szkolny plac zabaw.

Na zdjęciu: uczniowie i nauczycielki Szkoły Podstawowej w Lutostani



Bez chodnika

pod strachem, bo nie ma chodnika! — ubolewa Janina Wojewoda z Kalinowa.

— I prędko się nic nie zmieni — odpowiada wójt gminy Piątnica Edward Łada.

Droga przez Kalinowo jest częścią drogi powiatowej. Trzy lata temu chodnika doczekała się granicząca z Kalinowem Piątnica Włościańska. Wszystko wskazywało na to, że chodnik uda się pociągnąć do Kalinowa. Gmina zapewniała materiał, powiat wykonanie.

— Wtedy jeden z mieszkańców Piątnicy powiedział „nie”, a drugi wyszedł do mnie z siekierą — wspomina Edward Łada. — Niektórym nie podobało się, że w Kalinowie poprawiliśmy nawierzchnię drogi! Jeszcze raz potwierdziła się stara prawda: zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Nie jestem zaskoczony wytoczeniem przeciwko mnie kolejnego ciężkiego działu.

Pomijając animozje, przed chodnikami trzeba zbudować kanalizację sanitarną. Tymczasem wniosek gminy do unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego o wsparcie budowy znalazł się na liście rezerwowej.

Na zdjęciu: Janina Wojewoda na drodze bez chodników w Kalinowie

— Ruch jest coraz większy, od wiosny do jesieni dniem i nocą, bo ludzie z miasta mają nad Narwią działki. Szosa wąska, dużo zakrętów, a my żyjemy ciągle



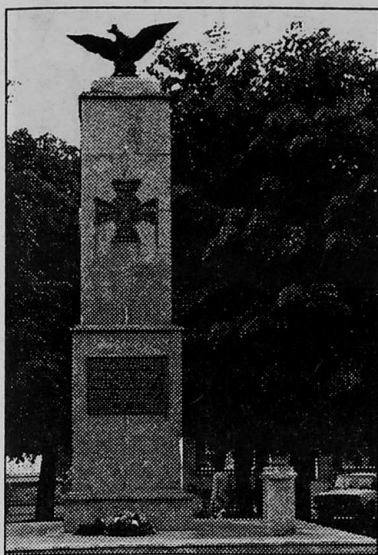
Modrzewiowy plan

— Szukam pieniędzy, gdzie się da i dziękuję tym, którzy już nam pomagają — mówi Teresa Steckiewicz, kierownik hospicjum w Łomży, inicjatorka utworzenia pierwszego w powiecie łomżyńskim domu opieki dla starszych. — Dostaliśmy żwir i „błoczki”. Mam nadzieję, że dołączą inni.

Przyszły dom opieki „pod modrzewiami” powstaje w budynku zlikwidowanej szkoły podstawowej w Gielczynie, który bezpłatnie przekazali mieszkańcy i gmina Łomża. Wniosek o wsparcie wykonania projektu i adaptacji Teresa Steckiewicz złożyła do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku, Funduszu Norweskiego. Na razie każdego dnia porządkuje otoczenie i wynosi z budynku sterty rupieci. Może znajdą się wolontariusze?

Na zdjęciu: Teresa Steckiewicz w przyszłym domu opieki „pod modrzewiami” w Gielczynie





Raport:

- Ireneusz Goździałko, wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego Związku Zawodowego „Budowlani”, uczestniczył w obchodach Dnia Budowlanych w Pfliderer Grajewo S.A.

- II Grajewskie Dni Kultury Chrześcijańskiej pod hasłem „W poszukiwaniu dobrego dnia” odbyły się w sobotę przy kościele św. Ojca Pio. Wystąpił zespół rockowy FSHUT z Ostrołęki, zwycięzca tegorocznego festiwalu „Hosanna” w Siedlcach.

- Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku nadal nie rozpatrzyła odwołań mieszkańców wsi Guty od swojej decyzji, nakazującej im usunięcie ogrodzeń z pasa drogowego. Z powodu zajęcia pasa drogowego nie można dokończyć urządzania przepędów dla bydła.

- Wielki uczniowski festyn sportowy gminy wiejskiej Grajewo odbył się w Gminnym Centrum Sportowym w Popowie na zakończenie akcji „Sprzątanie świata”.

- Katarzyna Olszewska z Gliniek i Czesław Włodkowski z Konopek (gm. Radziłów), właściciele gospodarstw mleczarskich, byli starostami dożynek powiatu grajewskiego, które odbyły się 18 września w Radziłowie.

- Wandale wybili szyby w oknach poczekalni dworca PKP w Grajewie. Zabytkowy dworzec około 20 lat temu został zamknięty z powodu remontu, który nie został zakończony do dziś. Dworzec przestał być własnością kolei, gdyż PKP uregulowała nim część długów wobec Skarbu Państwa.

Czym zasłynął poseł?

„Czym zasłynął poseł IV kadencji, Edmund Borawski z PSL-u?”, to hasło sondy, przeprowadzonej przez grajewski lokalny portal internetowy. Z 314 odpowiadających, ponad 90 proc. stwierdziło, że... pozostawieniem teczki pełnej banknotów w WC Sejmu! 3,5 proc. uważa, że walką o oddłużenie szpitala, 2,2 proc. lobbingiem na rzecz przebiegu trasy Via Baltica przez Grajewo. Tylko 1,3 proc. twierdzi, że aktywną współpracą z samorządem lokalnym, a 1,6 proc. największą liczbą spotkań z wyborcami. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

Łąki w pobliżu ujścia Wissy do Biebrzy, należące do rolników ze wsi Łoje Awissa i innych (gm. Radziłów), są coraz częściej zalewane, bo postępuje proces zarastania i zamulania rzeki, alarmują zanie-

Rzeka, w rejonie mostu za wsią Łoje Awissa, przypomina zielony szlak. Spód wysokich, gęstych tataraków, tylko gdzieś tam przebijają lustro wody. Latem kajakarze z trudem przeciskali się wśród zarosli, na niektórych odcinkach przenosili kajaki brzegiem. Stąd do ujścia w prostej linii jest około 3 km.



pokojeni rolnicy, tracący podstawę bytu.

Dawniej wylewy były tylko na

Zamuleni



Lekkie przeczyszczenie Wissy załatwiłoby sprawę, twierdzą rolnicy. Park Narodowy nie świadczy usług dla rolnictwa, odpowiada dyr. Adam Sieńko

wiosnę, teraz Wissa występuje z brzegów także po letnich ulewach. Ujście rzeki to obszar Biebrzańskiego Parku Narodowego.

— Zdajemy sobie sprawę, że to teren chroniony, nie chcemy regulacji, tylko usunięcia od czasu do czasu z nurtu zielska z korzeniami — mówi Bożena Rutkowska.

— Wystarczyłoby dwa razy do roku wykoszenie zielska. Woda swoje zrobi, jeśli z wiosną będzie czysto. Pod jesień można powtórzyć, wtedy koryto na pewno będzie wolne od roślin — dodaje Zdzisław Łojewski.

Rzeka przecina łąki, stanowiące siedliska rzadkich zwierząt i roślin. Teren dla ekologów bezcenny!

— Nie ma podstaw prawnych do spełnienia prośby rolników. Park Narodowy nie jest instytucją do świadczenia usług dla rolnictwa, tylko do ochrony przyrody — odpowiada Adam Sieńko, dyrektor BPN.

Teren BPN objęty jest unijnymi dyrektywami ekologicznymi: wodną, ptasią i siedliskową. Nakładają one na Park obowiązek poprzeczenia wszelkich ingerencji w środowisko szczegółowymi analizami

skutków. Wiosną postulat odmulenia odcinka Biebrzy zgłosili rolnicy z Zabiela. Rada Naukowa Par-

ku, po zbadaniu sprawy, wypowiedziała się w tej kwestii negatywnie. Według dyr. Adama Sieńko, rolnicy powinni przestawić się na ekstensywne użytkowanie łąk i skorzystać z unijnych dopłat z Programu Rolno-Środowiskowego. Przy spełnieniu warunków programu, do 1 ha łąk można otrzymać od 1800 do 2400 dopłat rocznie. (MK)

Na zdjęciach: Bożena Rutkowska pokazuje, jak Wissa zarosła w ostatnich trzech latach; Zdzisław Łojewski (z lewej) i Sławomir Dąbrowski z niepokojem obserwują coraz mniej drożną rzekę

Lecą po sztandar

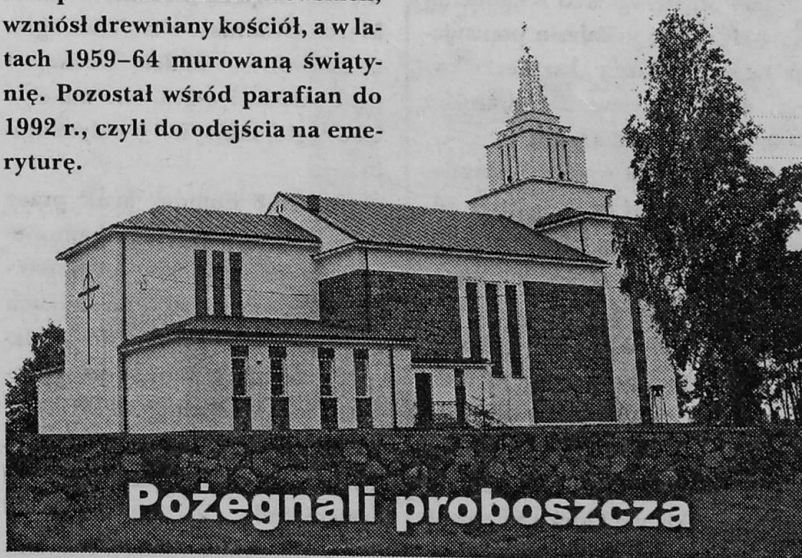
Stanisław Wiśniewski i Franciszek Duba, kombataneci z Klubu Byłych Żołnierzy 9 Pułku Strzelców Konnych im. gen K. Pułaskiego i 9 PSK AK w Grajewie, wyjeżdżają do USA na obchody rocznicy śmierci gen. Kazimierza Pułaskiego 11 października w Savannah. Generał Pułaski, bohater dwóch narodów, zmarł 11 października 1779 r. po bitwie pod tym miastem. Celem wyjazdu jest także przywiezienie do Grajewa kopii sztandaru 9 PSK, którego oryginał znajduje się w USA. (MK)

W wieku 89 lat zmarł wieloletni proboszcz parafii Łoje, budowniczy tamtejszego kościoła, ks. Józef Stankiewicz,

Rozpoczął pracę duszpasterką w Łojach w 1948 roku. Dwa lata później biskup łomżyński Czesław Falkowski erygował parafię pw. św. Jadwigi Śląskiej. Przy wsparciu parafian, w czasach prześladowań stalinowskich, wzniósł drewniany kościół, a w latach 1959–64 murowaną świątynię. Pozostał wśród parafian do 1992 r., czyli do odejścia na emeryturę.

Ks. Józef Stankiewicz spoczął na parafialnym cmentarzu w Łojach. W uroczystościach pogrzebowych wziął udział biskup łomżyński Stanisław Stefanek. (MK)

Na zdjęciu: kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej w Łojach, dzieło ks. Stankiewicza i mieszkańców niewielkiej parafii



Pożegnali proboszcza



18

— Z początku ludzie się z nas śmiali — mówi Mariola Konopka



Galeria

z Wiszowatych (gm. Grabowo). — Ale się nie zrażaliśmy!

Już z szosy widać, że to posesja gospodarzy z fantazją. Belowana słoma przybrała zabawne postacie dziewczyny i chłopaka. Ale nie trwała to „rzeźba”. Niedawno silny wiatr jej porwał chusteczkę, a jemu zdmuchnął... głowę! Trzeba było ratować sytuację, żeby para

znowu prezentowała się jak należy. Zabawna niespodzianka czeka gości również na podwórku. Mariola i Józef Konopkowie z synem Rafałem zrobili z chrustu konika, któremu dodali także żłób z karmą i

ładowani chrustem, niczym baby z filmu „Chłopi” — wspomina gospodyni. — Napracowaliśmy się, ale nie ma chyba nikogo, kto nie zwróciłby uwagi na efekt.

Na podwórku jest także minia-



drewniany wóz. Tylko wsiadać ijechać!

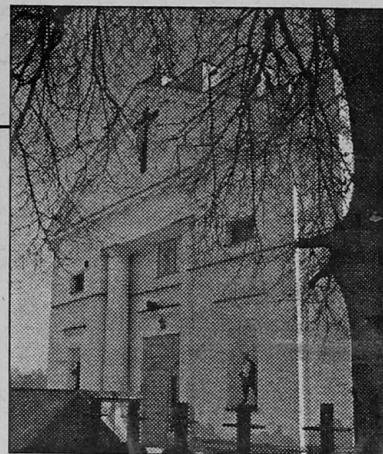
— Syn śmiał się, że idziemy ob-

ze stodołą

turowe „muzeum rolnictwa” ze starymi plugami, po przodkach. A obok „grzyby”, uformowane z kamieni.

— Nasze podwórko jest inne. I o to właśnie nam chodzi! — wyjaśnia z satysfakcją gospodyni.

Na zdjęciu: Mariola Konopka i efekty rodzinnej twórczości z fantazją



Raport:

• Koncesję starostwa na „wydobywanie kopalin pospolitych” otrzymał właściciel żwirowni w gminie Mały Płock. To druga, poza czynną w Cedrach (gm. Stawiski), kopalnia w powiecie.

• Kilkanaście milionów złotych potrzeba na budowę kanalizacji sanitarnej w Kolnie. Obecnie ma ją tylko połowa miasta.

• 12 na 34 pracowników Urzędu Miasta Kolno zaangażowanych było w przygotowanie wyborów parlamentarnych.

• „Cyfrową bazę” twórców profesjonalistów i amatorów z powiatu stara się utworzyć Kolneński Dom Kultury. Muzycy i śpiewacy (solo i zespołowo), malarze, kowale, rzeźbiarze, poeci łączcie się! Zgłoszenia: Kolneński Dom Kultury, ul. Marii Konopnickiej 4, Kolno, tel. 278-22-21, e-mail kdk@kolno.home.pl.

• Alina Filipkowska i Eufrozyna Kupis, gospodynie emerytki z Grabowa, zorganizowały zbiórke pieniędzy dla rodziny Dziegielewskich z Grabowskich, którzy stracili w pożarze zabudowania gospodarskie ze zbożem, sianem, słomą i maszynami rolniczymi. Ten serdeczny gest utwierdza w przekonaniu, że ludzka solidarność jest wieczna.

• Skuteczna okazała się szczepionka przeciwko szrotówkowi, który zaatakował piękne kasztanowce w zabytkowym parku rodzinnego majątku Wagów w Grabowie. Kurację (około 1000 złotych) sfinansowała gmina.

• Rozpoczęła się przebudowa stacji uzdatniania wody w Kumelsku (gm. Kolno) i ma być gotowa do końca listopada 2005 roku. Dzięki stacji możliwa będzie budowa wodociągu we wsiach Filipki Małe, Filipki Duże, Danowo, Okurowo, Brzozowo, Wykowo, Bialiki, Rupin, Wszebory, Kossaki i Rydzewo.

• 3 października 2005 roku rozstrzygnięty zostanie przetarg na remont drogi w Borkowie (gm. Kolno).



Opona w oku

— Ludzie zwracają uwagę na bezpieczeństwo na drodze i na ochronę środowiska — mówi Krzysztof Batorzyński, komendant straży gminnej w Małym Płocku, jedynej w powiecie kolneńskim. — Natychmiast reagują na to, co im się nie podoba.

W Rogienicach Wielkich nie podobalo im się ognisko z samochodowych opon; w Zalesiu popisująca się szybka jazda „kawalerka”; w Korzenistem wylewanie zawartości szamba na pobliską łąkę.

Straż gminna (dzięki fotoradarowi) „łapie” także drogowych piratów, kontroluje przestrzeganie zakazu sprzedaży nieletnim papierosów i alkoholu, z pomocą studentów, odbywających wakacyjny staż, przeprowadza idących do szkoły uczniów przez ruchliwą „krajówkę”.

Na zdjęciu: komendant straży gminnej w Małym Płocku Krzysztof Batorzyński

Bez afisza

— Tęskniłem i ciągle tęsknię za tym widokiem — przyznaje Mariusz Drozdowski ze Stawisk, od kilku lat mieszkaniec Kanady. — Zawsze powiem: nasze miasteczko coś w sobie ma!

Mariusza Drozdowskiego sfotografowali przy zabytkowym słupie ogłoszeniowym, w centrum Stawisk, swoistym atrybucie miejscowości. Pozbawiony (o dziwo!) plakatów z wyborczymi portretami i obietnicami, wciąż (i może dlatego) trzyma się mocno!



U Pana Boga za piecem

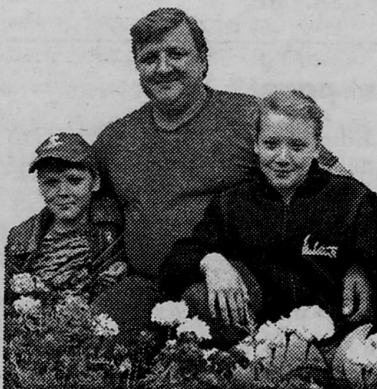
— Gdzieś tam ludzie się kłócą, biją; gdzieś tam hałas i rwetes od rana do wieczora. A u nas cichutko, spokojnie, swojsko. Jak u Pana Boga za piecem! — mówi Marek Cwaliński z Golanek (gm. Grabowo). — Ludzie słuchają i proboszcza, i wójta. Nie ma chyba drugiej takiej wsi w całym kraju!

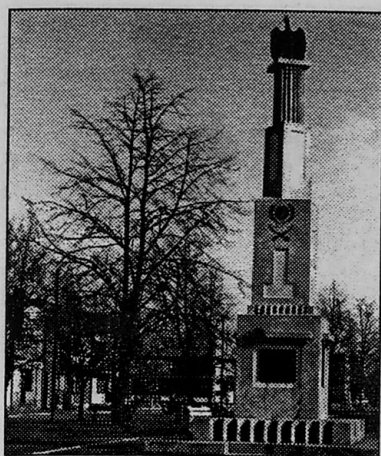
Dziesięć domów, bruk przez wieś. Nie ma przystanku autobusowego, nie ma sklepu (niedawno właściciel handlu na kółkach zrezygnował z trasy do Golanek), nie ma ulicznego oświetlenia, a wszystkie słupy elektryczne (poza jednym, którego poprzednik zagrażał bezpieczeństwu) są drewniane!

— Do braku tablicy z nazwą

wsi już też się przyzwyczailiśmy — mówi Marek Cwaliński. — Co tu jeszcze powiedzieć o tym naszym małym świecie na końcu świata? Jakoś pchamy te trzeszczące taczki! I mamy nadzieję, że coś zmieni się na lepsze!

Na zdjęciu: Marek Cwaliński z synem Bartkiem i córką Karoliną





Raport:

• O stypendia socjalne w Szepietowie ubiega się 260 uczniów, w budżecie gminy na ten cel jest do końca roku kalendarzowego 41 517 zł.

• „Wiadomości Rolnicze”, miesięcznik wydawany przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, zajął I miejsce w XII edycji ogólnopolskiego konkursu „Najlepsze wydawnictwo ośrodków doradztwa rolniczego”. We wrześniu ukazał się 200 numer pisma, którym kieruje Janina Włostowska. Drugie miejsce w konkursie zajęło pismo ośrodka z Warszawy, a trzecie z Końskowoli.

• Gmina Szepietowo nie przystąpiła do Internetowego Rynku Rolno-Towarowego, uruchomianego przez Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego i Państwową Wyższą Szkołę Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Udział kosztuje tysiąc złotych, do tej pory przystąpiło tylko dziewięć gmin. „Zdecydowaliśmy, iż wstąpimy wówczas, gdy członkami Giełdy będzie przynajmniej połowa gmin z województwa”, wyjaśnił wójt Stanisław Roch Wyszyński.

• Gry na pianinie i keyboardzie można nauczyć się w czasie indywidualnych zajęć, zorganizowanych w Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokim Mazowieckiem.

• Trwa nabór do wszystkich grup tanecznych (młodszej, średniej i starszej) Dziecięcego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowia” w Wysokim Mazowieckiem (kontakt MOK, tel. 275 23 43).

• Barbara Wojtuń od września jest nowym dyrektorem Szkoły Podstawowej w Linach Rusi.

• Policja zwróciła się do wójta Szepietowa o położenie na drodze przy szkole podstawowej i gimnazjum progów zwalniających (tzw. leżący policjant). Wójt Stanisław Roch Wyszyński, znany z poczucia humoru, zażartował, że skoro na posterunku jest pięciu policjantów, każdy po kolei może się kłaść na drodze w okolicach szkół.

BLISKIE

KONTAKTY

„Po 25 latach od powstania „Solidarności” i po 15 latach niepodległości, my, członkowie „Solidarności”, patrzymy na Polskę z niepokojem. Mamy pełne prawo pytać: czyja jest Polska? Nasza walka przyniosła Polsce i Polakom upragnioną wolność, ale nie taką, jaką sobie wymarzyliśmy. Musimy skutecznie prze-

majątku narodowego. W roku 25-lecia powołania „Solidarności” nie gaśmy ducha. Musimy zrobić wszystko, aby Polska pozostała Polską”, uważa Kazimierz Waszczuk, przewodniczący Oddziału NSZZ „Solidarność” w Wysokim Mazowieckiem.

Wysokomazowiecki Oddział wydał książkę, poświęconą



Czas ocen

ciwstawiać się nieudolnym rządcom skorumpowanych polityków wszystkich szczebli. Większość z nich myśli tylko o swych prywatnych interesach, aby jak najwięcej przywłaszczyć lub sprzedać

ćwierćwieczu „Solidarności”. Polecenie składa się z trzech rozdziałów autorstwa Stanisława Fatygi, Stanisława Milewskiego i Kazimierza Waszczuka. Wspomnienia oraz chronologiczne informacje

Recepta wyborcza

„Jak z bicia strzelił”, tak minęło czterdzieści lat sołtysowania Janowi Wyszyńskiemu ze wsi Wojny Pieckie.

— To bardzo dobra wieś, dlatego tyle lat sołtysuję. Jak są ludzie zgodni i nie ma wśród nich żadnego draki, co będzie mącił, to sołtys będzie długo — mówi.

We wsi jest 28 gospodarstw. Sołtys żartuje, że nie wie, ile kobiet, bo nie liczył. Za jego pierwszej kadencji na drodze przez wieś położony został bruk. Dziś dywanikiem asfaltowym dojechać można wszędzie. Nikt też nie korzysta ze studni, bo wszyscy mają wodę w domach i obozach.

— Wiedziałem, komu lekarz potrzebny, komu weterynarz, komu dziecko się rodzi albo komu krowa się cieli. Ale nie wszystko, bo młodzi zawsze byli najbardziej skryci. Na ilość rodzących się we wsi dzieci wpływu nie miałem. A teraz ze względu na wiek, też nie mam — żartuje, wspominając czasy, gdy telefon był tylko u niego.

Sołtys ma dwoje dzieci: syna (jest profesorem na SGGW)

i córkę (mieszka w sąsiedniej wsi) oraz pięcioro wnucząt. Gospodarstwo (24 ha) prowadzi z żoną.

— Trzeba być grzecznym, nie krzyczeć na ludzi, żeby płacili podatek, tylko przypominać, a jak ktoś zapomni, założyć za niego. To recepta na lata sołtysowania i jednogłośnie wybory — odpowiada kandydatom do prezydentury. (m)

Od sierpnia Ciechanowiec wygląda, jakby przeszedł tu tajfun. Rozkopane ulice, rozebrane chodniki i krawężniki, zapory i informacje o zorganizowanych objazdach.

— Modernizujemy aż dwanaście ulic. To wspólna inwestycja przy udziale sąsiednich gmin. Ale przede wszystkim mamy pieniądze z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego — informuje Stanisław Łapiak, burmistrz Ciechanowca. Ciechanowiec złożył wnio-

WYSOKIE



19

uzupełnia bogaty materiał dokumentalny: kopie oświadczeń, porozumień, biuletynów, zdjęć.

Promocji książki w Gminnym Ośrodku Kultury w Szepietowie towarzyszyło otwarcie okolicznościowej wystawy. Część prezentowanych na wystawie materiałów pochodzi z Komisji Zakładowej „S” Zakładów Przetwórstwa Mięsnego w Wysokim Mazowieckiem.

— W stanie wojennym z bratem wywoziłem z Zakładu dokumenty i inne materiały do Sobolewa w gminie Klukowo, do domu naszego ojca. Tam czekały na strychu — wspomina Waszczuk.

Okolicznościowa wystawa będzie także prezentowana w Wysokim Mazowieckiem. (m)

Na zdjęciu: przewodniczący Kazimierz Waszczuk przy gablotach wystawy

Policja po prośbie

Apel insp. Jarosława Stankiewicza, komendanta powiatowego policji w Wysokim Mazowieckiem, o wsparcie finansowe modernizacji pomieszczeń w budynku Komendy Powiatowej Policji, spotkał się z dużą przychylnością samorządów.

Policję dofinansowały gminy: Ciechanowiec (10 tys.), Kobylin Borzomy (3 tys.), Czyżew (5 tys.), Kulesze Kościelne (2 tys.), Sokoły (5 tys.), Nowe Piekuty (3 tys.), Szepietowo (5 tys.), Klukowo (3 tys.). Ponadto policję wsparło starostwo wysokomazowieckie (10 tys.) i Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego (5 tys.). (m)

Remontowy tajfun



sek do ZPORR o pięć milionów na modernizację dróg. Otrzymał cztery. Jednocześnie trwają prace w różnych częściach miasteczka. Ich zakończenie planowane jest na koniec czerwca przyszłego roku.



Raport:

• Zambrow oraz gminy Zambrow, Kołaki Kościelne, Szumowo, Czyżew Osada, Andrzejewo i Rutki zawarły porozumienie międzygminne w sprawie gospodarki śmieciami. Zobowiązały się do udziału w kosztach rozbudowy i modernizacji wysypiska w Czerwonym Borze.

• Ulice Młynowa i Ostrowska w Zambrowie, uchwałą Rady Powiatu Zambrowskiego, zostały zaliczone do kategorii dróg powiatowych. Natomiast ulice Cmentarna i ks. Krajewskiego zostały pozbawione kategorii dróg powiatowych.

• Z propozycją utrzymania Biblioteki Pedagogicznej w Zambrowie zwróciły się władze powiatu do marszałka województwa.

• Za zakwaterowanie w Bursie Szkolnej nr 1 w Zambrowie uczniowie płacą 50 złotych miesięcznie, a faktyczne koszty utrzymania wynoszą 262 zł. W bursie jest 150 miejsc, mieszka 25 uczniów.

• Budowa hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie, wbrew wcześniejszym zapewnieniom, nie będzie dofinansowana z kontraktu wojewódzkiego i ZPORR. W LO uczy się 800 uczniów.

• Konkurs na najpiękniejszy bukiet jesienny „Dary jesieni” odbędzie się w piątek, 30 września (godz. 10.00) w Miejskim Ośrodku Kultury w Zambrowie.

• Dziewięć biologicznych oczyszczalni przyzagrodowych zostanie pobudowanych w gminie Rutki. Za projekty zapłaciła gmina, która sfinansuje też wykopanie dołów i zakup folii, pozostałe koszty poniosą rolnicy.

• Szkoła Podstawowa w Kołomyi otrzyma komputer z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rutkach, a Ośrodek nowy.

Rada Powiatu Zambrowskiego z oburzeniem przyjęła decyzję Zarządu Województwa Podlaskiego w sprawie wyboru projektów realizowanych w ramach ZPORR. Powiat zgłosił projekt budowy hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie. Mimo pozytywnych ocen panelu ekspertów i Regionalnego Komitetu Sterującego, projekt znalazł się na

Władza przeciw władzy

dalekiej pozycji listy rezerwowej.

„Rada Powiatu Zambrowskiego wzywa władze samorządowe naszego województwa do zrewidowania polityki nierównego traktowania samorządów, z niejasnych przyczyn dyskryminując tych, którzy sumiennie wykonują powierzone im zadania publiczne.”

Takie stanowisko przyjęli radni Rady Powiatu na ostatniej sesji.

— Nie robiliśmy szumu, jak nie dostaliśmy dofinansowania na jedną drogę. Nie robiliśmy szumu, gdy nie dostaliśmy na drugą drogę. Obiecywano nam na halę. Byłem pierwszym

naiwnym, który uwierzył Zarządowi Województwa Podlaskiego — mówi starosta Stanisław Krajewski.

Powiat zambrowski do tej pory nie otrzymał złotówki z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

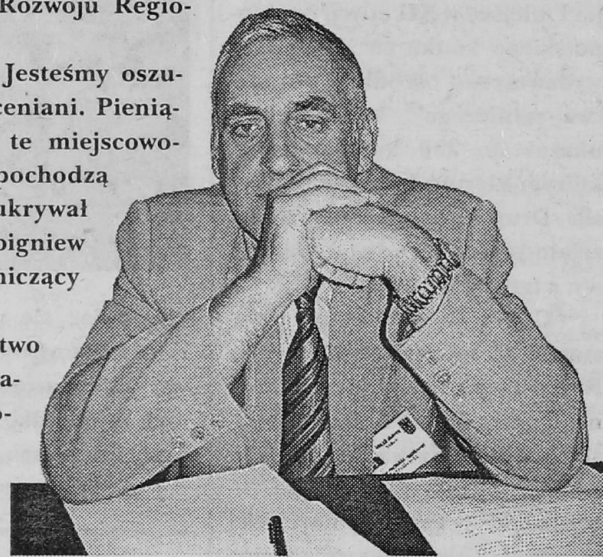
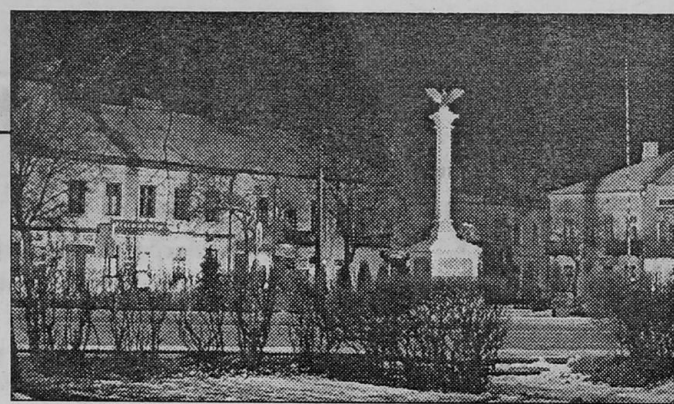
— Bałagan. Jesteśmy oszukiwani i niedoceniani. Pieniądze otrzymują te miejscowości, z których pochodzą działający — nie ukrywał oburzenia Zbigniew Jach, przewodniczący Rady Powiatu.

— To draństwo i dramat. Składamy bardzo dobre wnioski, są wysoko oceniane, a potem zosta-

ją daleko w rezerwie — komentował burmistrz Kazimierz Dąbrowski

Burmistrz złożył protest do ministra gospodarki. W zależności od stanowiska ministra, zapowiedział wystąpienie do NSA. (m)

Na zdjęciu: burmistrz Kazimierz Dąbrowski



Leader nad oczkiem

— Otrzymaliśmy w prezencie 17 ha gruntów nad Narwią. To efekt dobrej współpracy gminy z Agencją Nieruchomości Rolnej w Suwałkach. Na darowanym terenie są dwa piękne oczka wodne. Można tam zrobić kąpielisko dla dzieci i dorosłych, przystań dla łódek, jachtów, pole namiotowe — planuje Tadeusz Zelerowicz, wójt Rutek.

„Prezent” będzie służył turystyce i wypoczynkowi. Zagospodarowanie terenów nad Narwią, czyli wybudowanie i urządzenie kąpielisk, zatoczki dla jachtów, pomostów, kosztować będzie ponad 20 mln złotych.

Gmina nie ma takich dużych pieniędzy, dlatego przystąpiła do międzygminnego (z gminami: Grajewo, Rajgród, Wizna, Zawady, Jedwabne, Przytuły, Radziłów) projektu „Rozwoju infrastruktury wypoczynkowej i turystycznej nad Narwią i Biebrzą »Leader«”. Jego częścią będzie baza w Rutkach. Grupa

„Leader” już otrzymała unijny grant na opracowanie projektu, a całą inwestycję Unia sfinansuje aż w 90. proc. Realizacja projektu planowana jest na lata 2007–2013.

— Może już nie my będziemy rządzić, ale już wszystko będzie przygotowane. Nie stracimy szansy — mówi wójt. (m)

Nowe miejsce pamięci

Pomnik bohaterów poległych w 1939 r. w Nowogrodzie, Szablaku, Wiźnie, Porytem Jabłoni, Zambrowie, Wądołkach, Łętownicy i Andrzejewie przeniesiony został znad zalewu na ulicę Wyszyńskiego w Zambrowie, przed budynek Miejskiej Biblioteki i Galerii.

— Grałem w orkiestrze dętej na uroczystości odsłonięcia pomnika we wrześniu 1989 roku, w 50. rocznicę wybuchu II wojny. Dziś pomagałem przy przenosinach. Nic się nie uszkodziło, pomnik był spięty pasami i przewieziony z dużą ostrożnością — mówi Tadeusz Korzeb,

pracujący przy ostatniej „kosmetyce” po podróży. (m)

Na zdjęciu: Tadeusz Korzeb przy pomniku



Odfrunął z pomnika

11 września, w 66. rocznicę bitwy w Wądołkach Borowych, odsłonięty został pomnik ku czci żołnierzy Września 1939 z zambrowskiego 71 Pułku Piechoty, wśród których był poległy mjr Stanisław Knapik, dowódca II batalionu.

Zaledwie po dwóch tygodniach z pięknego kamiennego obelisku „odfrunął” mosiężny, czterdziestocentymetrowy orzeł. Policja podejrzewa, iż kradzieży dokonał jakiś kolekcjoner. Wartość strat oszacowana została na 3500 złotych. (m)



• Po raz drugi samorząd gminy złożył wniosek do unijnego funduszu Interreg o pomoc w utworzeniu szlaku turystycznego pn. „Śladami cmentarzy i mogił wojennych”. Samorząd, w ramach tzw. programu przygranicznego, podpisał umowę z Parafią Rzymskokatolicką w białoruskim Brześciu, która włączy się do tworzenia „cmentarnego szlaku”.

• „Tygiel doliny Bugu” to nazwa projektu Podlaskiego Stowarzyszenia Gmin w Drohiczyźnie, które chce „rozkręcić” region w dziedzinie kultury i gospodarki. Warunkiem ubiegania się o pomoc z unijnych funduszy jest utworzenie tzw. lokalnej grupy działania, która może składać wnioski. Do Stowarzyszenia należą 16 gmin z województw podlaskiego i mazowieckiego.

DZIADKOWICE

• Wójt gminy Marian Skomorowski przeprowadził z dyrektorami i nauczycielami szkół podstawowych i gimnazjum rozmowę, pytając o przyczynę fatalnych, jednych z najgorszych w Podlaskiem, wyników tegorocznych egzaminów końcowych uczniów. „W klasach jest nawet po kilkoroz dzieci, warunki nauki idealne, więc dlaczego jest tak źle? Teraz oczekuję przedstawienia „programu naprawczego”, powie-



dział „Kontaktom”. Dyrektorzy szkół mają wysoki, jak na warunki gminy, dodatek funkcyjny 500 złotych. Wszystko wskazuje na to, że jeżeli wyniki nauczania w gminie znowu okażą się kompromitujące, pozostaje zmienić pedagogów. Oświatowy skandal ujawnił także pewien mechanizm „na linii” nauczyciele — wójt. Okazało się, że niektórzy wykorzystywali rodziców uczniów, aby pokazać, że jako nadzorujący szkoły nie ma nic do powiedzenia.

• Dwudziestopięciolecie świętować będzie w przyszłym roku Zespół Pieśni Ludowej „Kalina” przy Gminnym Ośrodku Kultury. Tworzą go mieszkańcy Żurubic, propagując rodzimy folklor kraju. Odradza się zespół dziecięcy „Mała Kalina” i jubileuszowy koncert zapowiada się jako wspólny głos pokoleń.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• Odkąd z Urzędu Gminy poszła w świat wieść o planowanej sprzedaży działek budowlanych, rozpoczęło się prawdziwe oblężenie, głównie mieszkańców Bia-

łegostoku oraz gmin sąsiednich. Na zainteresowanych czeka ponad sto działek. Metr kwadratowy, zależnie od lokalizacji, kosztuje od 30 do 100 złotych.

• W gminie przeważają grunty czwartej i piątej klasy; tylko w centrum jest nieco trzeciej. Dominują gospodarstwa „mleczne”. Mieszkaniec Księżyna, jako jedyny w gminie, z powodzeniem hoduje dzikie świnie.

KRASNOPOL

• Do gminy dotarły same dobre wieści. Prawie 2 miliony 100 tysięcy złotych otrzyma z unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na budowę sali sportowej przy gimnazjum w Krasnopolu. Totalizator Sportowy dokłada 500 tysięcy. Sala kosztować ma 3 miliony 400 tysięcy złotych. Przetarg na budowę rozstrzygnięty zostanie 3 listopada 2005 roku. Druga dobra wiadomość dotyczy pieniędzy na remont drogi Romanowce — Murowany Most, które otrzymała gmina z kontraktu wojewódzkiego.

Mlekpól ma 25 lat

Spółdzielnia Mleczarska w Grajewie powstała w listopadzie 1980 roku. Od 1993 roku znana jest pod nazwą Mlekpól.

Mlekpól jest liderem w produkcji mleka UHT. W mleku świeżym ma 7 proc. udziału w rynku, w maślanie mragowskiej — 15 proc.

Spółdzielnia skupuje mleko od 12,5 tys. dostawców z Podlaskiego, Warmińsko-Mazurskiego i Kujawsko-Pomorskiego. Ma 7 zakładów produkcyjnych: w Grajewie, Kolnie, Mragowie, Sejnach, Augustowie, Zambrowie i Bydgoszczy.

Manewry młyńskie

Strzelanie sportowe, gra terenowa, wielobój ratowniczo-medyczny, nocny bieg na orientację to konkurencje, w których zmierzą się uczestnicy 24 Manewrów Techniczno-Obronnych Nowy Młyn 2005 od 30 września do 2 października. Tegoroczne motto brzmi: „Największym zwycięstwem jest przełamanie swoich oporów i przewyższenie własnych słabości”.

Głównym organizatorem Manewrów Nowy Młyn 2005 jest 62 Harcerski Klub Pol-Survival w Łomży.

Wandale nie oszczędzają niczego. Mieszkaniec okolic Grajewa, Krzysztof Sulkowski zauważył, że ktoś rozłupał wielki głaz, leżący od lat na polu na obrzeżach miasta.

Głaz wzbudza zainteresowanie ze względu na tajemniczy wygląd. Nosi wyraźne ślady obróbki. Na wygładzonej części znajduje się precyzyjnie wykonany symbol, przypominający... znak ostrzegający o materiałach radioaktywnych! Poniżej można dopatrzeć się śladów odcisniętych dłoni. Cha-

rakterystyczny jest także otwór w podstawie. Czy to ślad kultu dawnych mieszkańców tych ziem?

Jeśli chcemy się o tym przekonać, głaz powinien szybko zostać poddany badaniom. W przeciwnym razie może zostać rozbity. Ktoś wyraźnie do tego zmierza. Odlupana, górna część z fragmentem tajemniczego symbolu, ponieważ się obok. Ktoś niszczy dla niszczenia? (MK)

Na zdjęciu: na tajemniczym głazie zachowała się już tylko część symbolu

Tajemniczy głaz



Z szablą na podium

— Startowałem na klaczy Kliwia, której wcześniej nie widziałem na oczy. I udało się! — mówi Emil Bogdański z Grabowa, mistrz Polski w Indywidualnych Zawodach Kawaleryjskich Militarnych.

ry, rozegranych w Ossowie koło Warszawy, miejscu pamiętnego epizodu wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku.

Pokonał rywali we władaniu szablą i lancą, skokach przez przeszkody, przeprawie przez rzekę. Zaimponował także umiejętnościami w opanowaniu emocji własnych i konia.

Emil, uczeń Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych w Kolnie, jest tak skromny, że o

jego sukcesie dowiedzieli się nie liczni!

Emil nie ma swojego konia. To wciąż niespełnione marzenie.

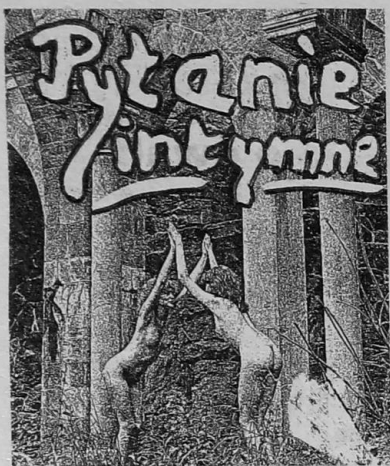
Na zdjęciu: mistrz Emil na Batmanie ze stajni wujka

BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”



Bardzo mi na niej zależy. Ma figurę, biust, temperament, jest ładna. Tak bardzo się staram. Jeszcze niedawno wydawało mi się, że spełniam jej oczekiwania. Mówiła, że jest zadowolona i szczęśliwa. To mnie cieszyło, ale jednego jej zachowania nie potrafię dłużej znośić. Ona jest rozwódką. Od roku mieszkamy razem. Powinna już zapomnieć o mężu, który ją zostawił i wyjechał. A ona, niestety, ciągle mnie do niego porównuje. Robi to niby od niechcenia, niby żartem, ale mnie doprowadza do szału. Ciągłe jestem z nim porównywany. Czasami czuję się jakby leżał między nami. Po alkoholu powiedziała mi, że jej były mąż w seksie był wyjątkowy, najlepiej znał jej ciało, o nic nie pytał. Mam wrażenie, że był lepszy ode mnie. Te porównania prowadzą nie tylko do kłótni, ale do tragedii. Właśnie ostatnio, kiedy zaczynaliśmy się kochać, od razu pomyślałem, że zaraz będzie mnie porównywała i straciłem całą moc. A ona jeszcze powiedziała, że jej byłemu mężowi nigdy to się nie zdarzyło. Potem mnie przeproszała, ale ja chyba już nie potrafię się z nią spontanicznie kochać. Po prostu boję się porównań. Co robić?

Jan

Te stałe porównywania mogą świadczyć o tym, że jeszcze kocha swojego byłego męża i był to dla niej ktoś absolutnie wyjątkowy w łóżku. Ale też, że jest bardzo nietaktowna. Co robić? Powiedzieć wprost, żeby nie porównywała waszych zachowań, bo to dotyka, boli i paraliżuje. A po drugie zaskoczyć ją czymś absolutnie nowym. To może być, na przykład, taniec twojego języka po całym jej ciele. Masaż absolutnie wszystkich miejsc pozwoli na odkrycie tych najwrażliwszych, których może do tej pory jeszcze nikt nie odkrył. Wrzuć sobie luz i fantazję. Miłosną grę uatrakcyjnią także różne ciekawe gadżety. Jeśli do tej pory z nich nie korzystaliście, czas po nie sięgnąć. Można kochać się w różnych nietypowych miejscach. Łóżko w sypialni jest wygodne, ale równie dobrze może być w samochodzie, na fotelu, w wannie. Musisz wygrać porównania. Jeśli i to nie w niej nie zmieni, chyba należy sobie darować dalsze kontakty.



LEKARZ DOMOWY

Moja córka chodzi do małej wiejskiej szkoły. Mija miesiąc nauki, a ona wróciła z wszawicą we włosach. Nikogo nie obwiniam. Powiedziałam nauczycielce, sama chce poradzić sobie z problemem. Jak pozbyć się wszawicy, czy koniecznie muszą jej obcinać włosy? Czy wszy są niebezpieczne?

Monika

Wszawica to choroba brudu. Pasożyty osiedlają się na skórze głowy i łatwo przechodzą z

dziecka na dziecko. Wszy żywią się krwią wyssaną ze skóry. Każde ukąszenie wywołuje swędzenie, dziecko się drapie, mogą powstać strupki. Trzeba dzieci uważnie obserwować.

Przy pozbywaniu się tych insektów niekoniecznie trzeba ścinać włosy. Są specjalne bardzo gęste grzebienie, które ściągną z włosów i wesz, i jajeczka. Należy kupić w aptece środek do zwalczania wszawicy. Tym płynem posmarować skórę głowy dziecka i szczel-

nie ją owinać chustką. Po trzech godzinach zmyć włosy i wyczesać gęstym grzebieniem. Taki zabieg trzeba powtórzyć za kilka dni, bo jeśli zostały jakieś jajeczka (gnidy), to mogły się rozwinąć. Są też specjalne szampony przeciw wszawicy. Już po oczyszczeniu głowy można je stosować profilaktycznie.

Trzeba też zbadać głowy wszystkich domowników i wszystkich dzieci w klasie. Wesz poza organizmem człowieka żyje dwie doby. Ale jeśli inni mają wszy, to znów może dojść do kolejnych zakażeń.



POD PARAGRAFEM

Od czterech lat jestem rozwódką. Miałam alimenty na córkę. Były mąż płacił je dość regularnie. Na początku sierpnia zginął w wypadku samochodowym. Nie mamy alimentów, jest bardzo ciężko. Czy w takiej sytuacji mogę ubiegać się o jakąś pomoc finansową na dziecko?

Renata

Wcześniej rozwódka, teraz wdowa, czyli matka samotnie wychowująca dziecko. Według przepisów, należy się albo zaliczka alimentacyjna, albo dodatek do za-

silku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka.

Przy ubieganiu się o zaliczkę alimentacyjną ważne jest kryterium dochodowe oraz alimenty orzeczone wyrokiem sądowym, których nie można wyegzekwować od rodzica, zobowiązanego do ich wypłaty.

Dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka przysługuje matce samotnie wychowującej dziecko, jeżeli nie zostało zasądzone świadczenie alimentacyjne na rzecz dziecka, bo drugi rodzic nie żyje.

W opisanej sytuacji można ubiegać się o dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka.

Z listu nie wynika, czy dziecko otrzymuje po zmarłym ojcu rentę rodzinną. Jest to ważna okoliczność, bo w tym przypadku wysokość ewentualnie otrzymywanej renty zostanie uwzględniona w dochodzie rodziny. A wysokość dochodu będzie wpływać na prawo do świadczeń rodzinnych. Zasiłek rodzinny przysługuje, gdy dochód w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza 504 zł lub 583 zł, gdy członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne.



POZNAJMY SIĘ

Jestem miłą, wrażliwą, odpowiedzialną, podobno atrakcyjną i... po przejściach. Mam 39 lat, średnie wykształcenie i nadzieję, że spotkam mężczyznę, z którym będę szczęśliwa. Jeżeli masz powyżej 170 cm wzrostu i nie więcej niż 46 lat, jesteś niezależny materialnie, uczciwy, pogodny i zdecydowany na trwały związek, napisz proszę. Nie oczekuję listów od panów, szukających przygód.

Sarna

Jestem wysokim blondynem, kawalerem (ok. 40 lat) i wciąż nie tracę nadziei, że spotkam drugą połowę mego serca. Kocham przyrodę, cenię szczerość i uczciwość. Prowadzę gospodarstwo rolne. Chciałbym poznać miłą Pa-

nią w odpowiednim wieku, której również dokucza samotność. Jeżeli nie przeszkadza Ci to, że mieszkam na wsi, napisz.

Kazio

Technik mechanik (lat 47). Mam mieszkanie, samochód, mieszkam w mieście. Jestem spokojnym domatorem, bez nałogów. Chciałbym poznać sympatyczną Panią na dobre i na złe. Możesz być bezrobotna. Nie lubię pisać, więc podaję tylko numer telefonu: 0696 687 296 (w godz. 9.00-14.00). Zadzwoń, proszę lub przyslij SMS. Tak szybciej się poznamy.

Janusz

Mam 33 lata, jestem wysokim (182 cm), ciemnym blondynem o niebieskich oczach. Spokojnym, bez nałogów. Lubię dobrą muzykę i film. Jeżeli potrzebujesz oparcia i kogoś, kto odejmie od Ciebie część kłopotów, napisz. Potrafię wszystko zrobić, wszystko naprawić, jestem bowiem „złotą rączką”. Chciałbym poznać Panią (30-40 lat), może być z dzieckiem; wyrozumiałą, kochającą domowe zaciąże, czułą i łagodną. Bliską sercu na drugą połowę życia.

Dariusz

Nie palę, nie piję, lubię czytać książki (38/176), mam wiele różnych zainteresowań. Dotąd nie udało mi się spotkać kobiety, przy której przemówiłoby moje serce. Może to jesteś właśnie Ty, nieznaną dziewczynę, czytającą te słowa? Dajmy sobie szansę. Jeżeli także szukasz kogoś na święta i na codzienność, na życie we dwoje, napisz.

Łukasz

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

Policjant oskarżony o gwałt

Białostocki policjant (38 lat) stanie przed sądem pod zarzutem zgwałcenia kobiety. Przyznaje, że do współżycia doszło, ale za jej zgodą.

Na początku sierpnia policjant miał sprawdzić, dlaczego było głośno w jednym z mieszkań. Został w nim młodą (25 lat) kobietę. Następnego dnia złożyła zawiadomienie o dokonanym na niej gwałcie. Zanim zrobiła to formalnie i została przesłuchana, policjant wystąpił o natychmiastowe zwolnienie ze służby, uzyskał na to zgodę przełożonych i przeszedł na policyjną emeryturę. Przysługiwała mu po ponad piętnastu latach pracy (pracował w policji od 18 lat). Uniknął w ten sposób postępowania dyscyplinarnego, które wszczynane jest w przypadku postawienia funkcjonariuszowi zarzutów. Po ewentualnym prawomocnym skazaniu zostałby wydalony ze służby, ale uprawnień do emerytury by nie stracił.

Najlepszy w Polsce!

Aspirant Daniel Biały z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku był najlepszy w XVIII Ogólnopolskim Konkursie „Policjant Ruchu Drogowego”, którego finał rozegrany został w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Trzydziestoletni zwycięzca nosi mundur od 9 lat. Jest ojcem dwóch córek.

Nos na medal

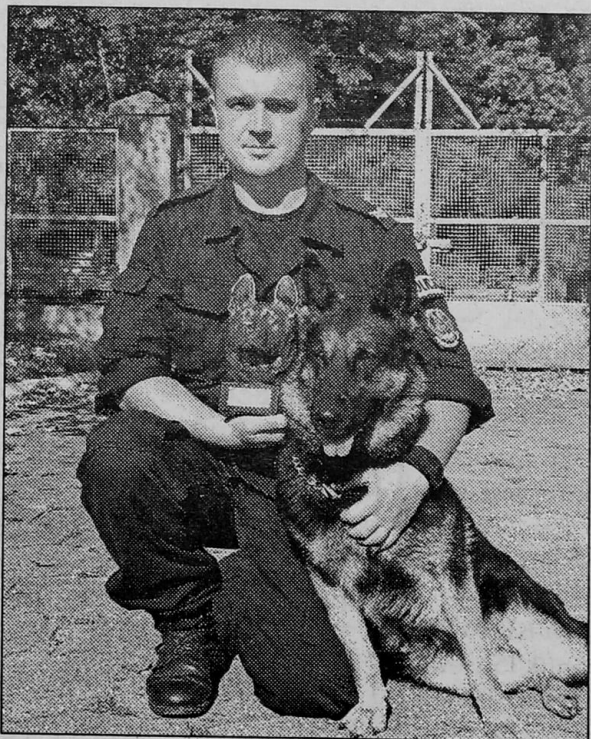
Policjanci rywalizowali w strzelaniu z tzw. dobiegu, a psy w czterech konkurencjach na czas: przeszukiwania samochodu osobowego, bagażu, pomieszczeń i wagonu kolejowego. Ich zadaniem było wykrycie heroiny, kokainy, amfetaminy i haszyszu.

— W poprzednich mistrzostwach, rozgrywanych co dwa lata, zajęliśmy dalekie 12. miejsce. Teraz wierzę, że się uda, bo Raca to wspaniały pies! — chwali starszy sierżant Wojciech Wiśniewski. — Konkurencje były trudne, a do tego czułem się odpowiedzialny, ponieważ od lat przewodnicy psów do wyszukiwania narkotyków z Podlaskiego należą do krajowej czołówki.

Z Racą pracuje od 2002 roku, więc doskonale się znają i rozumieją. Więź przewodnika z psem służbowym polega na szczególnej więzi emocjonalnej. Inaczej nie ma co liczyć na oczekiwane wyniki!

Raca jest z natury pogodna, wesoła, a do jej ulubionych zabaw należą wodne kąpiele. O sukcesie w Sułkowicach powiedziała nam krótko: „Narkotyki mam w nosie i to samo radzę wszystkim!”.

Na zdjęciu: mistrz starszy sierżant Wojciech Wiśniewski i Raca



Mistrzem Polski policyjnych zawodów „Sułkowice 2005” został starszy sierżant Wojciech Wiśniewski z Komendy Miejskiej w Łomży i jego „narkotykowy” owczarek niemiecki Raca.

- Pijany kierowca traktora (2,97 promila alkoholu) wpadł w Zalesiu (gm. Wąsosz, pow. grajewski).

- Dowód osobisty i 200 złotych ukradł złodziej z domu w Białaszewie (gm. Grajewo).

- Podczas prac remontowych na stadionie w Grajewie spadł z rusztowania robotnik. Doznał urazu kręgosłupa.

- Pięć osób zostało rannych w wypadku na skrzyżowaniu ulic Przemysłowej i Braci Świeckich w Grajewie. Kierujący mazdą nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z volkswagenem golfem.

- Dwa plastikowe zbiorniki o pojemności 1000 litrów zginęły z pola koło Zabiela (gm. Stawiski, pow. kolneński). Straty 600 złotych.

- W ogniu stanęła sierała słomy na polu w pobliżu Barzykowa (gm. Stawiski, pow. kolneński). Straty 1500 złotych.

- Drzewa wartości 150 złotych przepadły z lasu koło Ciemianki (gm. Grabowo, pow. kolneński).

- W ogniu stanęła stodoła z płodami i maszynami rolnymi w Lemanie (gm. Turośl, pow. kolneński). Straty około 10 tysięcy złotych. Policja ustala przyczynę pożaru.

- Opel vectra zapalił się podczas jazdy na drodze w Turośli (pow. kolneński). Straty 200 złotych. Prawdopodobna przyczyna pożaru to nieszczelny układ wydechowy.

- Ciężkich obrażeń ciała doznał pasażer bmw wskutek wypadku na drodze Grabowo — Konopki Białystok (pow. kolneński). Samochód, którym podróżowało pięć osób, kilkakrotnie „dachował”.

- Nie zamknięte drzwi domu w Łebkach Dużych (gm. Grabowo, pow. kolneński) zwabiły złodzieja, który w biały dzień przepadł z 4 tysiącami złotych.

- Obrażeń ciała doznała pasażerka nexii, której kierowca uderzył w słup trakcji elektrycznej na ul. Sportowej w Kolnie.

- Poszukiwanych sądowym listem gończym zatrzymali policjanci w Czerwonym i Rydze (gm. Kolno) oraz w Kolnie.

- Pijany rowerzysta, zatrzymany w Krasowie Wielkim (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki), nie pozwolił zbadać stanu trzeźwości. Pobrano mu krew.

- Ciężkich obrażeń ciała doznała piesza (lat 23), potrącona przez ciężarowego renault na „zebrze”, na ul. Szosa Mazowiecka w Sokołach (pow. wysokomazowiecki).

- Motocykl mł. przepadł ze stodoły w Kobylinie Pogorzałkach (gm. Kobylin Borzomy, pow. wysokomazowiecki). Straty około 1500 złotych.

- Pijanego czternastoletniego motorowerzystę (0,66 promila alkoholu) zatrzymali policjanci na ul. Ludowej w Wysockim Mazowieckim. Pasażerami byli jego dwaj rówieśnicy.

- Nieznany sprawca uszkodził szybę w ciężarowym manie, zaparkowanym na ul. Ostrowskiej w Zambrowie. Straty około 700 złotych.

- Z wynajmowanego w Zambrowie mieszkania lokator wyprowadził się z należąca do właściciela butlą gazową, grzejnikiem elektrycznym, odkurzaczem, bezprzewodowym czajnikiem. Został zatrzymany przez policjantów. Łup odzyskano w całości.

- Złamania nóg i innych obrażeń doznał kierowca daihatsu (lat 86) w wypadku koło Elżbiecina (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Na zakręcie zjechał na lewą stronę i uderzył w ogrodzenie.

- Nieznany amator warzyw zaopatrzył się w Kupiskach Starych (gm. Łomża) w 3 kilogramy papryki, 5 kilogramów pomidorów, 10 kilogramów cebuli, a bezpośrednio w ogródku w buraki, marchew i pietruszkę. Straty 82 złote.

- Złodziej prądu „wpadł” w

Kupiskach Starych (gm. Łomża). Rejon Energetyczny liczy straty.

- Dziesięć torebek marihuany i jedną amfetaminy miał przy sobie młody człowiek (24 lata), legitymowany po północy przez policjantów w Osiedlu im. Bohaterów Monte Cassino w Łomży.

- W nieznane odjechał polonez wartości 4000 złotych z parkingu na ul. Rycerskiej w Łomży.

- Komputer i skaner ukradł włamywacz z mieszkania na parterze w bloku przy ul. Niemcewicza w Łomży. Straty 3000 złotych.

- Wiatrówka z wyposażeniem, odtwarzacz dvd, fotograficzny aparat cyfrowy i biżuteria (łącznej wartości 3600 złotych) przepadły z mieszkania na parterze w bloku przy ul. Konstytucji 3 Maja w Łomży.

- Częściowo zwęglone zwłoki mężczyzny (lat 53) znaleźli na spalonym łóżku strażacy, gaszący pożar mieszkania przy ul. Akacjowej w Białymstoku. Policja wyjaśnia okoliczności tragedii.

- W szpitalu zmarł rowerzysta (lat 56), potrącony przez daewoo tico na drodze w pobliżu Bielska Podlaskiego. Ofiarą wypadku jest także jego sąsiad (obrażenia głowy), który siedł obok niego.





„KRZYWDA”

W związku z ukazaniem się w numerze 28 (1288) „Kontaktów” (10.07.2005 r.) artykułu zatytułowanego „Krzywda”, dotyczącego braku drogi dojazdowej do działek budowlanych, stanowiących własność rodziny Sienkiewiczów, uprzejmie informuję, że sprawa została zbadana w prokuraturze pod względem legalności podejmowanych działań i ewentualnych naruszeń obowiązujących przepisów. Nie stwierdzono podstaw do działań prokuratorskich. Z poczynionych ustaleń wynika, że Zdzisław Sienkiewicz był właścicielem działki nr 780 o powierzchni 0,7910 ha, przeznaczonej w Planie Zagospodarowania Przestrzennego miasta Stawiski pod osiedle domków jednorodzinnych. Na wniosek właściciela w 1988 roku wykonany został plan szczegółowy i podział działki nr 780 na osiem działek budowlanych oraz na poszerzenie ulicy Łomżyńskiej, która stanowi drogę krajową numer 61. Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych nie wyraziła zgody na korzystanie z wyżej wymienionej drogi, jako drogi dojazdowej, ze względu na zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu. Zgodnie z Planem Zagospodarowania, zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy i Miasta Stawiski z 26.04.1994 r. nr 144 (XXXV)94 zaistniała konieczność zorganizowania ruchu nowo projektowaną ulicą, którą należało wydzielić z działki nr 781, będącej własnością małżonków Filter. Zarząd Miasta Stawiski wystąpił do państwa Filter z propozycją odsprzedaży Gminie gruntu, przeznaczonego pod drogę, która umożliwiłaby dojazd do działek, będących własnością państwa Sienkiewiczów. Do zawarcia umowy nie do-

szło ze względu na rozbieżność w określeniu wartości gruntów przez strony. W tej sytuacji Zarząd podjął działania, zmierzające do postępowania wywłaszczeniowego. Dokonano podziału działki oznaczonej w ewidencji gruntów nr 781/1 i 781/2, dokonano wyceny działki nr 781/2. Oszacowana wartość tej nieruchomości wyniosła 92 830 zł.

W 2004 r. Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Łomży wszczął postępowanie egzekucyjne w stosunku do właścicieli nr 781 małżonków Filter. W związku z wszczętą egzekucją burmistrz Miasta Stawiski skierował pismo do Komornika, przedstawiając stan faktyczny nieruchomości i zgłaszając gotowość jej wykupu z przeznaczeniem pod drogę. Komornik przysłał do Urzędu Miasta w Stawiskach obwieszczenie o licytacji nieruchomości, w tym działki nr 781/2, będącej w zainteresowaniu Urzędu Miasta Stawiski. Na licytacji 7 marca 2005 r. Komornik nie dopuścił do nabycia przez Gminę przedmiotowej działki w drodze pierwokupu.

Nabywcą działki zostali małżonkowie Bagińscy, właściciele pozostałych nieruchomości, objętych postępowaniem egzekucyjnym przez Komornika. Miasto Stawiski wystąpiło do Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łomży o wpis prawa pierwokupu działki nr 781/2, ale wniosek ten został oddalony postanowieniem Sądu 04.05.2005 r. Z pisma przesłanego do Prokuratury przez Burmistrza Miasta Stawiski wynika, że w przypadku uchwalenia przez Radę Miasta w budżecie na 2006 rok odpowiednich środków finansowych, Gmina wykupi od małżonków Bagińskich działkę pod drogę dojazdową do działek stanowiących własność rodziny Sienkiewiczów. Sprawa dojazdu do działek Sienkiewiczów była omawiana na posiedzeniu Komisji Rady 30 czerwca 2005 r. Przewodniczący Rady zapewnił, że sprawa ta znajdzie się na priorytetowym miejscu wśród planowanych zadań na następne lata.

MARIA KUDYBA
Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
Łomża

Od redakcji: serdecznie dziękujemy za podjęcie sprawy.

Burmistrz Nowogrodu

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 — tekst jednolity)

informuje

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41 został wywieszony **na okres 21 dni** wykaz nieruchomości położonych na terenie miasta Nowogród przy ulicy Miastkowskiej i drodze do wsi Jankowo Młodzianowo, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Nowogrodzie pok. 6 lub telefonicznie pod numerem 217-55-20 wew. 23.

REKLAMA

749,-

MS 170
Moc: 1,8 KM

sugerowane ceny detaliczne



STIHL®

od 1.339,-

MS 230
Moc: 2,7 KM

2.375,-

MS 341
Moc: 4,2 KM

PROFI



w cenie pilarek MS 230 / MS 250

Ostro tniemy...

...markowymi pilarkami STIHL

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Ciechanów** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

REKLAMA



KONTAKTY

BANK KAWAŁÓW

Dzwoni telefon.

— Jeśli do mnie, to mnie nie ma — woła mąż.

— Niestety, mąż jest w domu — mówi żona i odkłada słuchawkę.

— Przecież prosiłem cię, żebyś powiedziała, że mnie nie ma.

— To był telefon do mnie, a nie do ciebie.

Rankiem mama prosi Jasia, by przed wyjściem do szkoły pokazał jej ręce.

— O nie, z takimi brudnymi nie pójdziesz.

— Dobrze, mamusiu, jak się upierasz, zostanę w domu.

Mąż po powrocie żony z Niemiec pyta:

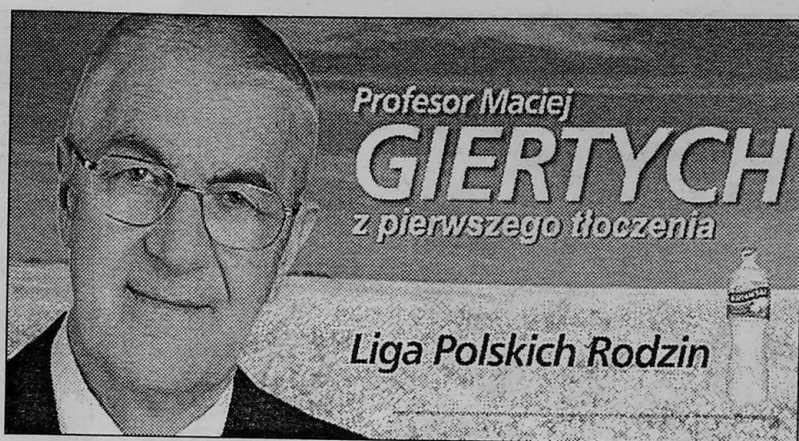
— Czy mnie zdradziłaś?

— Tak samo, jak ty!

— Ostatni raz pojechałaś za granicę!

...

Dowcipy nadesłała Iwona Krajewska (nagroda) z Kalinówki Bystry (gm. Rutki).



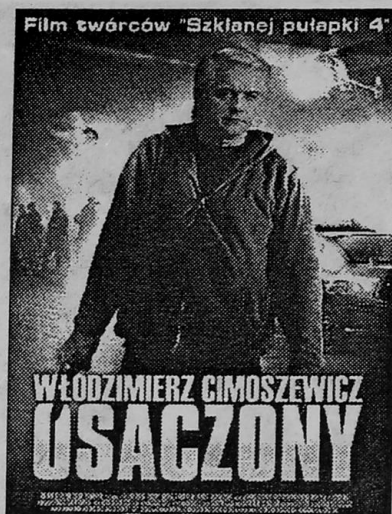
Jaki powinien być następca prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego?

Niechby miał uśmiech Donalda Tuska, dobry na każdą sytuację i pogodę (ducha). Niechaj mu sił starczy za dwóch, na przykład bliźniaków Kaczyńskich, co za młodu ukradli księżyc. Oby serce (po porady trzeba udać się do profesora Zbigniewa Religi) biło mu mocno, raz z prawej strony, raz z lewej, a najlepiej w centrum. Niech mu wszystko prostym (jak cep) się zdaje za przykładem Andrzeja Leppera. Niech patrzy

ufnie w przyszłość, jak Maciej Giertych (z wiekiem to przycho-

Ideał

dzi). Niech pozostanie wierny zasadom, jak niezłomnie przegrany Marek Borowski. Niech grzmi ponad tłumy (i śpiewa, gdy słów braknie), jak Jarosław Kalinowski. Niech w sytuacji beznadziejnej nadrabia miną, jak plakato- wa Henryka Bochniarz albo wyjedzie do lasu, jak białowiesz-



czański Włodzimierz Cimoszewicz.

Czy taka receptura gwarantuje pierwszorzędną produkt? W zasadzie tak, byle się składniki nie pomyliły, bo mogłoby wyjść jak w dowcipie o Führerze. Na ówczesne pytanie o ideał Niemca, odpowiedź brzmiała: blondyn z niebieskimi oczyma, jak... Adolf Hitler.

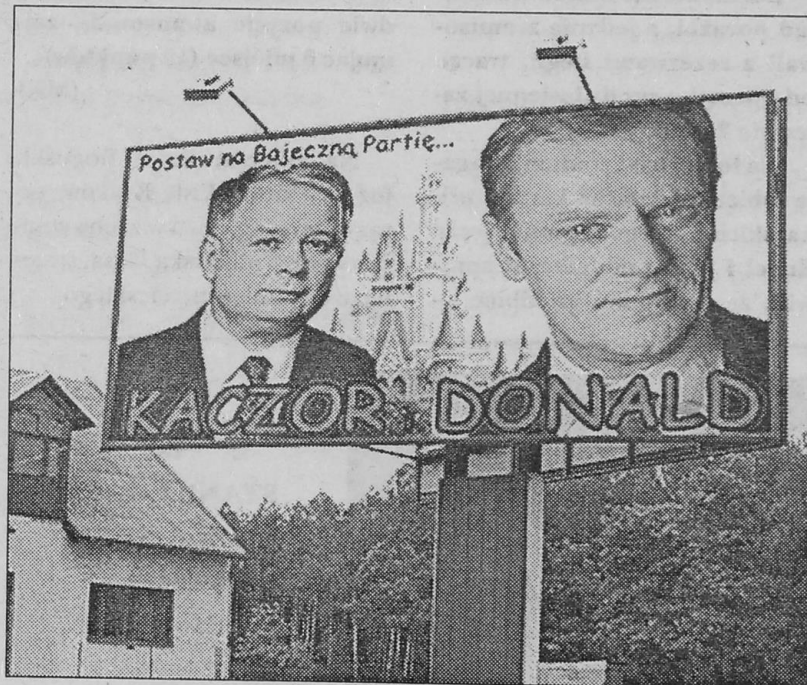
ADAM DOBRŃSKI

Na zdjęciach: przedwyborcze fotoszopki



Nagrody Yam Caffé wręczone

Łukasz Nosalik z Klubu Muzycznego Yam Caffé z laureatkami konkursu „Czy znasz tę markę?” Zofią Uznańską (Łomża) i Aliną Kozikowską (Łomża).



Konkurs



rozstrzygnięty

Nagrody, trzy talony wartości 100 zł każdy na zakupy w sklepie firmowym za prawidłową odpowiedź („Masarnia Łepkowski” zajmuje się produkcją mięsa i wędlin), otrzymują: Grażyna Pieścik (Łomża), Halina Chrzanowska (Przytuły) i Kazimiera Skowrońska (Łomża).

O wręczeniu nagród poinformujemy indywidualnie.

• KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •



Łomża, ul. Plac Niepodległości 37/L, tel. 216-66-19

Wpisz prawidłową odpowiedź. Wypełniony kupon (oryginalny, wycięty z „Kontaktów”) prześlij do 10 października 2005 r.

„Kontakty”
18-400 Łomża
al. Legionów 7

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozlosowane trzy zaproszenia dwuosobowe na kolację w restauracji Diavolo.

Czym zajmuje się ta firma:

- a) produkcją rynien PCV i okien dachowych
- b) usługami geodezyjno-kartograficznymi
- c) produkcją tradycyjnej pizzy włoskiej

Czy znasz tę markę? KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź
Imię i nazwisko
Adres
..... tel.

(Zgadzam się na przetworzenie moich danych wyłącznie dla potrzeb konkursu)

KONTAKTY



Lider coraz mocniejszy



II liga coraz bliżej. Siódma kolejka: ŁKS — Ceramika Paradyż 1:0!

Sobotni mecz ŁKS z Ceramiką Paradyż na stadionie w Łomży przyniósł kolejny sukces drużynie trenera Jerzego Engela. ŁKS z 19 punktami umocnił się na pozycji lidera; ma 5 punktów przewagi nad drugim w tabeli Pelikanem Łowicz.

Łomżanie nie odnotowali dotąd porażki, a jedynie zremisowali z rezerwami Legii, tracąc od początku rundy jesiennej zaledwie 2 punkty.

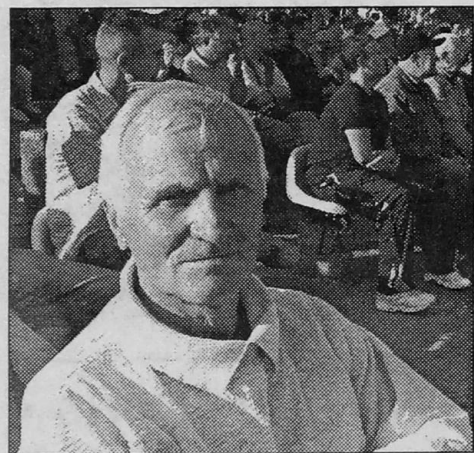
Na łomżyński stadion ściągają kibice i działacze klubów piłkarskich z całego regionu. Jerzy Engel i jego podopieczni sprawili, że — jak mówią kibice —

„zapachniało II ligą”. Wszyscy chcą być świadkami awansu klubu.

W siódmej kolejce Mlekovita Wysokie Mazowieckie przełamała wreszcie passę remisów. Pokonała wicelidera, MZKS Kozienice, 2:1. Podopieczni trenera Tadeusza Gaszyńskiego o dwie pozycje awansowali, zajmując 6 miejsce (10 punktów).

(MK)

Na zdjęciu: Rafał Boguski, już zawodnik Wisły Kraków, po raz kolejny wprawił w zachwyt kibiców ŁKS piłkarską klasą, strzelając Ceramice zwycięskiego



Ze STANISŁAWEM FRĄCZYKIEM kibicem ŁKS z Zambrowa

rozmawia
Maria Kaczyńska

Kibic żąda zwycięstwa

— Mieszka Pan w Zambrowie, ale jest Pan na każdym meczu ŁKS w Łomży. Co Pana tu ciągnie? Klub Olimpia Panu nie wystarcza?

— Kibica przede wszystkim interesuje zwycięstwo drużyny. ŁKS i w ubiegłym sezonie, i obecnie pokazuje zadziorność, ducha walki. Jest dobry! Podoba mi się też atmosfera na stadionie w Łomży. Przychodzi dużo ludzi, jest sportowe widowisko, które potrafią pięknie tworzyć szalikowcy. O ile nie zaczynają zachowywać się jak chuligani. Chuli gaństwa nie lubię. Nie ma porównania z meczami Olimpii, która gra słabo i nie ma kibiców na me-

czach. A jak nie ma kibiców, nie ma atmosfery.

— Czy drużyna ŁKS rozwija się?

— I to bardzo, prowadzenie w tabeli mówi samo za siebie. Podobają mi się zawodnicy. Potrafią grać twardo, po męsku. ŁKS ma szczęście do dobrego trenera. Jak głowa dobra, to i reszta dobra. Jest dobra atmosfera w drużynie. To widać po tym, jak wszyscy się cieszą ze strzelonych bramek, jak się traktują na boisku. Warto im kibicować, przeczuję, że jeszcze przeżyjemy na łomżyńskim stadionie wspaniałe chwile.

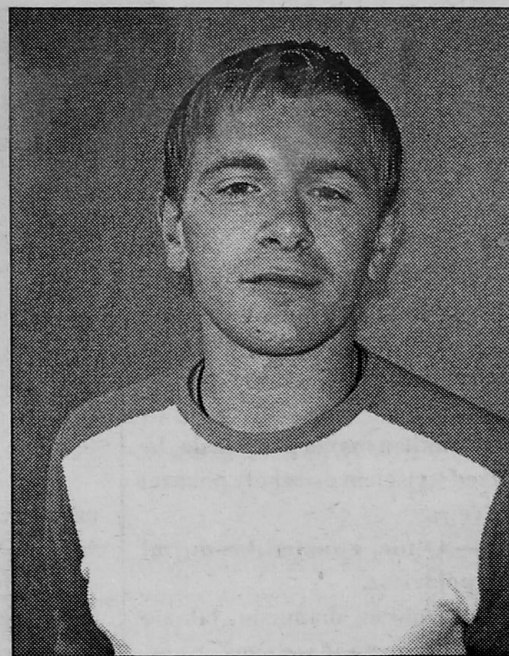
— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Stanisław Frączyk

Z

MARCINEM MROCZKOWSKIM

trenerem
trampkarzy
młodszych ŁKS
rozmawia
Maria Kaczyńska



Sukces zachęca

— Jak długo pracuje Pan z dziećmi?

— Przejąłem grupę od wrześnie. Jest bardzo duże zainteresowanie, zgłasza się wielu utalentowanych chłopców, którzy chcą trenować piłkę nożną. W mojej grupie jest około 25, a we wszystkich, licząc juniorów, trampkarzy starszych i młodszych oraz żaczki, około 100. Ciągłe zgłaszają się nowi chętni.

— Sukces pierwszej drużyny robi swoje?

— Bez wątpienia ma wpływ na wzrost zainteresowania piłką nożną w Łomży. I tu pojawia się problem, bo coraz większe chęci dzieci kolidują z warunkami w Klubie. Główna płyta jest przeciążona. Trenujemy na bocznym boisku, które nie jest w dobrym stanie. Trudno uczyć na nim techniki piłkarskiej. Mamy problemy, żeby

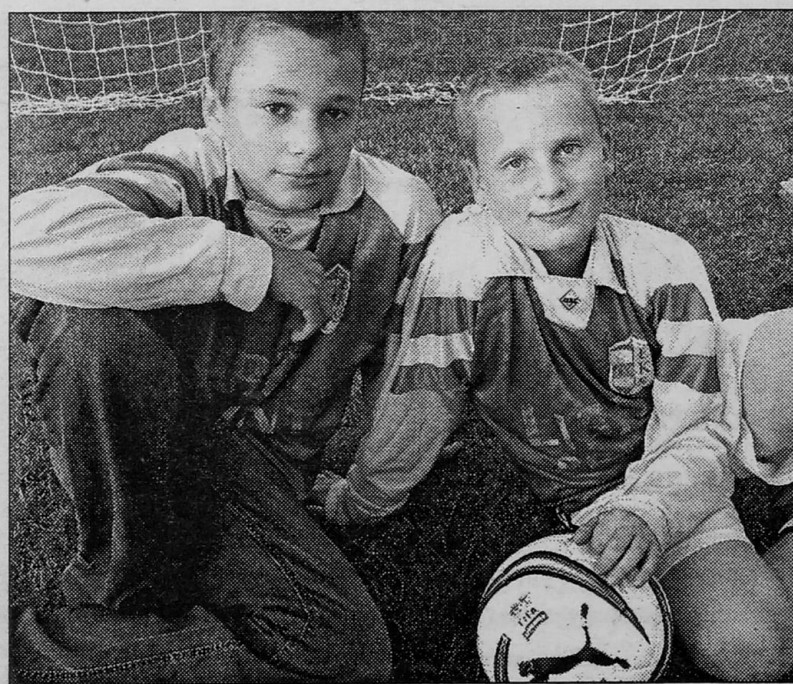
swoje mecze w lidze trampkarzy młodszych rozegrać na głównej płycie. Udział w lidze to dla chłopców duże dowartościowanie. Niestety, trudno nam raz na dwa tygodnie wpisać się w grafik głównego boiska. Wciąż mamy nadzieję, że przy pomocy władz miasta powstanie drugie boczne boisko, po drugiej stronie ul. Zjazd.

— Czy regularnie otrzymuje Pan i Pana koledzy trenerzy, pensję od Klubu?

— Tak, Klub wywiązuje się, choć wiem, że ma ciężko; walczy o większą dotację od miasta na szkolenie młodzieży.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Marcin Mroczkowski trenował jako chłopak w ŁKS. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, specjalność instruktor piłki nożnej



Rafał Godlewski (z lewej) i Michał Kapicki, uczniowie kl. VI Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży, trenują w grupie trampkarzy młodszych ŁKS. Ich marzeniem jest gra w pierwszej drużynie na pozycjach napastników jak Rafał Boguski. Mówią, że trener Marcin Mroczkowski rozpoczął naukę od sztuki dryblingu i zasad fair play.



AUTO MOTO KONTAKTY

WIELKA PROMOCJA DAEWOO

Matiz

~~27.900 zł~~

21.900 zł

Lanos

~~32.900 zł~~

28.900 zł

Polmozbyt

tel. 218-49-48

fak 4512

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – najtańiej, Łomża, Kraska 78, 2184-123, Białystok, Zwycięstwa 10A, (085) 651-60-47

81-0

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. Jaguarem do ślubu, (086) 216-32-42, 0-604-430-889

3877-0

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. Limuzyna do ślubu. Przewozy na lotnisko – atrakcyjne ceny. Jedwabne, 0-694-146-124

4509-0

SEAT TOLEDO (2001r), 1.6, (086)2160-552, 0-609-65-24-60

4547-00

TANIO SPRZEDAM Polonez (1997r), 0-692-413-619

4601

SZYM-CAR AUTO KOMIS



Toyota Dyna /wywrotka/ 2002 r. Renault Master /chłodnia/ 1999 r.

i wiele innych aut
ul. Wojska Polskiego 122
(obok DANTEXu)
tel. 0 502 159 332

SPRZEDAM FIAT Ducato 14 2.5D (1994r), nowy model, rej. – 6 osób, 12400,- 0-605-172-107

4628

OPEL ASTRA GSI, 2160-846

4633

POLONEZ TRAK (1995r), 0-511-54-18-97

4636

SILNIK DO AUDI 80, przebieg 90 tys., Motocykl Yamaha, pojemność 400cm³, 218-46-97

4639

SPRZEDAM SKODĘ FELICIE (1999r), 0-694-189-233

4640

SPRZEDAM FIAT Brawa 80, 16V, SX (1999r), 0-608-815-158

4642

FIAT BRAVO 1.4 (1996r), sprowadzony z Niemiec, 0-505-330-491

4644

OPEL ASTRA 1.8, gaz (1993r), 0-608-163-065

4645

TOYOTA YARIS 3d, 1L, srebrny metalik, (2001r), (086)216-67-95

4647

RENAULT 19, poj. 1.8 (1995r. 11), 0-663-46-73-78

4649

TOLEDO II (1999r) + gaz, czarny, 0-604-359-291

4660

FORD SCORPIO kombi (1993r), 6000 zł, (086)219-13-49, 0-604-885-669

4652-0

SPRZEDAM POLONEZ Track 1.9D (1997r); Seat Inca 1.4, gaz (1998r), tel. 0-602-746-835

4654

SPRZEDAM PASSAT 1.8 (1991r), gaz, 0-502-768-015

4657

PEUGEOT 605 3.0 (benz. gaz) (1990r), tel. 0-608-494-065

4664

FIAT 126 ELX (XII 1997r), 0-502-158-254

4665

NUBIRA COMBI (2000r), (086)218-55-17

4672

PUNTO 1.1 + gaz (1997/98) 8900,0 0-692-882-189

4671

AUDI 100 + gaz (1990r), 5900,- (086)216-96-86

4671

PASSAT 1.8 kombi (XII.1991r), elektryczny szyberdach, centralny zamek, alufelgi – super stan, niedrogo, (086)216-93-98, 0-603-534-666

4680

OKAZJA! RENAULT CLIO 1.2 (1993r), czarny metalic, 4700 zł, tel. 0-510-198-127

4687

CORSA 1.4 (1998r), 473-59-21

4690

PRZEDNIE ZAWIESZENIE Polonez, Fiat 125p, nieużywane, kompletne, Zambrów, 0-501-893-199

Sms

VOLKSWAGEN PASSAT (1998r), pełna opcja, 27000 tys., 0-698-147-272

4698

DAEWOO ESPERO 1.8 (1997r), przebieg 120 tys., stan b. dobry, tel. po 15.00 218-50-78, 0-607-526-144

4699

SPRZEDAM DAEWOO Lanos SX + gaz (rok produkcji 1999), tel. 0-606-126-833

Poczta

OPEL KADETT 1.3s (1985r), 0-504-90-77-32

4707

VW T4 (1996r), 216-25-67

4708

TANIE: Peugeot J-5 (1997), 8-osobowy – towarowy, 0-606-707-551

4711

SPRZEDAM TICO (1998r), rozbity przód, 0-606-625-635

4712

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

etf002 2

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak 4382

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy wspierali nas i uczestniczyli w ostatniej drodze
na miejsce wiecznego spoczynku
Kochanego Męża, Ojca i Dziadka

ŚP. MIECZYŚLAWA CIEŚLIKA

składa
pograżona w bólu
Rodzina

fak 4637

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie
- rabat 400 zł

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6,
godz. 14.00-18.00. Grażyna Niero-
dzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-
437-386, Wiesław Wenderlich – po-
niedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-
604-436-076. USG też „Eskulap”, Pił-
sudskiego 82. Rejestracja tel. (086)
215-27-40.

2158-o

USG – Dr n.med. RYSZARD
WAGNER – SPECJALISTA RADIO-
LOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tar-
czyca, brzuch, prostata, piersi, na-
rządy rodne, biopsja, (086) 218-88-
98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

4082-o

PROMOCJA LAMPY Bioptron, tel.
(085) 744-56-70, kom. 0-508-194-
041

3627-o

LOKALE

ATRAKCYJNĄ NIERUCHOMOŚĆ z
bardzo dobrze wyposażonym zakła-
dem fryzjerskim – sprzedam, Ostro-
łęka – Stare Miasto, 0-603-057-027

3740-00

HALA DO WYNAJĘCIA, 0-600-896-
436

4349-00

STANCJA DZIEWCZYNOM, 273-
68-94

4379-00

SPRZEDAM LOKAL 180mkw, Ka-
żańska, (085) 676-08-24, 0-606-390-
779

4492-o

DO WYNAJĘCIA NA BIURA, 0-608-
266-118

4519-o

WYNAJME M-5, 2172-615 po 16.00

4523-00

MIESZKANIE M-3 do wynajęcia,
(086) 218-48-94

1340

WYNAJME STANCJE dla studen-
tek lub studentów w Olsztynie,
(089) 523-64-65

4627

SPRZEDAM M-4, I piętro, 0-691-
699-668

4629

M-3 48,46mkw, I piętro, Łomża,
ul. Księżnej Anny 10/71, tel. 0-691-
301-051

4646

SPRZEDAM SKLEP, wyposażenie
sklepu lub wynajmę lokal usługowy
(na gabinet lekarski, usługowy, han-
dlowy itp.) Piątnica, ul. Czarnocka,
0-507-830-962, (086) 219-26-26

4663

DOM W SZEREGÓWCE sprzedam,
0-507-830-962, (086) 219-26-26

4663

PRZYJME MAŁŻEŃSTWO, 216-
90-54

4666

HALA DO WYNAJĘCIA, 0-600-896-
456

4678-o

BUDYNEK handlowo-mieszkalny
wykończony sprzedam, 0-501-407-
711

4667-o

SPRZEDAM DOM działka 30 ary, 0-
698-515-914

4670

DO WYNAJĘCIA M-3, 215-01-02

4676

SPRZEDAM LOKAL 26 mkw, 0-663-
467-372

4684

SPRZEDAM M-3, 54mkw, centrum
Łomży, 0-602-692-133

4683

WYNAJME PAWILON handlowo –
usługowy w Łomży przy ul. Dmow-
skiego 4, 222mkw, tel. 0-602-498-
037

4682

STANCJA UCZENNICY, 2163-574

4681

KUPIĘ KAWALERKĘ na Południu,
0-502-897-303

4686

ZAMIENIĘ M-5 (72,5mkw), II pię-
tro, Ks. Anny na dom w Łomży lub
okolicach, 0-695-350-509

4689-o

Specjalistyczna Przychodnia Stomatologii
Chirurgii szczękowo-twarzowej i Chirurgii plastycznej

Dent-Plast
Twój uśmiech i zdrowie

• STOMATOLOGIA • IMPLANTY
Dr n. med. Grażyna Szpak
• CHIRURGIA PLASTYCZNA
Prof. dr hab. n. med. Józef Jethon

Białystok, ul. Radzyńska 5
tel.: (85) 652 45 26; 602 315 107
www.dent-plast.pl

SPRZEDAM GARAŻ, tel. 2150-513

4692

WYNAJME LOKAL pod każdą
działalność 850mkw, duży parking,
Zambrów, (086) 271-25-36, 0-600-
940-372

Sms

STANCJA UCZENNICY, student-
kom, (086) 216-38-01

4702

M-4 UCZNIOM, 0-606-277-193

4705

PILNIE SPRZEDAM M-4, do re-
montu, 0-509-113-990

4713

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE
do wynajęcia, 218-62-07

4717-o

POKÓJ STUDENTOM w Warsza-
wie, 0-502-704-574

4719

WYNAJME M-4, 0-660-100-579

4722

NIERUCHOMOŚCI

GIEŁCZYN – SPRZEDAM działki
budowlane, (091) 573-10-71

3632-00

EŁK, działki budowlane uzbrojo-
ne, (087) 621-44-44, www.bocianie-
gniazdo.com.pl

4516-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
w Stawiskach przy trasie Łomża –
Grajewo, 0-694-114-932

4585-00

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ ponad
1000mkw, Nowogrodzka, 216-27-
88 po 19.00

4603

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rekreacyj-
ną z domkiem – ogródki działko-
we „Relax” (Janowo), 218-32-00, 0-
602-677-820

4606

SPRZEDAM 2,12 ha pola, 0,41 ha
pastwiska, 2,29 lasu, Kiertany, (086)
472-04-98, po południu

4610

SPRZEDAM 1,65 ha (16500m),
obrzeża Łomży (Kupiski Stare),
tel. 476-19-15

Sms

SPRZEDAM DZIAŁKĘ zabudowa-
ną, 10 ary, Kolno, ul. Szkolna 5,
(086) 278-25-16

4658

SIEDLIKO 0,26ha w Wygodzie,
219-30-88

4721

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rolną 30a w
Jezioru z możliwością zabudowy,
tel. 0-691-851-237

4723

SPRZEDAM SIEDLIKO zabudo-
wane k. Łomży, tel. 216-94-10

4724

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-
48-39

987-o

REMONTY MIESZKAŃ od A do Z,
zabudowy poddaszy – tanio, 2160-
625, 0-505-233-964

3813-o

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-o

SCHODY – produkcja, sprzedaż,
montaż, (087) 565-05-16, 0-601-
391-644

350-o

TAPICER, 0-608-742-950

3678-00

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamra-
żarki, 219-03-33

4122-00

ZWIR, PIASEK, 0-695-594-619

4154-00

USUWANIE GRUZU, 0-695-594-
619

4154-00

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, (086) 271-71-54

4199-00

TARCIE DREWNA trakiem prze-
woźnym, (086) 2189-859, 0-504-
101-766

4271-o

MALOWANIE DACHÓW, 0-668-
141-137

4421-o

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-
891

4440-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-
603-342-397

4311-o

NAPRAWA: chłodnictwo, zbiorniki
mleka, 218-07-07

4482-o

WYRÓB i MONTAŻ WKŁADÓW
kominowych z blachy kwasoodpor-
nej, 0-606-147-009

4605-o

TYNKI, POSADZKI, malowanie,
szpachlowanie, 0-505-604-179

4608

VIDEOFILMOWANIE, 0-698-10-
20-15

4632-o

WYRÓB i MONTAŻ wkładów komi-
nowych, blacha kwasowa - solidnie
i tanio, 0-691-287-680

4638-o

NAPRAWA SCHŁADZALNIKÓW i
zbiorników do mleka, (086) 219-13-
49, 0-604-885-669

4652-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, cyklinowanie, 216-
62-88, 0-608-014-410

4653-o



KONTAKTY

GLAZURA, TERAOKOTA, panele, szpachlowanie, remonty, 0-888-208-391, (086) 473-16-41

4662

STUDNIE, 0-600-550-109

4669-0

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 216-45-23

4675

GENERALNE REMONTY, 0-511-823-822

4685

USŁUGOWE PROWADZENIE kadr, księgowości dla firm: 0-600-212-359

4700-0

TYNKI, POSADZKI, glazura, wykończeniówka budowlana, 0-507-256-749

4706

BUDOWNICTWO

SEGMENTOWE BRAMY garażowe, (029) 767-10-05, 0-604-24-89-85

3612-0

RADOSNY NASTRÓJ: - glazura przemysłowa 14,90 zł, - terakota 15,90 zł, gresy 18,90 zł, gres polerowany - 61,90 zł, płytki z wszystkich polskich fabryk w 2 dni. Raty, doradztwo, dowóz. Hurtownia „Glazura Królewska”, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), Al. Piłsudskiego 40 (za torami).

4310-0

TRANSPORT

TRANSPORT - NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

3039-0

BRUKSELA - poniedziałek, wtorek, sobota busem, (085) 6635-624, 0-602-697-881

828-0

WYNAJEM MIKROBUSÓW 9,12,18+1 - osobowe. DOWÓZ NA LOTNISKÓ - codziennie, (085) 747-43-63

934-0

FRANKFURT M. i okolice - środa, sobota, (085) 7474-363

934-0

KAŻDA SOBOTA: Hannover - Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

4084-00

Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowo-magazynowy (800 m²) w centrum Bielska Podlaskiego stan idealny tel. 602 615 684

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

3912-00

KAŻDA SOBOTA Hannover - Dortmund i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

4084-00

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

4168-00

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

4278-00

HANNOVER - niedziela, (086) 4730-318

4563-0

BUS + laweta do wynajęcia, 0-608-279-880

4602

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia, (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66

4659-0

BUSEM NIEDROGO, 0-602-423-529

4709-0

PRACA

ORIFLAME - wyjątkowa oferta pracy, wpisowe gratis, wspańiałe prezenty, 0-606-641-643

4244-00

PODATKI - ANGLIA, Holandia, Niemcy, (029) 764-63-82

4415-0

„ROLMASZ” w Łomży zatrudni mechanika maszyn rolniczych; magazyniera - wykształcenie rolnicze, tel. (086) 218-54-80

4560-00

LETNI SZOK CENOWY
blach pokryciowych  **BALEXMETAL**
CENY od 15,20 zł/m² + VAT
AKCENT 
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
Łomża, Al. Piłsudskiego 115, tel. (086) 218-79-44, 218-54-77
Elk, ul. Mickiewicza 42, tel. (087) 610-98-12

fak 4239

MURARZY, TYNKARZY, szpachlarzy, malarzy, dekarzy, blacharzy, glazurników, 0-602-651-626

4600-00

FIRMA ZATRUDNI monterów konstrukcji żelbetowych i cieśli budowlanych, tel. (086) 473-71-38

4610

PRZYJME MEŻCZYZNĘ do pomocy w gospodarstwie, 0-501-405-609

fak/poczt

ZATRUDNIĘ HYDRAULIKA - spawacz gazowy, montaż kotłów c.o., Łomża Nowogrodzka 118, tel. 216-51-71

4655

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z kategorią C+E, Łomża, Nowogrodzka 118, tel. 216-51-71

4655

PRZYJME DO sklepu przemysłowego młodego mężczyznę, 216-49-77

4656

MYJNIA - ZATRUDNI, 0-600-896-436

4678-0

POSZUKUJE OPIEKUNKI do 2,5-letniego dziecka. Praca w Warszawie (mieszkanie gratis). Korzystne wynagrodzenie, telefon: (022) 617-66-00, 0-508-317-047

fak/kn

ZATRUDNIMY W PRZETWÓRSTWIE spożywczym. Zainteresowanych proszę o kontakt osobisty w dniach 30.09.2005 r. i 03.10.2005 r. w godz. 8.00-16.00. PEPEES ul. Poznańska 121

4668

ZATRUDNIMY MEŻCZYZN z uprawnieniami na wózki widłowe, 0-600-878-745

4668

ZATRUDNIĘ PANIĄ do prowadzenia domu (umiejącą gotować), 2180-709

4695

ZATRUDNIĘ 4 osoby na stanowisko sprzedawcy w wieku od 18-45 lat, Łomża, 8.00 - 16.00 tel. 216-94-71

4697

ZAKŁAD produkcji mebli HOME PINE zatrudni: stolarzy, magazyniero-kontrolera, lakierników oraz monterów na przyuczenie, 216-54-03

4701

POTRZEBNA OPIEKUNKA do 11-letniego chłopca, tel. 473-00-86, 0-503-175-069

4715

„DOMEL” Producent Okien i Drzwi w Łomży zatrudni młodego inżyniera budownictwa, tel. (086) 215-66-90, kom. 0-694-488-418

fak/kn

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79, 0-603-847-463

2609-00

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

4459-00

NIERUCHOMOŚCI TYTAN
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:

Por. Łagody - pow. 72 m², IV piętro, z umeblowaniem, 4 pokoje - 100.000 zł
Poznańska - pow. 74 m², I piętro, wykończona, 3 pokoje - 93.000 zł
Śródmieście - pow. 47,61 m², wykończona, IV piętro - 85.000 zł
Piękna - pow. 57,97 m², 3 pokoje, IV piętro - 1450 zł/m²

Domy:

Os. Skarpa - stan surowy zamknięty, pow. uż. 462 m², pow. działki 650 m² - 270.000 zł
Os. Narew - wykończony, pow. uż. 120 m², pow. działki 450 m² - 210.000 zł

Garaże:

Kopernika - pow. 16 m² - 10.000 zł

OKAZJA!!!

Nowogród - pow. 1300 m², budowlana z dopuszczeniem usług, uzbrojona - 25 zł/m²

fak 4231

PREFBET w Śniadowie oferuje:

- do sprzedaży działki budowlane o pow. od 1178 m² do 1548 m² - szt. 5 - cena za 1 m² - 12,20 zł, - grunty pod działalność gospodarczą o pow. 2700 m² - cena za 1 m² 6,20 zł, lokalizacja m. Śniadowo, ul. Kolejowa 17
- do wdzierżawienia działka o pow. 3220 m² i o pow. 9370 m² w miejscowości Śniadowo, ul. Kolejowa 17, teren uzbrojony, możliwość korzystania z bocznicy kolejowej.



Oferty proszę składać do P. Florkowskiego do 30.09.05 tel. 509 722 149

REKLAMA

Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

15 minut

Wybierz kredyt:

- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **dostępny** - bez zaświadczeń o dochodach, ZUS oraz Us¹
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

1) dla wybranych branż
2) dla prowadzących działalność gospodarczą

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus

tel. (86) 216-69-61

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (86) 271-07-63

Kolno ul. 11 Listopada 15 (nad sklepem Kukulka)

tel. 474-01-41; 501-438-824

QSkredyt

kredyty bliżej Ciebie!

fak 4152

KONTAKTY



PRACA DLA PROGRAMISTYFirma zleci pracę
lub**zatrudni programistę informatyka**Pierwsze zadanie: aplikacja bazodanowa na PC
Możliwość zatrudnienia etatowego lub stałej współpracy
Kontakt: (0-86) 212-52-66

tak 4714

Studio Reklamy w Ostrołęce**zatrudni:****OSOBĘ DO PROWADZENIA BIURA**ze zdolnościami plastycznymi
i znajomością programów graficznych**GRAFIKA**CV + foto proszę przesyłać na adres:
oferty@hexan.pl

tak 4704

MATEMATYKA, 0-600-280-906

4497-0

NAUCZYCIELKA pomoże w nauce
uczniom kl. I-III, tel. 0-608-63-26-46

4542-00

LANGUAGE EDUCATION Sp. Z
o.o. proponuje przygotowanie do
nowej matury z języka angielskiego
oraz do egzaminu CAE z lektorem z
USA. Rozpoczęcie kursu 03.X.2005
r. Zapisy (086) 216-93-91

4586-00

NIEMIECKI do matury, 0-698-621-612

4651-0

PRZYGOTOWANIE DO nowej ma-
tury (poziom podstawowy). Zajęcia:
wtorek i piątek, 17.00 - 18.30. Zapi-
sy: tel. (086) 216-93-91

4718-0

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIEL-
SKIE Kolegium Języków Obcych w
Łomży ogłasza nabór na rok zerowy.
Zapisy: ul. Reymonta 4, tel. (086)
218-25-02, 473-23-66

4718-0

ROLNICTWOPRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-
TOR, kombajny zbożowe, sieczkar-
nie samobieżne, duży wybór. Raty!
(086) 279-15-65

189-0

FOLIA DO SIANKISZONKI, tel.
(085) 65-38-943

4240-00

ŻYTO, (086) 2175-165

4246-0

SPRZEDAM SIANO, sianokiszonkę,
łaki do koszenia, tel. (029) 741-97-
66, 0-501-101-932

4255-00

SPRZEDAM KOMBAJN ziemnia-
czany (1991r), tel. 0-602-707-344

4630-0

SPRZEDAM PŁUG 3-skbowe obra-
cane, (086) 2175-471

4631

KWOTĘ MLECZNĄ sprzedam, 279-
02-45 wieczorem

4674

SPRZEDAM DOJARKĘ przewodo-
wą i foliarkę, 0-608-77-16-80

4679

SPRZEDAM KUKURYDZĘ na pniu
w Łomży, 215-02-93

4688

ZETOR 7245 (1989r), stan bdb, du-
ża kabina, (086) 4720-442, 0-661-
152-034

4694

FINES
FINANSE OSOBISTE**citi financial**
Bank Handlowy w Warszawie SA**NOWE MOŻLIWOŚCI**FINES i CitiFinancial, Pion Banku Handlowego w Warszawie S.A.
zapraszają firmy zainteresowane udzielaniem pożyczki gotówkowej
CitiFinancial w sieci pośrednictwa kredytowego FINES.

www.fines.pl

tel. (0-58) 555-22-26

e-mail: agent@fines.pl

tak 4625

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ na ocie-
niu, (086) 219-64-58

4710

SPRZEDAM JAŁÓWKI cielne HF,
(086) 216-75-12, 0-602-885-174

4716

ZWIERZĘTAODDAM DOBRZE wychowane mło-
de kocięta, tel. kom. 0-501-148-763,
dom. 216-28-64

Bezpl.-00

TANIO - piękne owczarki, 216-30-
05

4719

RTV - AGDCYFRA +, POLSAT, anteny solidnie,
Ksepka: (086) 216-34-38

1807-0

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
218-00-01

3716-0

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-
07-07

4482-0

FINANSEEKSPRESOWA GOTÓWKA, tel.
212-54-85

4612-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-
509-125-133

4612-0

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel.
212-54-86

4612-0

RÓŻNE

SKUP DREWNA, 0-504-249-519

4117-00

WESELA, BANKIETY - prowadze-
nie, nagłośnienie, 0-880-068-744

4161-00

DREWNO OPAŁOWE - kominko-
we, węgiel, stemple - usługi trans-
portowe, 0-606-119-548

4217-00

ŚLUBNE DEKORACJE, (086) 2169-
556, 0-604-527-642

4291-00

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśni-
ctwa. Dostawa 0-608-412-919

4326-0

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 218-92-
91

4483-0

SPRZEDAM MASZYNY krawieckie,
(087) 621-33-33

4516-0

SPRZEDAM: rury, koparkę błot-
niak, (087) 621-33-33

4516-0

KLATKI LISÓW, (087) 621-33-33

4516-0

ŚWIERKI SREBRNE, 219-13-51

4543-00

USA, KANADA - turystyka, 0-500-
480-870

4569-00

NOWO OTWARTY punkt WY-
PRZEDAŻY końcówek kolekcji
odzieży. Sklep „Lotos”, Legionów
42, 0-508-255-546

4553-00

SPRZEDAM LAS 0,5ha, 0-500-097-
110

4626

SPRZEDAŻ i MONTAŻ kotłów c.o.:
- Narmet, - Tur, - Moderator, - Ple-
szew, - Atmos. Na każdy rodzaj pa-
liwa, Łomża, ul. Nowogrodzka 118,
tel. 216-51-71

4655

SPRZEDAM PIEC - drewno, drzwi
garażowe, 0-600-896-436

4678-0

SPRZEDAM MASZYNY do produk-
cji papieru toaletowego - przewija-
nia, (086) 2160-369

4693

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stoło-
wą, obrusy oraz patelnię elektrycz-
ną, Zambrów, (086) 271-25-36

Sms

SPRZEDAM STOŁY weselne. Miej-
sce na reklamę przy trasie w Zamb-
rowie na budynku, ul. Ostrowska,
(086) 271-25-36, 0-600-940-372

Sms

SPRZEDAM AGREGAT chłodni-
czy sufitowy -5 st. C, Zambrów,
(086) 271-25-36, 0-600-940-372

Sms

SPRZEDAM PIANINO Nocturno,
tel. 218-76-40, 0-503-147-209

4696

DREWNO OPAŁOWE liściaste su-
che z dowozem, 0-600-120-771

4703

SPRZEDAM SUKNIE ślubną „an-
gielską”, 0-507-898-707

4716

TAROT, 473-16-50

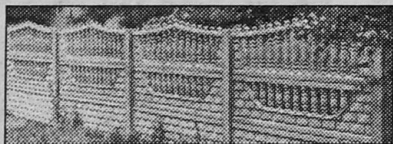
4720

BIURO MATRYMONIALNE „Kata-
rzynka”, 473-16-50

4720

PRODUCENT OGRODZEŃ BETONOWYCH

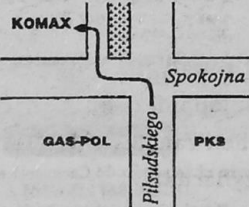
i słupów do ogrodzenia pastwisk dla bydła i koni

**MIRBUD**

tel. 0-602-713-269

Zadzwoń, wyślemy ofertę. Transport — gratis

tak 4371

KOMAX**ŚWIAT
GLAZURY****ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mlekaFACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

tak 4228

**KONTAKTY**

Przedstawiamy dziś Państwu rozmowę z Zarządem spółki TERRAZYT

OKNA I DRZWI S.A. -Janem Mieczkowskim- Prezesem Zarządu,

Ryszardem Chrostowskim- Prezesem d/s Handlu i Marketingu i Tadeuszem Dąbrowskim- Prezesem d/s Produkcji i Rozwoju.

Przez ostatni rok wiele mówiło się o Terrazycie. Do opinii publicznej docierały różne sprzeczne informacje. Co dzieje się w firmie?

Jan Mieczkowski: Tak to prawda, wiele się mówiło i mówi o naszej firmie. Jednak jak tu nie mówić. Od dwudziestu lat- Terrazyt należy do czołowych firm w regionie i jest jednym z największych pracodawców w mieście. Prawda jest taka, że w związku ze zmianami na rynku i wejściem Polski do Unii Europejskiej, nasza firma też musiała dokonać bardzo radykalnych zmian. A jeśli dzieje się to w firmie, która jest znana, to oczywiście często o niej mówi.

B.P. Dlaczego nie informowali Państwo o tym, co dzieje się w firmie? Rynek to różnie odbierał i interpretował.

Ryszard Chrostowski. Jeśli robi Pani remont domu, to zaprasza Pani gości dopiero wówczas, gdy jest już skończone i posprzątane. Wprowadzanie zmian w firmie to trudny, bolesny i kosztowny proces. Robiliśmy to pierwszy raz od dwudziestu lat, metodą prób i błędów. Nie było się zresztą czym chwalić. Zredukowaliśmy zatrudnienie o ponad 40% i koszty prawie o połowę.

B.P. Czy były potrzebne aż tak głębokie zmiany w firmie? Na czym one polegały?

Tadeusz Dąbrowski. Firma Terrazyt, to jeden z czołowych w Polsce producentów okien z PCV i konstrukcji aluminiowych. Z tego byliśmy i jesteśmy rozliczani na rynku. Mieliliśmy dodatkowo trzeci Zakład Produkcji Drzwi, przy Al. Legionów oraz bardzo rozległą działalność handlową w postaci dziesięciu Regionalnych Hurtowni -Składow Fabrycznych. To pociągało ogromne zaangażowanie finansowe i personalne, czyli koszty. Nie mogliśmy być we wszystkim dobrzy, musieliśmy się na coś zdecydować albo jesteśmy producentem, albo firmą handlową. Oczywiście wybraliśmy produkcję, z którą czujemy się najlepiej. Jeśli chodzi o Zakład Produkcji Drzwi, to wymagał on kolejnych inwestycji i to liczonych w miliony. Nie mogliśmy sobie na to pozwolić. To był nasz świadomy wybór, nie dzieło przypadku. Oczywiście konsekwencją tego była sprzedaż tej nieruchomości i redukcja zatrudnienia.

B.P. Czy łatwo zmieniać strategię firmy i ją restrukturyzować? Jakie mieli Państwo problemy?

M. Wiele firm nie zdaje sobie sprawy z tego, co to znaczy zamiatanie problemów pod dywan. Tkwią w przekonaniu, że problemy ich nie dotyczą i sukces jest zapisany w gwiazdach. Tak to prawda, trzeba mieć w życiu szczęście, ale szczęściu trzeba również pomóc. Nie można tylko czekać, że samo wszystko rozwiąże. Potrzebna jest do tego ogromna determinacja, waga i dużo, dużo pracy. Przed zmianami nikt nie ucieknie. To jak choroba - wcześniej wykryta jest uleczalna, a ta zbyt późno - może być nawet śmiertelna. W naszym przypadku, mogliśmy cały proces rozpocząć rok wcześniej, a nawet dwa lata temu. Zabrakło nam odwagi i wyobraźni. Zbyt długo sukces i dobra passa była naszym udziałem, aby uwierzyć, że już teraz czas coś zmienić. Brakowało silnego bodźca.

B.P. Co było tym bodźcem początkującym zmiany?

Ch. To było rok temu, w maju 2004. Jedna z firm doradczych, zaproponowała nam spotkanie w sprawie fuzji - połączenia się z inną dużą firmą - jednym z czołowych producentów okien z południa Polski. Jeszcze kilka tygodni temu Terrazyt wyprzedzał tę firmę o kilka długości, a teraz ta wyprzedziła nas. Nie wiedzieliśmy co robimy źle, co trzeba zmienić. Byliśmy w złym stanie samouwielbienia. Po tej rozmowie wyszło na jaw, co jest w tym zbędne. Okazało się, że liderzy- czołówka krajowa, nie robi nic, czemu Terrazyt nie umiał i nie robił wcześniej. Trzeba było zająć się tylko produkcją stolarki wysokiej jakości, przy niższych kosztach, konkurencyjnych cenach, krótszych terminach realizacji i sprawną logistyką. Tak mało a tak wiele. Te kilka godzin rozmów otworzyły nam oczy. Od tego wszystko się zaczęło.

B.P. Czy łatwo jest wprowadzać tak głębokie zmiany w firmie?

Ch. Wszystko robiliśmy sami. To nie jest takie proste. Dla nas było i jest nowe doświadczenie. Po pierwsze, trudne decyzje o zwolnieniach - kogo zwolnić, w jakiej kolejności, jak łączyć stanowiska - działy. Po drugie, wyeliminowanie z oferty towarów handlowych - obcych produktów. Były różne punkty widzenia na ten temat. Po trzecie, presja opinii społecznej - plotki, że Terrazyt pada. Mieliliśmy do wyboru, albo liczyć się z tym co ludzie

powiedzą- gdy informacje przenikną na zewnątrz firmy, albo kroczyć obroną drogą. Stres był ogromny. Do tego doszły ogromne koszty odpraw dla pracowników. Na pewno, gdyby nie wysokie aktywa firmy, dobra opinia wśród dostawców i partnerów nie przetrwalibyśmy. Było nam naprawdę ciężko. Dzisiaj cały proces przeprowadzilibyśmy inaczej, bardziej profesjonalnie i niższym kosztem.

B.P. Czy ktoś pomagał Państwu, w tym trudnym okresie przeprowadzania zmian.

J.M. Tak początkowo, lista przyjaciół była długa. To bardzo ważne aby mieć wsparcie i pomoc. Jednak z czasem kurczyła się dość drastycznie, aż została całkowicie zweryfikowana. Kto na niej został? Przede wszystkim rodzina i kilku Partnerów przez duże "P". Przy tej okazji pragniemy im serdecznie podziękować za wyrozumiałość, wsparcie i pomoc. Musimy w tym momencie wymienić kilka nazwisk: Jan Kurpiewski, Marek Zacharzewski, Waldemar Baranowski, Mirosław Purczeczko, Władysław Tocki, Andrzej Demiańczuk, Elżbieta Cwalina, Maryla Żebrowska, Robert Kołodziejewski, Jarosław Dobrowolski, Daniel Puławski, Krzysztof Borkowski, Adam Wieczorek, Radek Florczyk.

To właśnie dzięki nim udało się nam przetrwać.

B.P. Jak przeżyli ten okres pracownicy firmy?

R.Ch. Mamy dzielną załogę. Jesteśmy zresztą znani w regionie z tego, że nie zatrudniamy ludzi z ulicy, że przywiązujemy do tego dużą wagę. Było im ciężko, bardzo ciężko. Wielu wspaniałych ludzi musiało odejść ze względu na zmiany w firmie. W tym momencie pragniemy im podziękować za to, że przez tyle lat angażowali się i wpływali na rozwój firmy i jej markę. Byli też tacy, którzy nauczyli się w firmie wszystkiego od zera, dla których Terrazyt był miejscem pierwszej pracy. Teraz po odejściu nie zostawiają nas suchej nitki. Trudno, czasami tak się dzieje. Mimo wszystko Wam też dziękujemy. Takie doświadczenia- wzmacniają. Załoga firmy liczy obecnie prawie 130 osób. To ludzie o mocnych charakterach, silnej osobowości i nerwach. Pełni determinacji pracowali jak mogli najlepiej, by proces zmian przebiegał zgodnie z założeniami. To oni przeszli najwięcej. Na nich zbudowana jest nowa firma. Za to im serdecznie dziękujemy, że uwierzyli i bardzo pomagali, wspierali, walczyli, choć wiemy jak było im ciężko.

B.P. Zmiany są na ukończeniu. Za kilka miesięcy skończy się bieżący rok. Jakie plany Terrazyt ma na przyszłość. Co będzie dalej?

T.D. Terrazyt to dobra, solidna i uczciwa w interesach firma. Dlatego jesteśmy cenieni wśród Partnerów i Klientów. Nie chcemy konkurować z garażowymi firmami. My stawiamy na jakość, której oni nie mogą zagwarantować. Dla nas zawsze najważniejszy był Klient. Wszystkie działania skierowane są na to, aby był to Klient w pełni usatysfakcjonowany z zakupionej stolarki. W związku z powyższym, przez szereg lat czynione inwestycje doprowadziły do stanu, że w chwili obecnej nasze zdolności produkcyjne wynoszą 25.000 okien miesięcznie. Taki potencjał stawia nas na piątym miejscu w Polsce. Aby go w pełni wykorzystać weszliśmy na rynki zagraniczne. Sprzedajemy okna do Francji, Belgii, Holandii, Niemiec, Szwajcarii, Norwegii, Anglii do Hiszpanii a nawet na Kostarykę. Oczywiście także na Kraje Bałtyckie i Węgry. Rynki wschodnie obsługiwane są przez firmę Terrazyt-Plus z Białorusi. Firma ta działa już dwa lata. Jej zadaniem jest produkcja i sprzedaż na rynki Białorusi, Rosji, Ukrainy i Kazachstanu. Ze względu na uwarunkowania polityczne, dalsze inwestycje w jej rozwój są wstrzymane, do czasu nadejścia lepszego klimatu dla polskich inwestycji.

B.P. Czy klienci mogą być spokojni o zakup okien w Terrazycie?

J.M. Tak było, jest i będzie. Chcemy wyciągnąć z tych dwóch lat lekcję na przyszłość. Mamy wiele wiary i nadziei, że Bóg i Opatrzność nam pomogą w realizacji naszych dalszych, bardzo ambitnych planów. Rok 2006, to rok stabilizacji i wzmocnienia firmy po restrukturyzacji. Rok nabrania siły. Mamy pewne niespodzianki, o których teraz nie chcemy mówić, by nie zapeszyć. Sądzę, że już w styczniu - lutym, będziemy mogli poinformować o tym oficjalnie.

Na zakończenie chciałbym jeszcze raz podziękować wszystkim, którzy nam pomogli i pomagają. Tym, którzy nie wierzyli w różne plotki i pomówienia. Tym zaś, którzy w tym trudnym dla nas okresie chcieli nas pogrzebać i upokorzyć mówimy krótko- fortuna kołem się toczy... - oby was nie spotkało takie doświadczenie.

B.P. Dziękuję za rozmowę. Życzę sukcesów Zarządowi i całej załodze. Przede wszystkim dużo wytrwałości i spełnienia wszystkich swoich planów.

Artykuł PR

Rozmawiała Beata Plona

Jesienna Promocja

TYLKO DO 31.10.2005

**OKNA
DRZWI**

Raty **3x0%**



RATY
łatwe do spłaty

* 0% odsetek, 0% prowizji, 0% pierwszej wpłaty

W OFERCIE:

OKNA PVC BEZOŁOWIOWE

NOWOŚĆ OKNA PVC ALUPLAST

OKNA OBOROWE

DRZWI ZEWNĘTRZNE

DRZWI WEWNĘTRZNE

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

STOLARKA ALUMINIOWA

PARAPETY

ŻALUZJE, ROLETY, MOSKITIERY



Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

* Dla kredytów 3x0% rzeczywista stopa procentowa wynosi 0%

KTÓRA PROMOCJA CI PASUJE?

TERAZ NISSAN MICRA LUB ALMERA Z



pierwszą
wpłatą 499 zł
za Micrę
i 699 zł
za Almerę*

pakiem
ubezpieczeń
gratis

rabatem
2000 zł
za Micrę
oraz 3000 zł
za Almerę



SPRAWDŹ SZCZEGÓŁY W SALONIE

*Kredyt z pierwszą wpłatą 499 zł i ratami od 513 zł/msc za Micrę oraz 699 zł i ratami od 699 zł/msc za Almerę. RRSO wynosi od 5,38% do 22,29%.

ALMERA – zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km
MICRA – zużycie paliwa: 4,5-6,8 l/100 km, emisja CO₂: 119-163 g/km



Autoryzowany Dealer Nissan Poland

MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

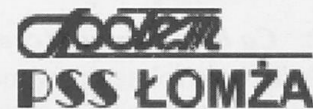
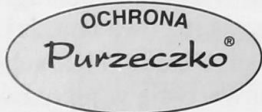
19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Sponsorzy VII Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego



PHU Iłaszczuk
Łomża



Firma MILISZKIEWICZ
Łomża

**Sklep papierniczy
PELIKAN**
Łomża



BŁYSK Andrzej Marczyk Łomża

Motel ZACISZE Piątnica

WANDA i TADEUSZ WAŁKUSCY



**BANK SPÓŁDZIELCZY
PIĄTNICA**

Wodociągi Wiejskie w Łomży

WIŚNIEWSKI JAN
(KAMIENIARSTWO)

